tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 29

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 29** (2428) **21 LIPCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Ile polityk ma w kieszeni

Domy za miliony, po kilka mieszkań, setki tysięcy złotych oszczędności, obligacje, euro i dolary na kontach. Do tego wysokie uposażenia, diety, emerytury, dochody z najmu i sprzedaży nieruchomości. Zajrzeliśmy do najnowszych oświadczeń majątkowych posłów, senatora, europosła i ministrów związanych z naszym regionem. Sprawdziliśmy, kto zgromadził największy majątek, kto nadal spłaca kredyty i komu polityka przynosi najwyższe dochody.

Czytaj na str. 5

Odszedł człowiek-instytucja

Nie żyje Jerzy Sadowski, 41 lat stał na czele szpitala w Przasnyszu

Czytaj na str. 2

Dziecięca chirurgia coraz dalej

Po Ciechanowie także Płock zawiesił ostre dyżury chirurgii dziecięcej. Mali pacjenci będą wożeni do Warszawy lub Dziekanowa Leśnego.

Czytaj na str. 4

Gdzie tu jest toaleta?

W Ciechanowie właśnie uruchomiono całodobowy szalet miejski, ale w wielu miastach regionu z dostępem do toalety nadal jest krucho. Sprawdziliśmy, gdzie można załatwić pilną potrzebę i dlaczego w XXI wieku wciąż trzeba szukać „ustronnego miejsca".

Czytaj na str. 8-9

Plaga wykroczeń na hulajnogach

Niewiedza, brawura i kompletny brak odpowiedzialności – tak w skrócie można podsumować efekty ostatnich działań funkcjonariuszy, którzy wzięli pod lupę użytkowników hulajnóg elektrycznych. Posypały się mandaty, a jeden z kierujących był kompletnie pijany.

Czytaj na str. 4

Ognista kula nad Pułtuskiem

Półtora wieku temu na Mazowsze spadł największy znany deszcz meteorytów. „Groch pułtuski" rozsławił region na świecie i przeraził tysiące obserwatorów.

Czytaj na str. 27

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 29

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

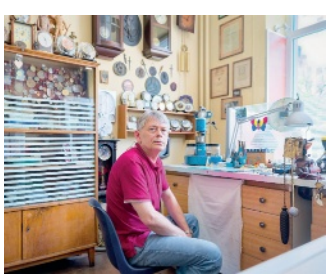

Ostatni zegarmistrz z Warszawskiej

Od blisko 70 lat w niewielkim zakładzie Ostromeckich tykają stare zegary i ożywają rodzinne pamiątki. Dziś Tomasz Ostromecki przyznaje: za dwa lata przejdzie na emeryturę, a wraz z nim może zniknąć jeden z ostatnich śladów dawnego Ciechanowa.

Czytaj na str. 24

Nocą bez karetki

Mieszkańcy Jednorożca nie godzą się na likwidację całodobowego dyżuru zespołu ratownictwa. Zebrali już blisko 1900 podpisów, alarmują posłów, wojewodę i Ministerstwo Zdrowia. Po godzinie 16 na pomoc muszą czekać na karetki z odległych miejscowości. – Tu każda minuta może decydować o życiu – mówią.

Czy algorytmy są ważniejsze od bezpieczeństwa ludzi?

Czytaj na str. 3

Młyn otwiera podwoje

Dwa dni wydarzeń, warsztatów i spektakli. Na inauguracji wystąpi Andrzej Grabowski, a działalność rozpocznie bar z widokiem na zamek.

Czytaj na str. 11

Anna, Hanna i kozy z Prostyni

Imię Anna od wieków należy do najpopularniejszych w Polsce, a 26 lipca obrosło bogatą tradycją religijną i ludową. Przypominamy kult św. Anny, słynny odpust w Prostyni, legendę o cudownych objawieniach i czerwono malowanych kozach. Zaglądamy też do dawnego Ciechanowa, gdzie rozgrywała się tragiczna historia pięknej Hanny.

Czytaj na str. 25

Szpital szuka ratunku w NFZ

Kolejne rozmowy o przyszłości mławskiej placówki. Powiat przekazał jej w tym roku ponad 4,2 mln zł, ale na efekty spotkań trzeba jeszcze poczekać.

Czytaj na str. 12

eprasa.pl 8187e68d0f

Nie żyje Jerzy Sadowski, 41 lat stał na czele szpitala w Przasnyszu

Odszedł człowiek-instytucja

Zmarł doktor Jerzy Sadowski. Przez cztery dekady kierował przasnyskim szpitalem tak, że trudno dziś oddzielić historię tej placówki od jego nazwiska. Odszedł człowiek, który dla wielu pacjentów i pracowników po prostu był tym szpitalem.

Sadowski objął stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu i nie puszczał go przez 41 lat – to rekord w skali całego kraju. Nikt inny w Polsce nie kierował szpitalem nieprzerwanie tak długo.

To za jego rządów szpital przeniósł się z dawnej, ciasnej siedziby przy ulicy Szpitalnej do nowego gmachu przy ulicy Sadowej – inwestycja, która na lata zmieniła jakość leczenia w powiecie przasnyskim.

Formalnie na emeryturę przeszedł pod koniec 2019 roku. Nieformalnie – nie przestał pracować ani na chwilę. Doświadczenie i wiedzę medyczną, których nie brakowało mu mimo upływu lat, doceniło ciechanowskie Centrum Medyczne Eskulap, gdzie objął stanowisko dyrektora medycznego, zajmując się między innymi pozyskiwaniem kadr.

Za zasługi dla powiatu przasnyskiego otrzymał medal „Gloria Prasnensis Terrae" – jedno z najwyższych lokalnych wyróżnień, przyznawane osobom, które trwale zapisały się w historii regionu.

Ci, którzy go znali, wspominają go jednym głosem: człowiek niezwykle uprzejmy, oddany innym, niestrudzony w działaniu. Szpital w Przasnyszu był dla niego czymś więcej niż miejscem pracy – był życiowym dziełem.

żet

Surowe kary dla niesubordynowanych kierowców

Policyjny dron nad miastem

Dwa rażące wykroczenia, wysokie mandaty i aż 30 punktów karnych dopisanych do kont kierowców. To bilans ostatnich działań pułtuskiej drogówki z wykorzystaniem nowoczesnego drona.

15 lipca mundurowi monitorowali z powietrza główne ulice i przejścia dla pieszych w mieście, kładąc szczególny nacisk na bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu. Urządzenie rejestrowało zachowania kierowców w rejonach najbardziej zagrożonych wypadkami, a ujawnione przypadki ignorowania pieszych na pasach zakończyły się dla kierujących poważnymi konsekwencjami prawnymi i finansowymi.

Kontrole w miejscach podwyższonego ryzyka

Mundurowi skoncentrowali swoje siły w rejonach, gdzie statystycznie najczęściej dochodzi do potrąceń. Dzięki precyzyjnej kamerze drona policjanci byli w stanie z bezpiecznej odległości rejestrować zachowania uczestników ruchu, nie wpływając bezpośrednio na płynność jazdy.

Niestety, mimo stałych apeli, funkcjonariusze ujawnili dwa rażące wykroczenia na głównej ulicy Pułtuska. W obu sytuacjach kierujący zignorowali osoby, które znajdowały się już na pasach.

Surowe mandaty za brak pierwszeństwa

Kierowcy, którzy zdecydowali się na złamanie przepisów w oku kamery, musieli liczyć się z dotkliwymi konsekwencjami. Zgodnie z aktualnymi przepisami, za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu grożą bardzo surowe sankcje: mandat karny w wysokości 1500 zł (w przypadku tzw. recydywy, czyli ponownego popełnienia tego samego wykroczenia w ciągu dwóch lat, kwota ta wzrasta do 3000 zł), 15 punktów karnych dopisywanych do konta kierowcy.

Policja apeluje o rozsądek

Funkcjonariusze jednoznacznie wskazują, że błędy w rejonie przejść dla

pieszych to wciąż jedna z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych. Oficjalny komunikat pułtuskiej policji przypomina o fundamentalnych zasadach bezpieczeństwa:

„Policjanci przypominają, że przejście dla pieszych to strefa szczególnego bezpieczeństwa. Wyprzedzanie na pasach lub bezpośrednio przed nimi, a także nieustąpienie pierwszeństwa pieszym to jedne z głównych przyczyn tragicznych wypadków." – apeluje kom. Milena Kopczyńska – Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku zapowiada, że tego typu akcje z wykorzystaniem nowoczesnych technologii nie były jednorazowe. Monitorowanie dróg przy użyciu drona będzie regularnie powtarzane, aby skutecznie eliminować niebezpieczne zachowania i chronić niechronionych uczestników ruchu drogowego.

BH

Bateria przyczyną zapalenia się śmieci

Podczas odbioru odpadów przez firmę Błysk-Bis, która odpowiedzialna jest za odbóiór odpadów komunalnych w Przasnyszu, zapaliły się śmieci w worku. Firma jest zdania, że przyczyną pożaru była wyrzucona bateria i nie jest to pierwszy tego typu przypadek.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa podkreślają, że takie sytuacje stanowią bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników oraz mogą doprowadzić do uszkodzenia pojazdu. Błysk – Bis opublikowała nagranie przedstawiające to wydarzenie.

Dlatego apeluje – nawet niewielkie źródło zasilania może zostać uszkodzone lub zgniecione podczas odbioru i transportu odpadów, a następnie doprowadzić do zapłonu pozostałych śmieci. Szczególnie niebezpieczne są sytuacje, w których do zapłonu dochodzi podczas pracy ludzi lub po załadowaniu śmieci do pojazdu.

Zużyte baterie zaliczane są do odpadów niebezpiecznych i w żadnym wypadku nie mogą trafiać do zwykłych śmieci. Dotyczy to zarówno popularnych baterii typu „paluszek", jak i baterii oraz akumulatorów stosowanych w zabawkach, urządzeniach elektronicznych, telefonach czy elektronarzędziach. Baterie należy umieszczać w specjalnie oznaczonych pojemnikach przeznaczonych do ich zbierania.

ES

Muzyka, atrakcje i tłumy uczestników

„Wakacje z pompą" w Gołotczyźnie

W ostatnią sobotę (18 lipca) Rodzinny Park Edukacji i Rozrywki w Gołotczyźnie wypełnił się muzyką i licznymi atrakcjami. W ramach wydarzenia „Wakacje z pompą", zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury

w Gołotczyźnie oraz Urząd Gminy Sońsk, mieszkańcy i goście mogli uczestniczyć w koncertach, skorzystać ze strefy gastronomicznej oraz rodzinnych atrakcji.

Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się lokalni artyści – Microfala, Białe Wilki i Ananke. Następnie przed publicznością wystąpili Czarne Koty, Maja Fijałkowska, Martii oraz Ronnie Ferrari. Gwiazdą wieczoru był Sidney Polak, który wykonał swoje najbardziej znane utwory, w tym „Otwieram wino" i „Chomiczówka".

Poza koncertami na uczestników czekała rozbudowana strefa gastronomiczna, w której swoje specjały serwowały Koła Gospodyń Wiejskich. Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz wesołe miasteczko.

Finałem wydarzenia była plenerowa dyskoteka z DJ-em, która zakończyła pełen atrakcji dzień w Gołotczyźnie.

erem

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
- ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana JERZEGO SADOWSKIEGO

lekarza radiologa, menadżera ochrony zdrowia
wieloletniego Dyrektora
Szpitala im. dra Wojciecha Oczko w Przasnyszu

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-174

eprasa.pl 8187e68d0f

Jednorożec

Walka o karetkę

Od 1 stycznia br. stacjonujący w Jednorożcu Zespół Ratownictwa Medycznego (ZRM) pracuje wyłącznie w dzień. Tym samym mieszkańcy gminy zostali pozbawieni nocnej opieki medycznej. Spotkało się to z dużym niezadowoleniem społecznym jeszcze przed podjęciem urzędniczej decyzji. Obecnie mieszkańcy przystąpili do zbierania podpisów pod dwiema petycjami w sprawie przywrócenia całodobowego dyżuru karetki, które podpisać można w internecie. Pierwsza zebrała już ponad 1330 podpisów. Druga zgromadziła kolejne 549 głosów.

Do akcji masowo włączyli się również druhowie z OSP KSRG Jednorożec, którzy koordynowali zbiórkę podpisów w formie papierowej podczas lokalnych wydarzeń i uroczystości. Sprawa trafiła także na anteny ogólnopolskich stacji. W obronie mieszkańców stanęli lokalni posłowie, wysyłając interpelacje prosto do Ministerstwa Zdrowia. Władze gminy Jednorożec wraz z radnymi powiatu przasnyskiego tworzą tu wspólny, twardy front przeciwko tym zmianom. Regularnie interweniują u Wojewody Mazowieckiego. Udowadniają, że sucha statystyka nie uwzględnia realiów terenowych i wykluczenia, na jakie skazano tysiące ludzi po zmroku. Walka o powrót 24-godzinnej ochrony trwa – i jak zapowiadają mieszkańcy – nie skończy się, dopóki syrena karetki nie zabrzmi w Jednorożcu znowu przez całą dobę.

Mieszkańcy domagają się przywrócenia całodobowego (24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu) funkcjonowania Zespołu Ratownictwa Medycznego w Jednorożcu oraz przeprowadzenia ponownej analizy zabezpieczenia ratowniczego powiatu przasnyskiego z uwzględnieniem realnych potrzeb mieszkańców. Powołują się na dane Wojewody Mazowieckiego, z których wynika, że w 2026 roku odnotowano ponad 1300 interwencji, z czego w ponad 22 proc. przypadków doszło do przekroczenia ustawowych norm czasu dojazdu. Przywrócenie stacjonowania karetki w systemie 24-godzinnym nie tylko skróciłoby czas dojazdu do pacjentów z gminy Jednorożec, ale również odciążyłoby eksploatowane zespoły ratunkowe z sąsiedztwa, podnosząc poziom bezpieczeństwa w całym powiecie.

Winne są algorytmy. NFZ wskazuje, że karetka była stosunkowo „mało obciążona" (średnio niewiele wyjazdów dziennie, szczególnie nocą), co – według ich analiz – uzasadnia zmianę jej funkcjonowania. Urząd Wojewódzki podkreśla, że powołanie nowych zespołów (zakontraktowano ich na Mazowszu ponad 230) ma na celu wzmocnienie punktów o najwyższej częstotliwości zgłoszeń – czyli dużych aglomeracji.

Gminę Jednorożec zamieszkuje niespełna 7 tysięcy osób. Przy ujemnym przyroście naturalnym (100 zgonów na zaledwie 40 urodzeń) gmina drastycznie się starzeje, a to właśnie seniorzy najczęściej potrzebują pilnej pomocy w nocy z powodu zawałów, udarów czy nadciśnienia. Do tego należy podkreślić, że gmina jest rozległa przy

niskiej gęstości zaludnienia (zaledwie 28 osób na kilometr kwadratowy).

Nocny dyżur karetki w Jednorożcu gwarantował szybkie działania. Obecnie po godzinie 16:00 mieszkańcy mogą liczyć na pomoc z sąsiednich powiatów i miast (w porze nocnej rejon obsługują zespoły z Przasnysza, Chorzel, Krasnosielca czy Makowa Mazowieckiego), co zdecydowanie wydłuża czas oczekiwania na ratunek.

W wielu przypadkach kluczowe są pierwsze minuty od wezwania. Zatem wydłużenie czasu oczekiwania na pomoc dla pacjenta z odległej wsi może oznaczać śmierć.

ES

Sprzedaż garażowa – niewykorzystany potencjał

W sobotnie przedpołudnie przy ulicy Warszawskiej w Ciechanowie, przed kawiarnią W18, odbyła się kolejna edycja sprzedaży garażowej organizowanej przez COEK Studio. Inicjatywa, która w założeniu ma integrować mieszkańców i dawać możliwość sprzedaży niepotrzebnych rzeczy, tym razem nie przyciągnęła większego zainteresowania.

Na miejscu pojawiło się zaledwie kilku sprzedających. Brak odpowiedniego przygotowania przestrzeni był wyraźnie widoczny – organizator nie zapewnił stołów ani stanowisk handlowych, co sprawiło, że uczestnicy rozkładali swoje rzeczy bezpośrednio na chodniku, najczęściej na kocach. Taki sposób prezentacji nie tylko utrudniał sprzedaż, ale również sprawiał wrażenie chaosu i braku estetyki. Całość przypominała raczej obrazy z dawnych lat niż współczesne, dobrze zorganizowane wydarzenie miejskie.

Zabrakło także podstawowej infrastruktury dla uczestników i odwiedzających. Toaleta w kawiarni W18 była zamknięta, co w przypadku wydarzenia publicznego stanowi istotne utrudnienie. Dodatkowo niewielka liczba odwiedzających sprawiła, że atmosfera była daleka od oczekiwanej – brakowało ruchu, energii i poczucia lokalnego wydarzenia.

– Organizator powinien pomóc – mówiła jedna z uczestniczek „garażówki", która brała w niej udział wraz z trójką wnucząt, oferując m.in. zabawki (wnuczęta już z nich „wyrosły") – bo to jest pomoc dla ludzi. Obok tego, że chcieliby uzyskać dodatkowe pieniądze, to jest to dawanie drugiego życia przedmiotom. Brzmi to banalnie, ale te przedmioty nie wylądują na śmietniku. Dziś jest tu mało ludzi i myślę, że sprzedaż tego rodzaju powinna być robiona np. przy centrach handlowych, gdzie jest ruch. Jeśli na Warszawskiej, to w połączeniu z jakimś wydarzeniem, np. festynem. Na razie jest tu pusto, może za mało było reklamy, pomoc miasta i COEK byłaby tu bardzo potrzebna, żeby sprzedawać takie rzeczy, które są jeszcze dobre i szkoda je wyrzucać.

Sprzedaże garażowe mają duży potencjał, by stać się atrakcyjną formą spędzania czasu i integracji mieszkańców. Wymaga to jednak odpowiedniej organizacji – przygotowania stoisk, zadbania o estetykę przestrzeni oraz zapewnienia podstawowych udogodnień. Bez tego nawet najlepsza idea może nie spotkać się z zainteresowaniem, na jakie zasługuje.

ES

fot. ES

Lato w Elektrociepłowni Ciechanów: czas cyfryzacji, modernizacji i inwestycji w przyszłość sieci ciepłowniczej

Okres letni to dla Elektrociepłowni Ciechanów sp. z o.o. tradycyjnie czas intensywnych prac modernizacyjnych i inwestycyjnych, które są możliwe do przeprowadzenia tylko poza sezonem grzewczym. W tym roku działania Elektrociepłowni koncentrują się na kolejnym etapie **kompleksowej digitalizacji sieci ciepłowniczej**, realizowanej w ramach programu priorytetowego ***Digitalizacja Sieci Ciepłowniczych – Fundusz Modernizacyjny*** o wartości ***8,95 mln zł.*** Projekt jest finansowany z środków Funduszu Modernizacyjnego pozyskanych przez Spółkę w ramach umowy z NFOŚiGW .

Projekt zakłada gruntowną przebudowę sposobu monitorowania, sterowania i nadzorowania infrastruktury ciepłowniczej w mieście. To inwestycja, która nie tylko poprawi bezpieczeństwo dostaw ciepła w sezonie grzewczym, ale również znacząco zwiększy efektywność energetyczną systemu.

Nowoczesna telemetria dla 132 węzłów i komór ciepłowniczych

Jednym z kluczowych elementów projektu jest wdrożenie pełnej telemetrii w **132 węzłach cieplnych oraz komorach ciepłowniczych**. Dzięki temu operator sieci EC Ciechanów będzie dysponował bieżącymi danymi dotyczącymi parametrów pracy, przepływów, temperatur, ciśnień oraz stanów alarmowych.

Cyfryzacja obejmuje również:

- modernizację istniejącego systemu telemetrii,
- budowę infrastruktury światłowodowej,
- wdrożenie zaawansowanych systemów raportowania i alarmowania,
- integrację danych z systemami bilingowymi,
- zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego,
- implementację oprogramowania wykorzystującego **sztuczną inteligencję** do analizy pracy sieci.

Lato to idealny czas na prace modernizacyjne

Latem, w szczególności na przełomie lipca i sierpnia, z uwagi na temperatury zewnętrzne oraz okres urlopów spada zapotrzebowanie na ciepłą wodę użytkową. Dlatego jest to doskonały czas na realizację prac remontowo -modernizacyjnych sieci ciepłowniczej przy minimalizacji dyskomfortu dla odbiorców. Dlatego analogicznie jak w innych przedsiębiorstwach ciepłowniczych, Elektrociepłownia Ciechanów może bezpiecznie wyłączyć część infrastruktury z pracy i przeprowadzić niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa dostaw w sezonie prace.

W ramach tegorocznych prac na sieci realizowane są m.in.:

- prace instalacyjne związane z montażem urządzeń telemetrycznych,
- modernizacja komór ciepłowniczych,
- testy integracyjne systemów sterowania,
- budowa infrastruktury światłowodowej,
- wdrożenia modułów analitycznych i raportowych.

Korzyści dla mieszkańców i miasta

Digitalizacja sieci ciepłowniczej przyniesie wymierne efekty zarówno dla odbiorców, jak i dla całego systemu:

- możliwość przewidywania ryzyka wystąpienia awarii
- natychmiastowa reakcja na dysfunkcje sieci ciepłowniczej,
- większa efektywność energetyczna miasta,

Projekt ma również istotny wymiar ekologiczny – dzięki modernizacji systemu telemetrii przewiduje się:

- ograniczenie energii końcowej o **7 162 GJ/rok**,
- ograniczenie energii pierwotnej o **8 232 GJ/rok**,
- redukcję emisji CO o **807 Mg/rok**.

Inwestycja w przyszłość ciechanowskiego systemu ciepłowniczego

Realizacja projektu potrwa do **grudnia 2029 roku**, a jego efekty będą widoczne przez kolejne dekady. Elektrociepłownia Ciechanów konsekwentnie rozwija swoją infrastrukturę, stawiając na technologie niskoemisyjne, automatyzację procesów oraz cyfryzację zasobów.

Digitalizacja sieci ciepłowniczej to krok milowy w kierunku nowoczesnego, bezpiecznego i efektywnego systemu ciepłowniczego, który sprosta rosnącym wymaganiom odbiorców oraz wyzwaniom transformacji energetycznej.

eprasa.pl 8187e68d0f

Plaga wykroczeń na hulajnogach

Niewiedza, brawura i kompletny brak odpowiedzialności – tak w skrócie można podsumować efekty ostatnich działań funkcjonariuszy, którzy wzięli pod lupę użytkowników hulajnóg elektrycznych. Choć te popularne jednoślady na stałe wpisały się w krajobraz naszych miast, wielu kierujących wciąż zapomina, że nie są oni bezkarni, a na drodze obowiązują ich konkretne przepisy prawa.

Podczas akcji mundurowi nałożyli cztery mandaty karne oraz wyeliminowali z ruchu jednego skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcę.

Ignorowanie przepisów i brak wyobraźni

Wyniki policyjnych kontroli wyraźnie pokazują, że na drogach wciąż brakuje podstawowej wiedzy o obowiązującym prawie. Jak informuje ko. Milena Kopczyńska – Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, wśród ukaranych mandatami znaleźli się m.in. kierujący, którzy poruszali się hulajnogami bezpośrednio po jezdni przeznaczonej dla samochodów, ignorując obowiązujące zakazy.

Kolejne przewinienia dotyczyły nieprawidłowego poruszania się w strefach dla pieszych. Jeden z użytkowników został ukarany za przejazd hulajnogą przez przejście dla pieszych. Zgodnie z prawem, w tym miejscu pojazd należy przeprowadzić. Konsekwencje spotkały również opiekuna prawnego, który pozwolił nieletniemu na jazdę bez obowiązkowego kasku ochronnego.

Ponad 2,5 promila alkoholu za kierownicą hulajnogi

Najpoważniejszym i najbardziej bulwersującym incydentem podczas prowadzonych działań było zatrzymanie 52-letniego mężczyzny.

„Najpoważniejszym zdarzeniem było zatrzymanie nietrzeźwego użytkownika hulajnogi, 52latka, który miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Jego skrajna nieodpowiedzialność mogła doprowadzić do tragedii" – informuje w oficjalnym komunikacie kom. Milena Kopczyńska.

Mężczyźnie grożą teraz surowe konsekwencje prawne i finansowe.

Policja przypomina o konsekwencjach prawnych i zasadach

Policjanci apelują o rozsądek i przypominają, że hulajnoga elektryczna w świetle prawa jest pojazdem, co nakłada na jej użytkownika konkretne obowiązki. Głównym miejscem do jazdy są drogi oraz pasy ruchu dla rowerów. Poruszanie się po jezdni jest legalne wyłącznie wtedy, gdy limit prędkości dla samochodów wynosi tam maksymalnie 30 km/h, a w danym miejscu nie ma wyznaczonej ścieżki rowerowej.

Kiedy można wjechać na chodnik?

Korzystanie z chodnika jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy brakuje infrastruktury rowerowej, a dopuszczalna prędkość na sąsiadującej jezdni przekracza 30 km/h. W takim przypadku kierujący hulajnogą musi jechać z prędkością zbliżoną do pieszego i bezwzględnie ustępować mu pierwszeństwa.

Policja zapowiada kolejne kontrole i stanowczo podkreśla: jazda hulajnogą elektryczną po spożyciu alkoholu jest surowo zabroniona i stwarza realne zagrożenie dla życia oraz zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego.

BH

Problemy z chirurgią dziecięcą na Mazowszu

Kolejne problemy z dostępnością chirurgii dziecięcej na Mazowszu. Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku poinformował o zawieszeniu pełnienia ostrego dyżuru w Oddziale Chirurgii Dziecięcej. Decyzja ma szczególne znaczenie dla mieszkańców północnego Mazowsza, ponieważ to właśnie do Płocka mieli trafiać mali pacjenci z Ciechanowa wymagający specjalistycznej pomocy chirurgicznej.

Powodem zawieszenia dyżurów jest trudna sytuacja kadrowa. Placówka zmaga się z tym samym problemem, z którym od miesięcy boryka się Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie – brakiem lekarzy mogących zapewnić całodobowe funkcjonowanie oddziału.

– Decyzja ta jest podyktowana trudną sytuacją kadrową na oddziale. Obowiązuje do odwołania – poinformował Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku.

Przypomnijmy, że Oddział Chirurgii Dziecięcej w Ciechanowie pozostaje nieczynny od 23 maja. W związku z tym dzieci wymagające specjalistycznego leczenia chirurgicznego miały być kierowane właśnie do Płocka.

Jak zapewnia jednak dyrekcja Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, zawieszenie dyżurów w Płocku nie pozostawi najmłodszych pacjentów bez opieki. Placówka ma podpisane porozumienia również ze szpitalami w Warszawie oraz Dziekanowie Leśnym i to właśnie tam, w pierwszej kolejności, będą transportowane dzieci wymagające leczenia chirurgicznego.

Szpital uspokaja także rodziców, podkreślając, że w razie nagłego zachorowania lub urazu należy zgłaszać się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Ciechanowie. Na miejscu mali pacjenci otrzymają niezbędną pomoc medyczną oraz zostanie przeprowadzona diagnostyka, a w razie konieczności zostaną przetransportowani do odpowiedniej placówki specjalistycznej.

erem

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

A może by tak obligacje

Cytując powiedzenie pewnego znanego klasyka że „pieniędzy nie ma i nie będzie" byliśmy przekonani, że to chwilowa dziura w budżecie i po latach wielu wyrzeczeń będziemy mogli w miarę dobrze korzystać z zapracowanych emerytur.

Jednak po wystąpieniu Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dr. hab. Sebastiana Gajewskiego podczas 59 posiedzenia sejmu, w dniach 10 –11 czerwca br. przejrzeliśmy na oczy. Oświadczył on, że niepotrzebnie robimy zadymę bo emerytury wojskowe i tak są większe od cywilnych. Uświadomiliśmy też sobie że, mundurowi, którzy po zdjęciu uniformu podjęli pracę „ w cywilu" odprowadzając należne składki do ZUS - należnej emerytury niestety nie otrzymają. Co ma piernik do wiatraka ?. Pracowaliśmy uczciwie „w cywilu" odprowadzaliśmy składki do ZUS to na chłopski prosty rozum emerytura się należy. Delikatnie tylko nadmieniamy, że Pan Premier też pracował uczciwie , odprowadzał składki i pobiera kilka emerytur , tym bardziej że nie należą one do najniższych. Nie wspominamy już o emeryturach arcybiskupa Sławoja , Leszka Głódzia wynoszących 18 – 23 tys. zł. (dane z internetu) i co najważniejsze ,w tych przypadkach, wszystko jest zgodnie z prawem. Sprawdza się stare przysłowie że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia" Przykro, że to właśnie Sebastian Gajewski, osoba z lewicy wypowiada takie farmazony ale tak naprawdę to lewica nigdy nie była za wojskiem i tradycyjnie osoby piastujące wysokie stanowiska w rządzie po prostu nas olewają.

Mówiąc językiem prostym, to na polecenie państwa odprowadzaliśmy składki do ZUS i to ta właśnie instytucja rozporządza naszymi pieniążkami. Są na naszych kontach ale tylko wirtualnie bo ZUS przeznacza je na inne potrzeby. Dlatego też proponujemy rządzącym następujące rozwiązanie.

Skoro ZUS nie mający pieniędzy na wypłacanie należnych emerytur wykonywał polecenia rządu to rząd naszym zdaniem odpowiedzialny jest za ten bałagan i dobrze by było aby ten stan rzeczy naprawiono jeszcze przed wyborami. do parlamentu. Naszym skromnym zdaniem Minister Finansów powinien wyemitować 4 lub 10 letnie obligacje skarbowe na okaziciela. Obligacje na okaziciela to papiery wartościowe, których właścicielem jest osoba fizyczna lub prawna aktualnie je posiadająca. Państwo pożyczyłoby środki finansowe od mundurowych oczekujących na dodatkowe emerytury. Innymi słowy – emeryci mundurowi , którzy nabyli prawa do dodatkowej emerytury mogliby takie obligacje przekazać najbliższym (małżonkom, dzieciom wnukom itp.) Oczywiście takie obligacje można zrealizować (wykupić) przez okazicieli wcześniej . Należy jednak pamiętać że wcześniejsze wycofanie kapitału wiąże się z potrąceniem części narosłych odsetek.

Naszym zdaniem jest to kolejna jakaś rozsądna propozycja. Rządzącym, czy to z prawej czy lewej strony powinno też zależeć na rozwiązaniu tego palącego problemu, bo bądź co bądź jesteśmy pełnoprawnym członkiem NATO i Unii Europejskiej – i jak na razie prawdopodobnie tylko w Polsce mundurowi są szykanowani i nie mają prawa do ciężko wypracowanych dodatkowych emerytur.

Kiedy w 2021r. rozpoczynaliśmy tą nierówną walkę o emerytury – było nas około 300 tys. Mamy rok 2026 i już jest tylko 200 tys. Być może rządzący czekają aż zostanie się 10 tys. i wtedy naprawdę podejmą konkretne działania. Niestety sprawdzi się wtedy trafny wers tekstu Pieśni emerytów autorstwa Pana gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Ameljańczyka „ Z emerytami walka wygrana. Wszyscy są w grobie a kasa jest dla nas."

Wojciech Brodzik
Jerzy Dąbrowski

eprasa.pl 8187e68d0f

Ile polityk ma w kieszeni?

Ile zarabiają politycy z naszego regionu? Jaki posiadają majątek, a jakie zobowiązania? Mają oni obowiązek złożyć oświadczenia majątkowe corocznie do końca kwietnia. Postanowiliśmy więc zajrzeć do tych dokumentów. Nasze zestawienie obejmujące posłów z okręgu płockiego wzbogacone jest także o europosła, dwóch ministrów i senatora.

„Nasi" posłowie

„Zaglądanie do kieszeni" rozpocznijmy od posłów w Ciechanowa i okolic.

Ciechanowianin **Adam Krzemiński** (KO) zadeklarował zasoby pieniężne w wysokości ponad 63 tys. zł, ponad 10 tys. euro oraz 25 dolarów i 25 franków szwajcarskich. We współwłasności małżeńskiej posiada on 120-metrowy dom o wartości 900 tys. zł i mieszkanie o wartości 450 tys. zł oraz w majątku osobistym mieszkanie o wartości 350 tys. zł.

Jego dochody to niemal 159 tys. zł uposażenia parlamentarzysty, niemal 48 tys. zł diety poselskiej oraz prawie 29 tys. zł przychodu z tytułu najmu lokalu mieszkalnego.

Poseł nie jest pozbawiony zobowiązań – zaciągnął 40 tys. zł pożyczki z Funduszu Świadczeń Socjalnych, płaci także raty za wynajmowane auto.

Uposażenie poselskie **Anny Cicholskiej** (PiS) to niemal 159 tys. zł plus dieta niespełna 48 tys. zł. Dochodzi do tego emerytura w kwocie ponad 98 tys. zł.

Anna Cicholska deklaruje zgromadzone środki pieniężne w kwocie 23 tys. zł, stanowiące wspólność małżeńską oraz obligacje Skarbu Państwa (3004) na kwotę ponad 300 tys. zł. Posiada wspólnie z mężem 110-metrowy dom warty 550 tys. zł.

Deklaruje także 37 tys. zł do spłaty (stan na koniec 2025 r.) w postaci pożyczki z Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Rafał Romanowski (PiS) deklaruje ponad 620 tys. zł oszczędności oraz ponad 100 tys. euro. Posiada na własność działkę rolną o wartości 57 tys. zł oraz dwie działki we współwłasności małżeńskiej – budowlano-leśną (49 tys. zł) i rolną zabudowaną (155 tys. zł). Wśród składników majątku wymienia także 3 samochody, a ich łączna wartość to ponad 180 tys. zł.

W związku z sejmową działalnością uzyskał dochód w wysokości ponad 148 tys. zł plus dieta ponad 50 tys. zł.

Mławianka **Maria Koźlakiewicz** (KO) zgromadziła (stan na koniec zeszłego roku) na swoim koncie niemal 63 tys. zł oraz niemal 1,2 mln zł we współwłasności, a także dwie lokaty – na ponad 52 i na niemal 104 tys. zł. Do tego dochodzą środki w walucie obcej, czyli 3 tys. dolarów, niemal 129 tys. dolarów we współwłasności, 5 tys. euro i ponad 154 tys. euro we współwłasności. Posiada niemal 300-metrowy dom o wartości 4,75 mln zł, mieszkanie z tytułu umowy dożywocia i umowy darowizny o wartości 1,1 mln zł oraz mieszkanie o wartości ponad 1,1 mln zł na własność. Dochodzi do tego niezabudowana nieruchomość o wartości 60 tys. zł. W postaci darowizny od ojca deklaruje posiadanie auta o wartości 220 tys. zł.

Posłanka deklaruje także udziały w dwóch mławskich spółkach (Kozmar sp. z o.o. i Mawik sp. z o.o.). Uposażenie poselskie Marii Koźlakiewicz to ponad 158 tys. zł plus ponad 47 tys. zł diety. Poseł osiągnęła również dochód z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego (6,6 tys. zł) oraz sprzedaży samochodu (niemal 87 tys. zł).

Posłowie z okręgu

Poselskie dochody **Kamila Bortniczuka** (PiS) to uposażenie w wysokości nieco ponad 180 tys. zł i dieta ponad 46 tys. zł. Poseł osiągnął również dochód z tytułu sprzedaży mieszkania w kwocie 1,4 mln zł. zł.

Na zdj. politycy z Ciechanowa i okolic
fot. profile polityków na facebook.com

Zadeklarował posiadanie środków pieniężnych w kwocie 150 tys. zł oraz w walutach obcych – 50 tys. koron czeskich, 5 tys. euro, 2 tys. funtów brytyjskich i 5 tys. dolarów amerykańskich. W skład jego majątku wchodzi także dom o powierzchni 200 m2 i wartości 1 mln 100 tys. zł, 60-metrowe mieszkanie o wartości 250 tys. euro, warta 200 tys. zł działka budowlana oraz grunty dzierżawione.

Poseł posiada również zobowiązania w postaci dwóch kredytów - 143 tys. euro zaciągniętego kredytu hipotecznego i 150 tys. zł na zakup działki. Jak informuje poseł, wszystkie składniki majątku przynależą do wspólnoty małżeńskiej.

Poseł **Elżbieta Gapińska** (KO) deklaruje uposażenie w kwocie niemal 183 tys. zł, dietę parlamentarną w kwocie niemal 48 tys. zł i emeryturę – niespełna 79 tys. zł.

Zgromadzone oszczędności poseł Elżbiety Gapińskiej to 231 tys. zł oraz w walucie obcej - 5 tys. dolarów, 5 tys. euro, 500 franków szwajcarskich i 25 funtów brytyjskich. We wspólnocie małżeńskiej posiada 250-metrowy dom i działkę o wartości ok. 700 tys. zł.

Wioletta Kulpa (PiS), która mandat poselski objęła w miejsce Macieja Wąsika, posiada środki pieniężne w kwocie niemal 119 tys. zł oraz PPK i PPE na ponad 120 tys. zł. Wymienia także dom o powierzchni 120 m2 o wartości 500 tys. zł, działkę o wartości 137 tys. zł oraz niezabudowaną działkę we współwłasności o wartości 10 tys. zł.

Uposażenie poselskie to ponad 152,5 tys. zł oraz dieta w wysokości ponad 50 tys. zł. Wymienia również ponad 49 tys. zł wynagrodzenia z Orlenu, gdzie wcześniej zajmowała kierownicze stanowisko.

Maciej Małecki (PiS) deklaruje zgromadzone środki w kwocie 104 tys. zł, a także 112-metrowy dom przekazany w rodzinie oraz 6 mieszkań o wartości 450 tys. zł, 220 tys. zł, 220 tys. zł, 350 tys. zł , 290 tys. zł i 340 tys. zł i garaż warty 50 tys. zł. Poseł posiada gospodarstwo rolne - niemal dwuhektarowe (wartość 150 tys. zł) oraz przekazane w rodzinie gospodarstwo rolne o powierzchni niemal 18 ha. Deklaruje również nieruchomości o wartości 180 tys. zł, 40 tys. zł i 40 tys. zł.

W Sejmie zarobił niemal 175 tys. zł plus dieta niemal 48 tys. zł, z tytułu wynajmu mieszkań niemal 65 tys. zł i ponad 2 tys. zł z tytułu dopłat rolnych.

Mirosław Orliński (PSL) deklaruje zgromadzone 55 tys. zł i 350 euro we wspólnocie małżeńskiej, mieszkanie o wartości 342 tys. zł jako majątek odrębny, mieszkanie o wartości ponad 1,2 mln zł we współwłasności małżeńskiej i warty niemal 95 tys. zł schowek gospodarczy z miejscami garażowymi (we współwłasności).

Jego dochody to ponad 50 tys. zł diety, niemal 198 tys. zł uposażenia i ponad 2 tys. zł z innych źródeł, a do tego 90 tys. zł darowizny od rodziców i ponad 9 tys. zł z tytułu wynajmu mieszkania.

Poseł zaciągnął kredyt hipoteczny w kwocie 400 tys. zł na zakup mieszkania i pożyczkę na zakup mieszkania z Kancelarii Sejmu w wysokości 50 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa).

Piotr Zgorzelski (PSL) zgromadził 165 tys. zł, posiada również obligacje skarbowe na kwotę nieco ponad 1,025 mln zł (1 mln to wartość zakupionych obligacji, a niemal 26 tys. zł to odsetki, środki na zakup pochodzą ze sprzedaży mieszkania oraz oszczędności). Posiada we współwłasności udział w lokalu mieszkalnym wartym 560 tys. zł, a na własność lokal o wartości ponad 290 tys. zł i garaż o wartości 40 tys. zł.

Jego dochód osiągnięty w 2025 roku to wynagrodzenie sejmowe w wysokości ponad 263 tys. zł oraz dieta niemal 48 tys. zł.

Europoseł

Oświadczenie europosła **Jacka Ozdoby** (PiS) to deklaracja środków w wysokości ok. 63 tys. zł, 20 tys. euro 1 tys. USD, 1 tys. funtów i 100 koron czeskich, a także 147-metrowego domu o wartości 2,2 mln zł we współwłasności, dwóch mieszkań we współwłasności o wartości ok. 750 i 850 tys. zł, działki o wartości ok. 130 tys. zł we współwłasności (1/3 z ½) plus dwa miejsca postojowe w udziale 2/64.

Jacek Ozdoba wśród zarobków wymienił niemal 143 tys. euro plus diety, ryczałty i inne należności z Parlamentu Europejskiego, ponad 1200 zł z Kancelarii PRM z tytułu wcześniejszego stosunku pracy, ponad 4 tys. zł za wynajem mieszkania, a także, co ciekawe, ponad 17 tys, zł z tytułu monetyzacji treści w serwisie YouTube.

Europoseł posiada również znaczne zobowiązania. Są to dwa kredyty hipoteczne na kwoty ponad 390 tys. zł i ponad 220 tys. euro, 150 tys. zł pożyczki oraz dwa poręczenia na kwoty 25 i 5 tys. zł.

Ministrowie

Z okręgu płockiego do parlamentu wybrany został także **Marcin Kierwiński** (KO), później europoseł, a obecnie minister spraw wewnętrznych i administracji. Ministerialny dochód Marcina Kierwińskiego w zeszłym roku to ponad 112 tys. zł oraz ponad 161 tys. zł z tytułu pracy w Kancelarii PRM. W skład dochodu wchodzi również darowizna od ojca (25 tys. zł) i dla żony od jej rodzica (52 tys. zł).

Minister deklaruje posiadanie środków pieniężnych w kwocie ok. 110 tys. zł i ponad 19 tys. euro oraz domu o powierzchni niemal 212 m2 i mieszkania w spadku wyodrębnionego z małżeńskiej wspólnoty majątkowej (¼ udziału o wartości ok. 90 tys. zł), a także kilku działek. Na zakup wspomnianego domu w zeszłym roku zaciągnął kredyt mieszkaniowy w kwocie 750 tys. zł – jest to druga rata. Wśród jego zobowiązań jest także ponad 50 tys. zł pożyczki gotówkowej.

Pochodząca z Ciechanowa **Marta Cienkowska** (Polska 2050), to od zeszłego roku minister kultury i dziedzictwa narodowego. W jej oświadczeniu majątkowym nie ma dochodów z tytułu pełnionej funkcji z uwagi na niepełny rok kalendarzowy. Wśród składników swojego majątku wymienia dwa mieszkania (z tytułu wynajmu jednego z nich deklaruje dochód w kwocie 31,5 tys. zł) oraz środki pieniężne w wysokości niemal 580 tys. zł i 630 euro. Ma również kredyt mieszkaniowy na ponad 270 tys. zł.

Senator

Senator z naszego okręgu, przasnyszanin Krzysztof Bieńkowski informuje o posiadanych środkach pieniężnych w wysokości 45 tys. zł, obligacjach skarbowych na kwotę ponad 102 tys. zł oraz zabezpieczeniu emerytalnym – PPK 69 tys. zł, IKZE 75 tys. zł, IKE 48 tys. zł, OFE 113 tys. zł oraz polisie na życie w wysokości 16 tys. zł. Na własność posiada 200-metrowy dom o wartości 800 tys. zł, a we współwłasności małżeńskiej 6 mieszkań. Ich wartości to 320, 310, 370, 130, 200 i 210 tys. zł.

Jego ubiegłoroczny dochód to zaś uposażenie w wysokości ponad 203 tys. zł, dieta niemal 48 tys. zł i nieodpłatne świadczenia w naturze na kwotę 948 zł. Senator sprzedał również działkę budowlaną (we współwłasności małżeńskiej), za którą uzyskał 259 tys. zł.

Podstawą zarobków wszystkich polityków są więc ich uposażenia z tytułu pełnionych obowiązków. Niektórzy uzupełniają swoje dochody o środki z najmu mieszkań, emeryturę, sprzedaż nieruchomości, czy też… monetyzację YouTube. Niemal każdy z polityków posiada na własność dom lub mieszkanie (niektórzy kilka), część także nieruchomości w postaci działek. Wszyscy deklarują oszczędności od kilkudziesięciu do kilkuset tys. zł, nierzadko także w obcych walutach i w formie papierów wartościowych. Część naszych polityków posiada również, czasem dość znaczne, zobowiązania w postaci kredytów, głównie mieszkaniowych.

RK

eprasa.pl 8187e68d0f

Umorzone śledztwo w sprawie śmierci na plebanii w Drobinie

Sprawa wraca do sądu

Prokuratura Okręgowa w Płocku umorzyła śledztwo w sprawie śmierci 31-letniego mężczyzny, którego ciało znaleziono niemal dwa lata temu na plebanii w Drobinie. Decyzja nie jest jednak ostateczna – zaskarżył ją pełnomocnik rodziny zmarłego.

Przypomnijmy: 7 września 2024 roku, w sobotni poranek, gospodyni parafii św. Stanisława BM w Drobinie weszła na prośbę wikariusza do jego pokoju na plebanii. Znalazła tam ciało młodego mężczyzny, bez oznak życia. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Ofiarą okazał się 31-latek z województwa łódzkiego. To gospodyni, na prośbę duchownego, zadzwoniła na numer alarmowy, wzywając pomoc.

Prokuratura Rejonowa w Sierpcu wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Sprawę przejęła później Prokuratura Okręgowa w Płocku.

Zastępca prokuratora okręgowego w Płocku Marcin Bagiński poinformował, że z ustaleń śledztwa wynika jasno: nikt nie spowodował śmierci 31-latka, nawet nieumyślnie. Umorzenie objęło też wątek nieudzielenia pomocy – i w tym przypadku prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa.

Sekcja zwłok wykazała wstępnie, że przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo-oddechowa. Kluczowa okazała się jednak opinia toksykologiczna z Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie, na którą śledczy czekali miesiącami – najpierw wymagała uzupełnienia w kwietniu 2025 roku, ostatecznie biegli doprecyzowali ją dwa miesiące później. Wniosek: zgon nastąpił na skutek zatrucia organizmu różnymi substancjami. Prokuratura nie ujawnia, o jakie substancje chodzi – zasłania się dobrem śledztwa i danymi wrażliwymi dotyczącymi zdrowia zmarłego.

Na ciele mężczyzny nie znaleziono żadnych zewnętrznych śladów, które wskazywałyby na związek ze śmiercią.

Decyzja o umorzeniu nie jest prawomocna. Pełnomocnik strony pokrzywdzonej wniósł zażalenie do Sądu Rejonowego w Sierpcu, który teraz oceni zasadność postanowienia prokuratury.

Prokuratura wyłączyła też do odrębnego postępowania wątek dotyczący udzielania środków odurzających i substancji psychotropowych. To śledztwo wciąż trwa.

Kościelny epilog

Równolegle do prokuratury sprawę wyjaśniała Kuria Diecezjalna Płocka. Biskup płocki Szymon Stułkowski powołał specjalny zespół kanoniczny, który zakończył prace pod koniec grudnia 2024 roku. Dokument końcowy ma trafić do Watykanu, uzupełniony o ustalenia śledztwa.

Wikariusz, w którego pokoju znaleziono ciało, został usunięty z funkcji, opuścił parafię, dostał od biskupa upomnienie kanoniczne i zakaz publicznego sprawowania sakramentów. W czerwcu 2025 roku dotychczasowy proboszcz parafii w Drobinie przeszedł na emeryturę – jego obowiązki przejął nowy duszpasterz, do którego przydzielono też nowego wikariusza. **żet**

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Mundial, narkotyk dla świata

Piszę w sobotę, to ważne. Wszystko jeszcze przede mną, mecz finałowy na Mundialu odbędzie się w niedzielę w Nowym Jorku. Gdy te słowa ukażą się w druku, będziecie już znali wynik, ja nie znam. Jestem podekscytowany jak nigdy, co najmniej od czasu pierwszej randki, która zresztą się nie odbyła. Nie przyszła...

Ale teraz nie tylko ja nie mogę znaleźć sobie miejsca, moi znajomi też o niczym innym nie mówią. Pytam ich kto zwycięży, nie wiedzą, ich preferencje są z reguły inne niż moje, optują za Argentyną, ja kibicuję Hiszpanii. Podobnie jak mój przyjaciel Chat GDP, on przewiduje wynik 2:1 dla Hiszpanii, po dogrywce. Wszystkim nam jednak (może oprócz Chata...) adrenalina skacze powyżej zdrowych poziomów. Lekarze ostrzegają, że taki długo utrzymujący się stan rozgorączkowania grozi zawałem lub śmiercią. Czytałem kiedyś jak pewien kibic w Brazylii oglądając mecz w telewizji był tak niezadowolony z wyniku, że wyrzucił telewizor przez okno. Ale nic mu się nie stało, spadł na plandekę przejeżdżającej właśnie ciężarówki…

Emocje w Ameryce Południowej są wielkie. Na kanwie meczu między Hondurasem a Salwadorem w 1969 r., Ryszard Kapuściński napisał znaną książkę „Wojna futbolowa", pokazując w niej jak bardzo napięcia pomiędzy kibicami potrafią rozpalić nawet konflikty polityczne. 14 lipca 1969 r. Salwador zaatakował Honduras i wojna trwała całe 100 godzin. Zginęło jednak kilka tysięcy osób, a kilkadziesiąt tysięcy musiało uciekać.

Teraz w Nowym Jorku mecz oglądać będzie około 100 tysięcy osób na stadionie, ale przed telewizorami może być nawet dwa miliardy! Szacuje się, że jakieś trzy i pół miliarda osób na całym globie już oglądało przynajmniej jeden mecz, zatem połowa mieszkańców planety. To będzie największe widowisko świata! Największy show.

Miałem i ja różne epizody z tym sportem. Piłką interesowałem się od dziecka. Najbardziej pamiętam mecz Polski z Hiszpanią z 1960 r., który oglądałem na Stadionie Śląskim! W drużynie hiszpańskiej grał wtedy słynny Di Stefano. Polska wygrała 4:2. Jako nastolatek grałem w drużynie trampkarzy Polonii Warszawa. Później znalazłem się w Ameryce i w latach 70., mieszkając w Nowym Jorku relacjonowałem dla polonijnego „Nowego Dziennika" wszystkie mecze z Mistrzostw Świata w 1978 r. w Argentynie. Chodziłem do Madison Square Garden (tam gdzie niedawno ślub brała Taylor Swift) i oglądałem mecze na telebimach. Czytelnicy byli przekonani że znajduję się w Buenos Aires! I oczywiście, puchar zdobyła Argentyna, pokonując w finale Holandię 3:1. Dwie bramki zdobył Mario Kempes i on właśnie został królem strzelców.

Polska nie miała wielkich sukcesów na mistrzostwach świata. Zakwalifikowała się na mundial 2002 roku, odbywający się w Korei Południowej oraz w Japonii, po raz pierwszy od 1986 roku. Ale zakończyła turniej już na fazie grupowej. W reprezentacji Polski grał wówczas Nigeryjczyk Emmanuel Olisadebe, strzelił nawet gola w zwycięskim meczu ze Stanami Zjednoczonymi. Zaś selecjonerem kadry był Jerzy Engel, z którym po latach przeprowadziłem wywiad dla kwartalnika „Mława life". Rozmawialiśmy na terenie warszawskich wyścigów konnych (na Służewcu), gdzie Engel miał swoje biuro i regularnie obstawiał konie. I wygrywał!

Tym razem turniej jest wyjątkowy, także z tego powodu, że po raz pierwszy uczestniczy w nim nie 16 a 48 drużyn. To wydłuża turniej i wzmaga napięcie. Mecze rozgrywane były na stadionach, na terenie trzech państw: Kanady, Meksyku i USA. Nowojorski finał mają obejrzeć „grube ryby" z szefem FIFA Gianni Infantino, oraz samym Donaldem Trumpem, jako gospodarzem. Oni właśnie mają wręczyć puchar zwycięzcy.

Są ponoć, jeśli nie zaprzyjaźnieni, to zwasalizowani. To znaczy - Infantino jest wasalem (niektórzy mówią że „giermkiem") Trumpa. Gdy w ubiegłym roku okazało się, że Trump nie otrzymał Pokojowej Nagrody Nobla (na której mu okropnie zależy), Infantino wymyślił i wręczył Trumpowi... Pokojową Nagrodę FIFA. A już w czasie mundialu, gdy okazało się, że najlepszy napastnik drużyny amerykańskiej Folarin Bolagun otrzymał od sędziego czerwoną kartkę i nie mógłby zagrać w następnym meczu z Belgią o ćwierćfinał, Trump zadzwonił do Infantino i załatwił „zawieszenie" kary. Folarin zagrał z Belgią, ale i tak jego drużyna przegrała. Trumpa niektórzy chwalili, że... nie poprosił Infantino o dyskwalifikację drużyny Belgii. Mógł też obłożyć belgijskie towary ogromnymi cłami.

Znany amerykański prawnik Joseph H. Weiler, który nie tak dawno chwalił polską konstytucję, szczególnie preambułę (jako „tolerancyjny wzorzec do uniwersalnego zastosowania, pozwalający na ochronę wolności religijnej i szacunek dla niewierzących"), jest wielkim krytykiem FIFA. Według niego (a jest w niej zatrudniony jako niezależny ekspert), sprawa Bologuna to „ledwie spleśniała wisienka na mało apetycznym torcie". FIFA to ogromna korupcja, brak transparentności, złe zarządzanie, bezczelne kpiny z zasady politycznej neutralności, którą FIFA nieustannie głosi. Organizacja, której budżet wynosi ok. 13 miliardów dolarów, funkcjonuje poza jakimkolwiek realnym i skutecznym pojęciem praworządności.

I to jest ten obszar w którym Donald Trump czuje się jak ryba w wodzie. Sam działa na dzikich wodach bezprawia i takich kocha, którzy tam z nim żeglują.

Dziennikarze pytali komu Trump będzie kibicował, skoro już osobiście wybiera się na mecz. Jego rzeczniczka Caroline Leavitt nie odpowiedziała. To jednak pytanie retoryczne. Bo Argentyną rządzi prezydent, którego nazywają „argentyńskim Trumpem". Nazywa się Javier Milei i kiedyś tu już o nim pisałem. To oryginał, trochę jak kuzyn Trumpa. Mógłby należeć do rodziny, narcyz prawie tak wielki jak Donald. I też lubi dorobić do swojej, nie tak znów skromnej pensji. Jest oskarżany o korupcję, głównie szwindel krypto walutami. Do tego chamskie maniery, brutalność, walka z „kastą" o „oczyszczanie bagna", drakońskie cięcia w polityce socjalnej. Słowa i metody Trumpa. Doszedł do władzy wrzeszcząc, że tępi socjalizm, pasożyty i szczury, nawet argentyńskiego papieża (Franciszka) nazywał „komuchem". Trump jeszcze w czasie Święta Niepodległości uznał, że Ameryce najbardziej zagraża komunizm, zaś amerykański papież (Leon XIV) nie zna się na teologii tak jak on. Obaj cieszą się mniej więcej taką samą (nie)popularnością - poniżej 40%. Milei, podobnie jak Trump odsądza od czci i wiary swoich poprzedników, z tym że Milei ma większe powody, bo rządy Kirchnerowców (Nestora i Christiny Kirchner) to był prawdziwy koszmar, stajnia Augiasza. Argentyńczycy wybrali Milei z czystej desperacji. A teraz wzrosło bezrobocie, klasa średnia gwałtownie zbiedniała, upadło tysiące małych i średnich przedsiębiorstw.

Mówi się, że Milei konsultuje wszystkie swoje decyzje z duchem swego dawno (2017 r), zdechłego psa mastafa, Conana. On sam tego nie potwierdza, ale też nie zaprzecza. Po odejściu Conana kazał go sklonować i ma teraz aż cztery mastafy. Mówi, że ma pięć, ale nikt tego piątego nie widział. Kłania się „magiczny realizm" w stylu Marqueza.

Trump pewnie lubi tego swojego „kuzyna". W przeciwieństwie do Hiszpanii, gdzie rządzi socjaldemokratyczny premier Pedro Sanchez. Trump wielokrotnie piętnował politykę hiszpańskiego rządu i deklarował, że zerwie z Hiszpanią wszelkie umowy handlowe. „Bo to źli ludzie są" - jak twierdzi. W istocie, żona premiera Hiszpanii, Bogona Gomez, ma stanąć wkrótce przed sądem przysięgłym, oskarżona o wykorzystywanie wpływów i malwersacje.

Zarówno w Argentynie, jak i w Hiszpanii, oraz w wielu innych krajach naszej planety, zwykli ludzie codziennie muszą mierzyć się z egzotycznymi nieraz decyzjami swoich rządców, dążących do pomnożenia zysków, władzy i chwały. Podczas gdy oni starają się przetrwać do następnej wypłaty, jeśli jest. Dlatego dobrze gdy czasem doświadczą radości z wielkiego narkotyku, jakim jest mundial, nawet jeśli jest organizowany przez ferajnę złoczyńców.

eprasa.pl 8187e68d0f

Lekarz i radny z regionu ujawnił swoje zarobki. W oświadczeniu także długa lista nieruchomości

Ponad milion złotych w rok

Dyskusja o wynagrodzeniach lekarzy regularnie powraca do debaty publicznej. Temat nabrał jeszcze większego rozgłosu po ujawnieniu zarobków medyków zatrudnionych w niektórych szpitalach. Tym razem uwagę zwraca oświadczenie majątkowe lekarza i samorządowca z regionu, który pracuje w szpitalach w Przasnyszu i Makowie Mazowieckim.

Kilka tygodni temu szeroko komentowano sprawę lekarza z Warszawskiego Szpitala Południowego, który według ujawnionego oświadczenia majątkowego zarobił w ciągu roku około 1,6 mln zł. Sprawa wywołała ogólnopolską dyskusję o systemie wynagradzania lekarzy oraz finansowaniu ochrony zdrowia.

Teraz uwagę zwraca oświadczenie majątkowe Andrzeja Kosa - lekarza, samorządowca i radnego Powiatu Makowskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, który od pięciu kadencji zasiada w radzie powiatu.

Z dokumentu wynika, że w 2025 roku jego dochody związane z działalnością medyczną przekroczyły milion złotych.

Największą pozycję stanowi dochód z prowadzonej działalności gospodarczej - praktyki lekarskiej wykonywanej w miejscu wezwania (SOR i NPL) w Przasnyszu i Makowie Maz. Z tego tytułu osiągnął 1 042 413,13 zł. Jak wskazano w oświadczeniu, pełni funkcję kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w szpitalu w Przasnyszu oraz pełni dyżury w szpitalu w Makowie Mazowieckim.

Dodatkowo za pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. medycznych w szpitalu w Przasnyszu otrzymał 70 200 zł, natomiast z tytułu pełnienia mandatu radnego powiatowego uzyskał 23 035 zł diety. Łącznie wykazane dochody przekroczyły 1,13 mln zł.

Z oświadczenia majątkowego wynika również, że Andrzej Kos zgromadził 246 765,70 zł oszczędności. Dokument pokazuje także rozbudowany majątek nieruchomy. Lekarz jest współwłaścicielem domu o powierzchni 188 m² o wartości 450 tys. zł oraz mieszkania o powierzchni 27 m², którego wartość oszacowano na 250 tys. zł.

W oświadczeniu wykazano również liczne działki i nieruchomości. Są to:

- dom o powierzchni 188 m² o wartości 450 tys. zł (współwłasność),
- mieszkanie o powierzchni 27 m² o wartości 250 tys. zł,
- trzy działki o powierzchni po 1000 m², każda o wartości 150 tys. zł (współwłasność),
- działka o powierzchni 3800 m² o wartości 50 tys. zł (współwłasność),
- działka o powierzchni 2300 m² o wartości 40 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/3 udziału w działce o powierzchni 2,84 ha o wartości 20 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- grunty orne o powierzchni 3,03 ha o wartości 30 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/6 udziału w działce leśnej o powierzchni 1,99 ha (współwłasność małżeńska),
- 1/3 udziału w działce leśnej o powierzchni 0,535 ha (współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 24 m² o wartości 1 tys. zł (w oświadczeniu wpisano omyłkowo „1000 ha"; współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 135 m² o wartości 6 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- działka o powierzchni 1445 m² (współwłasność małżeńska),
- mieszkanie o powierzchni 51,4 m² o wartości 200 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- 1/8 udziału w domu o powierzchni 96 m² o wartości 40 tys. zł (współwłasność rodzinna),
- działka o powierzchni 2364 m² o wartości 50 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- dwa mieszkania o powierzchni po 54,4 m², każde o wartości 700 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- mieszkanie o powierzchni 64,5 m² o wartości 850 tys. zł (współwłasność małżeńska),
- mieszkanie o wartości 800 tys. zł.

erem

Audyt energetyczny – dlaczego jest niezbędny i jakie przynosi korzyści

Żyjemy w czasach postępujących zmian klimatycznych oraz transformacji energetycznej, której celem jest ograniczenie negatywnego wpływu człowieka na środowisko. Rosnące koszty ogrzewania i chłodzenia budynków, zmieniające się przepisy prawa, a także coraz większa świadomość ekologiczna sprawiają, że właściciele domów jednorodzinnych coraz częściej decydują się na modernizację swoich budynków. Aby jednak inwestycja była skuteczna i opłacalna, konieczne jest odpowiednie zaplanowanie wszystkich działań. Nie każdy właściciel domu posiada wiedzę z zakresu budownictwa, prawa budowlanego czy nowoczesnych systemów grzewczych. Dlatego pierwszym krokiem przed rozpoczęciem modernizacji powinno być skorzystanie z pomocy specjalisty – audytora energetycznego. Wybierając taką osobę, warto zwrócić uwagę na jej doświadczenie, kwalifikacje oraz wpis na listę Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Na czym polega praca audytora energetycznego? Przede wszystkim przeprowadza on szczegółową inwentaryzację budynku. Analizuje dokumentację techniczną domu, sprawdza ewentualne przebudowy oraz ocenia stan techniczny wszystkich najważniejszych elementów budynku. Następnie zgromadzone dane są wprowadzane do specjalistycznego programu komputerowego, który pozwala określić zapotrzebowanie budynku na energię. Inwentaryzacja jest kluczowym etapem całego procesu. Audytor bada między innymi ściany zewnętrzne, dach, podłogi, okna i drzwi. Ocenia również system ogrzewania – źródło ciepła, instalację grzewczą, grzejniki oraz automatykę sterującą. Bardzo ważnym elementem jest także analiza wentylacji, która ma ogromny wpływ zarówno na komfort mieszkańców, jak i stan techniczny budynku.

Na podstawie zebranych danych audytor wskazuje, które elementy budynku wymagają modernizacji i jakie rozwiązania będą najbardziej efektywne pod względem technicznym i ekonomicznym. Dzięki temu właściciel otrzymuje przejrzysty raport zawierający konkretne rekomendacje dotyczące termomodernizacji oraz przewidywane oszczędności. Korzyści z audytu energetycznego są bardzo wymierne. Najważniejszą z nich jest oczywiście obniżenie kosztów eksploatacji domu. Dobrze zaplanowana modernizacja może znacząco zmniejszyć zużycie energii, a tym samym wysokość rachunków za ogrzewanie i energię elektryczną. W wielu przypadkach oszczędności sięgają nawet kilkudziesięciu procent rocznie.

Modernizacja budynku to jednak nie tylko niższe rachunki. To również zdecydowany wzrost komfortu życia mieszkańców. Nowoczesne źródła ciepła, takie jak pompy ciepła czy kotły z automatycznym podawaniem paliwa, są praktycznie bezobsługowe i znacznie wygodniejsze w użytkowaniu niż stare kotły węglowe. Odpowiednio ocieplony budynek zapewnia stabilną temperaturę przez cały rok – zimą chroni przed utratą ciepła, a latem przed nadmiernym nagrzewaniem pomieszczeń. Sprawna wentylacja poprawia jakość powietrza i pomaga utrzymać właściwy poziom wilgotności.

Nie można również zapominać o aspekcie ekologicznym. Ograniczenie zużycia energii oznacza mniejszą emisję zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych. To inwestycja nie tylko we własny dom, ale także w przyszłość kolejnych pokoleń.

Audyt energetyczny jest również niezbędny przy ubieganiu się o dofinansowanie w programach takich jak „Czyste Powietrze" czy lokalnych programach wspierających termomodernizację. Dokument przygotowany przez rzetelnego audytora pozwala bezpiecznie zaplanować remont i uniknąć kosztownych błędów inwestycyjnych.

W czasach rosnących kosztów energii i coraz większych wymagań dotyczących efektywności energetycznej budynków audyt energetyczny staje się nie luksusem, lecz koniecznością. To pierwszy krok do nowoczesnego, oszczędnego i komfortowego domu.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Doradztwo Energetyczne

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

eprasa.pl 8187e68d0f

W krzaczkach, w zaułkach, na ustroniu...

Jak załatwić toaletowy problem

Mamy drugą połowę trzeciej dekady XXI wieku. Wydawać by się mogło, że ludzkość jest już na takim etapie rozwoju, w którym podstawowa potrzeba fizjologiczna człowieka, czyli dostępność toalet, jest zaspokojona. Tymczasem nic bardziej mylnego. Jakże często stajemy przed koniecznością szukania tych, mało dostępnych, a przecież niezbędnych przybytków.

Teoretycznie nie powinniśmy mieć problemów. Budynki użyteczności publicznej, lokale gastronomiczne, sklepy wielkopowierzchniowe powyżej stu metrów kwadratowych, banki - prawo zobowiązuje do udostępnienia toalet klientom. Są jednak otwarte w określonych godzinach i nie rozwiązują problemu. Poza tym, nie wszystkie wywiązują się z nałożonego obowiązku. Pokażcie mi Dino, Lidla, Biedronkę czy inny market, z dostępną dla klientów toaletą. Chyba, że są przy galeriach.

Za zapewnienie toalet w przestrzeni publicznej, odpowiadają samorządy. Różnie wypełniają ten obowiązek. W wielu instytucjach jest całodobowa ochrona. Wystarczyłoby oznaczyć, że jest w nich dostępna całą dobę toaleta i zamontować przy drzwiach wejściowych dzwonek tam, gdzie go nie ma. Ktoś jednak musiałby o tym zadecydować. Ratują nas stacje benzynowe, o ile są w pobliżu.

Coraz częściej propagujemy zdrowy styl życia, zachęcamy do spacerów i biegów, jazdy na rowerze czy rolkach. Przybywa ścieżek spacerowych. W tej całej sportowej przestrzeni, trudno dostrzec tak prozaiczną, lecz niezwykle istotną i potrzebną - toaletę. Na etapie projektowania, komuś zabrakło wyobraźni i podstawowej wiedzy na temat fizjologii człowieka. Potem widzimy ekstrementy w miejscach publicznych, utrudniające spacery czy uprawianie sportów. W zaułkach uliczek, w krzakach i zieleni miejskiej, pełno zanieczyszczeń, nie wspominając o przykrym zapachu. Dziwi mnie, że niewielu osobom taka sytuacja przeszkadza. Czyżbyśmy, jako społeczeństwo, jeszcze nie wyrośli z wychodzenia za potrzebą za stodołę ?

W latach 90. XX w. byłam w niewielkim odstępie czasu w Berlinie, a potem w Kaliningradzie. W toaletach niemieckich było czysto, nie brakowało wody bieżącej, mydła i papieru toaletowego. W Kaliningradzie, w toalecie ekskluzywnej wówczas restauracji w centrum miasta, wisiał w łazience na uchwycie, plik pociętej równo na prostokąty gazety. I tak, im dalej na wschód Europy, tym toaletowy problem jest coraz większy. Do dzisiaj.

Co prawda w naszym kraju sytuacja z roku na rok jest coraz lepsza, daleko jej jednak do normalności. W dużych miastach widoczny jest postępujący proces rozwiązywania tego problemu. W Warszawie, na niektórych skrzyżowaniach, umieszczono nawet tabliczki z oznaczeniami, jak daleko i gdzie znajduje się toaleta. Wciąż jednak toalet jest zbyt mało.

Marzę, aby przy każdej szkole, instytucji publicznej i obiekcie sportowym, była ogólnie dostępna toaleta, czynna całą dobę. Wejście do niej byłoby z zewnątrz budynku, bo po coż zakłócać pracę placówek. Czysta, wyposażona w mydło, suszarki, papier toaletowy i inne akcesoria. Każdy użytkownik dbałby o jej czystość, nie zostawiając po sobie bałaganu. Oczywiście odpowiednio nadzorowany monitoring, wysokie kary za zabrudzenie czy zniszczenia, dopingowałby nieodpowiedzialnych.

Sądzicie, że to marzenie może się spełnić?

Byłam w takim kraju, gdzie troska o mieszkańców i ich podstawowe potrzeby (jakby nie było, w przypadku toalet najistotniejsze), tak właśnie są rozwiązane. Może warto je przenieść na nasz grunt?

Pomimo, że problem jest istotny i dotyczący podstawowych potrzeb człowieka, nie słychać, aby był publicznie poruszany. Służby odpowiedzialne za nadzór nad egzekwowaniem prawa w tym zakresie, chociażby Sanepid czy nadzór budowlany - nie reagują. Potrzebne są rozwiązania systemowe, ogólnokrajowe.

W następnym roku będą wybory parlamentarne. Zażądajmy od kandydatów, niech w programach wyborczych uwzględnią toaletowy problem. Po to ich wybieramy, aby rozwiązywali nasze podstawowe i bieżące potrzeby, a nie obiecywali gruszki na wierzbie.

ANNA BEATA JUKLANIUK

Jak to jest u nas z tymi przybytkami?

Ciechanów: Koniec z problemem, który trwał od lat

Przez wiele lat w centrum Ciechanowa funkcjonował szalet miejski zlokalizowany pod powierzchią rynku (obecnie Plac Jana Pawła II).

Nowoczesna toaleta publiczna w Ciechanowie w rynku, czynna całą dobę (fot.RM)

Aby z niego skorzystać, trzeba było zejść schodami pod ziemię. „Administrowało" go Przedsiebiorstwo Usług Komunalnych, obsługiwały osoby zatrudnione przez PUK. Z biegiem czasu obiekt coraz bardziej odstawał od standardów, a na poczatku lat 2000 praktycznie przestał byc dostepny. Mieszkańcy i i przyjezdni, którzy znaleźli się w potrzebie, byli zmuszeni szukać innych rozwiązań.

Najczęściej korzystano z toalet dostępnych w pobliskim banku lub budynkach samorządowych. Problem w tym, że były one czynne jedynie w godzinach pracy poszczególnych instytucji. Wieczorem, w weekendy czy święta znalezienie publicznej toalety w centrum miasta było praktycznie niemożliwe.

Sytuacja zmieniła się wraz z rewitalizacją i odbetonowaniem pl. JP II. W ramach prowadzonej inwestycji pojawiła się nowoczesna, automatyczna toaleta publiczna, która jest już dostępna dla mieszkańców.

Nowy obiekt działa przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Skorzystanie z toalety kosztuje 1 zł. Opłatę można uiścić zarówno bilonem, jak i kartą płatniczą, co znacznie ułatwia korzystanie z obiektu. Toaleta została zaprojektowana z myślą o wygodzie różnych użytkowników. Wewnątrz znajduje się przewijak dla niemowląt, dzięki czemu z obiektu mogą komfortowo korzystać również rodzice i opiekunowie małych dzieci. Automatyczny system dba także o utrzymanie wysokiego poziomu higieny.

Toaleta ciechanowska to model CITY R2 produkowany przez firmę ELEPHANTT. Producent podkreśla, że jest to rozwiązanie przeznaczone do przestrzeni miejskiej, łączące nowoczesny wygląd, trwałość oraz automatyczne systemy zapewniające wygodę i utrzymanie czystości.

Budowa toalety jest częścią większego projektu „Ciechanów – więcej zieleni i wody, mniej betonu", realizowanego w ramach rewitalizacji Placu Jana Pawła II. Projekt otrzymał dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021–2027.

Choć w dużych miastach publiczne toalety są czymś oczywistym, w mniejszych miejscowościach wciąż należą do rzadkości. Wiele niewielkich miast w Polsce nie posiada ani jednej ogólnodostępnej toalety miejskiej dostępnej przez całą dobę. Dlatego uruchomienie takiego obiektu w Ciechanowie to nie tylko element estetycznej przebudowy centrum, ale także praktyczne udogodnienie, z którego każdego dnia mogą korzystać mieszkańcy oraz odwiedzający miasto turyści.

erem

Płońsk: Dostępna od godz. 8 do 16 w CIT

W tym mieście z dostępnością toalet publicznych nie jest najlepiej. Jest toaleta w MultiBoxie, ale często bywa zamknięta. Można też skorzystać z toalety w Galerii Arena, jednak jest ona płatna. Bezpłatne toalety znajdują się w Kauflandzie oraz w Miejskim Centrum Kultury. Z toalet można skorzystać również na niektórych stacjach paliw, ale są to miejsca przeznaczone głównie dla klientów lub – jak w przypadku MCK i Kauflanda – dostępne tylko w godzinach funkcjonowania tych obiektów. W praktyce oznacza to, że w Płońsku nie ma ogólnodostępnej toalety czynnej przez całą dobę.Zapytaliśmy o to u źródeł, czyli w Urzędzie Miasta. Jedyną toaletą publiczną prowadzoną przez samorząd, co zostało potwierdzone w biurze rzecznika prasowego UMUrząd Miasta, jest toaleta przy Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Grunwaldzkiej 1, tuż obok rynku. Jest ona bezpłatna, dostosowana do wszelkich potrzeb. Problem polega jednak na tym, że jest dostępna tylko w godzinach pracy Centrum Informacji Turystycznej, czyli od poniedziałku do piątku w godzinach 8 – 16.W weekendy centrum jest zamknięte, z wyjątkiem dni, w których na rynku odbywają się zaplanowane wydarzenia. Oznacza to, że jeśli ktoś w weekend lub wieczorem pilnie potrzebuje skorzystać z toalety, może mieć z tym duży problem. Warto byłoby to zmienić. Dostęp do całodobowej toalety publicznej powinien być standardem w mieście tej wielkości. Korzystaliby z niej nie tylko mieszkańcy, ale także osoby starsze, rodziny z małymi dziećmi, osoby z niepełnosprawnościami oraz turyści odwiedzający Płońsk.

(nd)

Maków: Adekwatna do potrzeb

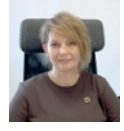

Mówi Anna Załęska-Napiórkowska - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Makowie Maz.

*** Czy dostępność toalet publicznych jest wystarczająca?**

- Na podstawie informacji uzyskanych z jednostek samorządów terytorialnych oraz posiadanych danych należy stwierdzić, że dostępność toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego jest adekwatna do obecnych potrzeb. Możliwość korzystania z urządzeń sanitarnych zapewniają toalety w budynkach urzędów gmin i miast oraz innych obiektach użyteczności publicznej, w szczególności w ośrodkach kultury, bibliotekach i obiektach sportowo-rekreacyjnych, dostępne w godzinach funkcjonowania tych obiektów. Ponadto w wybranych gminach oraz na terenie Makowa funkcjonują ogólnodostępne toalety typu toi toi, wykorzystywane również do zabezpieczenia sanitarnego miejsc o zwiększonym natężeniu ruchu oraz imprez plenerowych. Obecnie nie odnotowuje się istotnych problemów na terenie powiatu makowskiego.

***Czy do Powiatowego Inspektora Sanitarnego docierają sygnały od mieszkańców dotyczące niewystarczającej liczby toalet publicznych?**

- Nie wpływały zgłoszenia ani skargi mieszkańców dotyczące niewystarczającej dostępności toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego.

*** W jakich lokalizacjach ich obecność byłaby zasadna?**

- W mojej ocenie jednostki samorządu terytorialnego podejmują działania mające na celu zapewnienie odpowiedniej dostępności toalet w miejscach, w których okresowo występuje zwiększona liczba użytkowników. Dotyczy to w szczególności terenów rekreacyjnych i wypoczynkowych, obiektów sportowych, miejsc organizacji imprez plenerowych, festynów oraz innych wydarzeń o charakterze publicznym. W takich lokalizacjach samorządy, stosownie do występujących potrzeb, udostępniają istniejące zaplecze sanitarne lub zapewniają dodatkowe przenośne toalety, dostosowując liczbę urządzeń sanitarnych do przewidywanej liczby osób.

*** Czy są miejsca, które w związku z brakiem dostępności toalet są zanieczyszczone?**

- Nie posiadamy informacji ani zgłoszeń wskazujących na występowanie miejsc zanieczyszczonych z powodu braku dostępności toalet publicznych na terenie powiatu makowskiego.

(rk)

Przasnysz: Jest problem, ale bez... nazwisk i zdjęć

To jest bardzo ciekawe, dlaczego nie chcemy się wypowiedzieć publicznie w tak ważnej kwestii jak toalety? Czy to lęk przed konsekwencjami reakcji otoczenia czy może wstyd przed mówieniem o podstawowych potrzebach człowieka? Kiedy zapytałam swoją prawie osiemdziesięcioletnią znajomą czy brakuje jej toalety publicznej w Przasnyszu, odpowiedziała: „A po co tu toaleta? Każdy może iść do domu. Nawet nie poszłabym do publicznej toalety, gdzie każdy może wejść, brzydziłabym się..."

Dlaczego? Przecież teraz w toaletach publicznych są płyny do dezynfekcji deski klozetowej, są jednorazowe nakładki na deski, nie mówiąc o papierze toaletowym, mydle, płynie do dezynfekcji rąk i ręcznikach jednorazowych i suszarkach. -"Daj spokój - odpowiedziała znajoma, z czego tu robić problem, można przyjść do domu..!" No dobrze, ale jeśli ktoś jest spoza miasta, co ma zrobić?-

Pytam kolejną znajomą: Pani Jolu, może chciałaby się Pani wypowiedzieć do „Tygodnika Ciechanowskiego" w sondzie na temat: „Gdzie ja tu znajdę jakąś toaletę?..." Chodzi o dostępność toalet publicznych w Przasnyszu

Tak, wielkim wstydliwym problemem dla naszego coraz piękniejszego miasta jest brak toalet publicznych. Jedyna, znajdująca się na terenie Ratusza, jest nieczynna! Nie wiemy dlaczego? Jest wprawdzie bardzo czysta toaleta przy dworcu PKS, ale np. od Rynku i pobliskich ulic jest dość daleko. Zarówno mieszkańcy przebywający na spacerach z dziećmi jak i osoby przyjezdne - bardzo często z zaspokojeniem nagłej, naturalnej potrzeby - mają wielki kłopot.

Czy mogę tę Pani wypowiedź przesłać do „TC?" Będzie potrzebne też Pani zdjęcie i podpis imieniem i nazwiskiem. Pani Aniu, nie chciałabym, żeby to była moja publiczna wypowiedź, bo nie dadzą mi przejść przez ulicę. A czy mogłaby być wypowiedzią anonimową? Raczej nie. W sondach są zdjęcia osób wypowiadających się, nazwiska i miejscowości. To ja niestety rezygnuję. Kolejna osoba odpowiedziała mi podobnie (Może teraz ktoś inny się wypowie, mnie nie wypada wypowiadać się w sprawie, która dotyczy naszych włodarzy).

I tyle o toaletach w Przasnyszu...

(abj

eprasa.pl 8187e68d0f

Sonda „Tygodnika”

Z mojego doświadczenia

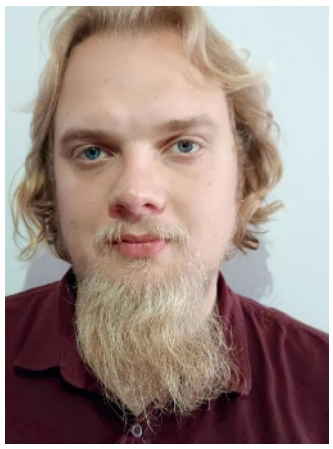

Szymon Missan: Z mojego doświadczenia, czyli osoby, która w ciągu roku lubi dużo podróżować po kraju oraz zwiedzać najróżniejsze miejscówki w Polsce, a co za tym idzie również i publiczne toalety muszę powiedzieć, że pamiętając jak sprawa wyglądała sprzed kilku laty, stan publicznych toalet w Polsce wyraźnie się poprawił. Jednak nadal nie można powiedzieć, że jest to w pełni zadowalające. W centrach większych miast czy też galeriach handlowych i dworcach, zazwyczaj znajdzie się jakąś zadbaną toaletę, szkopuł jest jednak taki, że trzeba w niej z reguły uiścić drobną opłatę, co uważam, że jest w pewnym sensie zdzieraniem z ludzi z kasy i... godności. Uważam, że podstawowe udogodnienia, takie jak papier toaletowy, mydło czy możliwość umycia rąk, powinny być standardem ogólnie dostępnym w każdym publicznym obiekcie.

Przemysław Czarnecki: Moim zdaniem problem toalet w miejscach powszechnego użytku jest głównie taki, jak są one wyposażone oraz to jak my sami z nich korzystamy. Będąc w podróży nie raz zachodzimy do publicznej toalety i chociaż w większości stacji już ten „śmierdzący problem” zniknął, toalety są schludne i zadbane. Są jednak nadal są przybytki, które wołają o pomstę do nieba. Jest tam z reguły brudno. Ale to my sami jako kierowcy i podróżujący nie dbamy o odpowiednią higienę, zostawiając po sobie… chlew. Oczywiście, zarządcy takich obiektów powinni regularnie dbać o czystość, jednak równie ważna jest nasza kultura osobista i szacunek do wspólnego mienia. Porównując to jednak do przeszłych czasów, uważam, że w Polsce zmierzamy w dobrym kierunku.

Martyna Pawelska: Pamiętam kiedyś taką sytuację, jak podczas zakupów w centrum handlowym w moim mieście, bardzo pilnie potrzebowałam skorzystać z toalety. Okazało się, że ta, która znajdywała się na miejscu, była zamknięta z powodu awarii, a kolejnej na horyzoncie nie było. W takich chwilach człowiek dopiero uświadamia sobie, jak ważna jest dobrze zorganizowana infrastruktura. Moim zdaniem standard publicznych toalet, zwłaszcza też w mniejszych miastach stopniowo się poprawia, ale nie wszędzie.

W centrach dużych miast zazwyczaj są one czyste i zadbane, natomiast w mniejszych miejscowościach lub przy popularnych terenach rekreacyjnych ich poziom bywa zły lub bardzo zły. Dla mnie równie ważna jak czystość jest możliwość skorzystania z toalety bez stresu, że będzie zamknięta albo nie zabraknie podstawowych środków higienicznych. To pozornie drobna sprawa, ale świadczy o tym, jak dba się o komfort mieszkańców.

Jakub Kurowski: Dla mnie sytuacja z publicznymi toaletami nie jest jakoś przesadnie zła, rozumiem też, że pomimo szczerych chęci nie nad wszystkim da się zapanować, szczególnie gdy mówimy o miejscach publicznych z natężonym ruchem. W większości miast bez większego problemu można znaleźć czystą i dobrze utrzymaną toaletę. Zauważyłem też, że te płatne zazwyczaj dają więcej komfortu, są w lepszym stanie, podczas gdy w toaletach ogólnie dostępnych, gdzie z reguły nie ma żadnej kontroli przy wejściu, znaczenie częściej jest brudno. Dlatego nie mam większego problemu z tym, żeby od czasu do czasu zapłacić dwa, trzy czy pięć złotych za wejście. Oczywiście uważam, że w urzędach, szpitalach czy innych instytucjach publicznych dostęp do toalety powinien pozostać bezpłatny, bo są to miejsca, z których powinni bezproblemowo móc korzystać wszyscy. Natomiast w przypadku dworców, centrów handlowych czy innych obiektów o dużym natężeniu ruchu niewielka opłata wydaje mi się rozsądnym rozwiązaniem za lepsze utrzymanie miejsca w czystości.

Wioletta Wichert: Miałam ostatnio okazję być na paru większych wydarzeniach takich jak festiwale, koncerty i dni miasta, gdzie zauważyłam, jak często występuje wśród nich jeden i ten sam problem - duże kolejki i pozostawianie po sobie bałaganu, zwłaszcza na podłodze, czy w okolicach deski sedesowej. Wszystkie te czynniki budzą odrazę do korzystania na większych wydarzeniach z publicznych toalet, chociaż niekiedy nie ma innego wyjścia. Organizatorzy starają się co prawda zapewnić odpowiednią liczbę toalet, jednak przy wielkiej liczbie uczestników trudno uniknąć tego typu efektów. Pod koniec imprezy brakuje papieru, kosze są przepełnione, a utrzymanie czystości staje się coraz trudniejsze. Nie zawsze wynika to z zaniedbań samej organizacji, ale również z zachowania uczestników imprezy. Wiele osób zapomina, że z tych samych toalet za chwilę będą korzystać inni. Wystarczy zostawić po sobie porządek i zgłaszać organizatorom, jeśli w toalecie czegoś brakuje. To niewielki wysiłek, który może znacząco poprawić komfort nas wszystkich.

DG

Marek Zimnowodzki - Ciechanów: Dostępność toalet w miastach to istotny element, który ma znaczenie w codziennym funkcjonowaniu mieszkańców. W mniejszych miastach, takich jak Ciechanów, problem dostępności toalet wydaje się mniej odczuwalny. Choć liczba oficjalnych szaletów jest niewielka, mieszkańcy mają dostęp do toalet w wielu innych miejscach, takich jak galerie handlowe, dworzec czy wybrane punkty gastronomiczne. W wielu przypadkach dostęp do nich jest możliwy bez większych problemów. Może nie wszyscy mieszkańcy są świadomi, że mogą z nich korzystać. Często także w restauracjach czy kawiarniach można skorzystać z toalety nawet bez dokonywania zakupu, chociaż z tym bywa różnie. Są płatne lub można spotkać się z odmową.

W praktyce oznacza to, że przy odrobinie orientacji można bez większych trudności znaleźć odpowiednie miejsce.

Chcę zwrócić uwagę na aplikacje mobilne, które funkcjonują w większych i bardziej turystycznych miastach. Pomagają szybko znaleźć najbliższą toaletę. Jedną z nich jest aplikacja „Where is my toilet”, dostępna także w języku polskim. Użytkownicy mogą w niej sprawdzić lokalizację toalet, dowiedzieć się, czy są płatne, oraz przeczytać wskazówki dotyczące ich dokładnego położenia. Takie rozwiązania dobrze sprawdzają się za granicą i w aglomeracjach, gdzie odnalezienie toalety może być trudniejsze.

KB

Hanna Kowalska, Skarżynek (gm. Ojrzeń):

- Uważam, że w Ciechanowie jest zdecydowanie za mało toalet publicznych. W mojej opinii powinny powstać przynajmniej dwa dodatkowe punkty na terenie miasta, szczególnie w centrum, gdzie obecnie dostęp do takich miejsc jest bardzo ograniczony i niewystarczający w stosunku do potrzeb mieszkańców oraz osób odwiedzających miasto. Brak odpowiedniej infrastruktury sanitarnej jest szczególnie odczuwalny podczas wydarzeń miejskich oraz w okresach wzmożonego ruchu.

Obecnie na ulicy Warszawskiej organizowanych jest wiele różnych inicjatyw społecznych, kulturalnych i handlowych, które przyciągają dużą liczbę osób. W związku z tym zasadne wydaje się zapewnienie tam łatwego dostępu do toalety publicznej. Uważam również, że taka infrastruktura powinna znaleźć się w obrębie placu Kościuszki, który stanowi ważny punkt na mapie miasta i miejsce spotkań mieszkańców.

Pozytywnie oceniam fakt, że w rejonie Zielonego Targu dostępne są toalety, ponieważ jest to teren bardzo często uczęszczany, zwłaszcza podczas dni handlowych. To pokazuje, że tam, gdzie infrastruktura została zapewniona, odpowiada ona realnym potrzebom mieszkańców.

Jeśli chodzi o sytuacje nagłe, zdarza się, że można skorzystać z toalety w lokalach usługowych, urzędach czy kawiarniach. Z mojego doświadczenia wynika, że właściciele takich miejsc zazwyczaj nie robią z tego problemu — wystarczy uprzejmie poprosić. Przykład z dnia dzisiejszego: COEK Studio zorganizowało wyprzedaż garażową przed kawiarnią W18. Niestety toaleta nie jest dostępna. Trzeba było skorzystać z pobliskiego sklepu. Ale więcej osób spotkałoby się zapewne z odmową. Jest to pewne rozwiązanie, jednak nie powinno ono zastępować dobrze zorganizowanej sieci toalet publicznych. Nie uważam też takiej sytuacji za krępującą, ponieważ jest to naturalna potrzeba każdego człowieka.

KB

Szwajcaria. Toaleta przy szkole podstawowej i obiekcie sportowym, dostępna całą dobę. Wejście z zewnątrz budynku. Obok źródełko z wodą do picia i ławki do odpoczynku.

Gdzie znaleźć tron w naszych powiatach?

W sieci funkcjonują aplikacje służące do odnajdywania ogólnodostępnych toalet. Jedna z takich aplikacji nosi nazwę... „Gdzie jest tron”. Co tam znajdziemy?

Na t**erenie Ciechanowa** takich miejsc według aplikacji mamy trzynaście. Są to stacje benzynowe, restauracja MacDonalds, Park Nauki Torus, dworzec kolejowy, urząd miasta oraz toalety w zamku i na placu Jana Pawła II. Trzy toalety widnieją w **Glinojecku**, dwie na stacjach i jedna w kompleksie sportowym. Na terenie powiatu zaznaczono również Zespół Placówek Oświatowych w Gołyminie-Ośrodku.

Powiat płoński to dwa MOP-y wzdłuż trasy S7, w Dłużniewie i Ćwiklinku oraz stacje benzynowe.

Mława to, obok stacji paliw, centrum handlowe Stacja Mława, toaleta przy ul Żwirki oraz dworzec kolejowy, a także dwa MOP -y Pepłowo. Na terenie powiatu makowskiego zaznaczono jedynie stacje benzynowe, w Makowie, Rzewniu i Różanie. Podobnie jest w powiecie żuromińskim. **Powiat przasnyski** to, prócz stacji benzynowych, biblioteka miejska. **W Pułtusku** widzimy zaś, obok stacji paliw, szalet miejski przy ul. Staszica i toaletę na miejskiej plaży, a poza miastem – w Trzepowie, w camper parku.

Aplikacja nie uwidacznia niestety miejsc takich, jak choćby toalety typu toi-toi.

eprasa.pl 8187e68d0f

Książka dla Ciebie

Sylwia Frołow

Zagadka Gogol

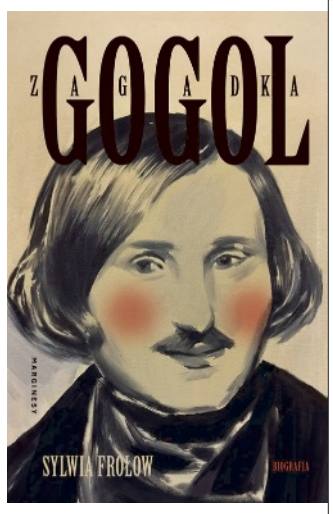

Sylwia Frołow ma dobre oko do bohaterów niewygodnych. Po intymnej biografii Feliksa Dzierżyńskiego i portretach bolszewików wzięła na warsztat człowieka, który wprawdzie nikogo nie zabijał, lecz przez całe życie przed czymś uciekał – przed sobą, miłością i własnym ciałem. „Zagadka Gogol" nie jest kolejną akademicką cegłą poświęconą klasykowi literatury rosyjskiej. To biograficzne śledztwo dotyczące człowieka, który śmiał się z całego imperium, być może po to, by samemu nie oszaleć ze strachu.

Frołow przyznaje, że długo zastanawiała się, czy w czasie pełnoskalowej wojny Rosji przeciwko Ukrainie wypada pisać o Gogolu. Bo kim właściwie był? Ukraińcem urodzonym w Wasylówce, który swoją ojczyznę nazywał Małorosją? Rosyjskim klasykiem, bez którego trudno wyobrazić sobie literaturę XIX wieku?

Autorka nie omija tego pytania, lecz podejmuje je wprost. Przywołuje słowa ukraińskiej pisarki Oksany Zabużko, która nazwała Gogola więźniem imperium, oraz Jurija Andruchowycza, podkreślającego, że odpowiedź zależy od tego, kogo zapytamy. Pojawia się także sformułowana przez emigracyjnego poetę Jewhena Małaniuka teza o Gogolu jako ukraińskim koniu trojańskim, który zatruł rosyjską literaturę od środka. To spojrzenie śmiałe, poruszające i dziś szczególnie aktualne.

Największą siłą książki jest portret Gogola jako człowieka stopniowo rozpadającego się psychicznie na oczach czytelnika. Frołow nie stawia mu pomnika, lecz odziera go z legendy. Pokazuje autora „Rewizora" jako człowieka, który palił własne rękopisy, ponieważ w chwilach załamania uznawał je za bezwartościowe, a nawet szkodliwe.

Autorka przytacza także listy pisarza, w których opisywał on stany mogące dziś nasuwać skojarzenia z depresją lub innymi poważnymi zaburzeniami nastroju. Nie sposób jednak po latach stawiać mu pewnej diagnozy. Porównanie Gogola do Jokera – błazna skrywającego wewnętrzny mrok – może wydawać się nieco efekciarskie, ale trafnie oddaje dramatyczne pęknięcie jego osobowości.

Finał tej historii jest wyjątkowo ponury. Wyniszczony postami i religijną obsesją pisarz przestał przyjmować jedzenie, a stosowane wobec niego metody leczenia bardziej przypominały tortury niż terapię. Poddawano go między innymi gorącym okładom, przystawiano pijawki i podawano kalomel.

Frołow rozpoczyna książkę od drobiazgowej rekonstrukcji dziejów rodu Hoholów-Janowskich. W innych rękach wątek ten mógłby się zmienić w nużący wywód genealogiczny, u niej jednak nabiera cech opowieści detektywistycznej, w której nie brakuje także polskich tropów. Jeden z przodków Gogola miał otrzymać szlachectwo od króla Jana Kazimierza. To znak rozpoznawczy autorki: Frołow nie ogranicza się do referowania faktów, lecz je tropi, porównuje i podaje w wątpliwość.

Dla kogo jest ta książka? Z pewnością nie dla czytelnika szukającego lekkiej biografii na jeden wieczór. Ponad czterysta stron gęstego tekstu, w którym pojawiają się między innymi Puszkin, Mickiewicz, Dostojewski i Turgieniew, wymaga skupienia. Wysiłek jednak się opłaca, ponieważ Frołow pisze wciągająco, bez akademickiej sztywności, za to z reporterskim wyczuciem dramaturgii.

Kto szuka odpowiedzi na pytanie, kim naprawdę był człowiek, który stworzył Cziczikowa i Chlestakowa, znajdzie w tej książce wiele przekonujących tropów. Ostatecznej odpowiedzi jednak nie otrzyma. I właśnie dlatego Gogol pozostaje zagadką.

żet

Muzyka podwórkowa rusza w trasę po Mazowszu

Latem 2026 roku osiem mazowieckich miejscowości stanie się sceną drugiej edycji Obwoźnego Festiwalu Muzyki Podwórzowej. W programie znalazło się osiem plenerowych koncertów pod hasłem „Piosenki Pana Fogga i Miejskie Szlagiery" oraz osiem spotkań „Wspomnienie o Mieczysławie Foggu", poświęconych życiu i twórczości legendy polskiej piosenki.

Michał Fogg

Festiwal rozpocznie się **24 lipca w Cieksynie**. O godz. 20 na terenie Miejsca Integracji Społecznej przy ul. Sportowej wystąpią **Justyna Jary i Alegancka Kapela**. Godzinę później rozpocznie się **spotkanie z Michałem Foggiem, prawnukiem Mieczysława Fogga**.

Justyna Jary i Alegancka Kapela to zespół wielokrotnie nagradzany za popularyzację warszawskiego folkloru miejskiego. Artyści wykonują zarówno dawne ballady podwórzowe, jak i współczesne utwory inspirowane tradycją miejskiego folku.

Z okazji obchodów Roku Mieczysława Fogga w programie koncertów znajdą się również najpiękniejsze piosenki z repertuaru tego wybitnego artysty.

Integralną część festiwalu stanowić będą spotkania z Michałem Foggiem – prawnukiem piosenkarza, prezesem Fundacji Retro i popularyzatorem przedwojennej kultury muzycznej.

Podczas autorskich prezentacji uczestnicy zobaczą niepublikowane fotografie z rodzinnego archiwum oraz usłyszą historie przekazywane w rodzinie Fogga z pokolenia na pokolenie. Spotkania przybliżą także związki artysty z tradycją muzyki podwórzowej oraz historią polskiej piosenki.

Projekt został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Mieczysław Fogg

Koncerty Justyny Jary i Aleganckiej Kapeli „Piosenki Pana Fogga i Miejskie Szlagiery"

24 lipca

godz. 20.00 – Cieksyn, Miejsce Integracji Społecznej przy ul. Sportowej

26 lipca

godz. 17.00 – Radzanów, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego

godz. 19.00 – Raciąż, park za Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego

8 sierpnia

godz. 17.00 – Nasielsk, Skwer Bohaterów Wojny 1920 przy ul. Kościuszki

godz. 20.00 – Pułtusk, przystań miejska przy ul. Solnej

9 sierpnia

godz. 17.00 – Glinojeck, park miejski przy fontannie

Spotkania „Wspomnienie o Mieczysławie Foggu"

Prowadzenie: Michał Fogg

24 lipca

godz. 21.00 – Cieksyn, Miejsce Integracji Społecznej przy ul. Sportowej

26 lipca

godz. 15.00 – Radzanów, Gminny Ośrodek Kultury

godz. 18.00 – Raciąż, Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego

4 sierpnia

godz. 18.00 – Pułtusk, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki

10 sierpnia

godz. 15.00 – Nasielsk, Nasielski Ośrodek Kultury

godz. 17.30 – Glinojeck, sala widowiskowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury

żet

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

Literatura przeciwko tyranii

„Czytając Lolitę w Teheranie" to oparta na faktach opowieść o kobietach, które w świecie zakazów i represji próbują ocalić prawo do samodzielnego myślenia. Film izraelskiego reżysera Erana Riklisa pokazuje, że lektura książki może stać się aktem nieposłuszeństwa, a rozmowa o literaturze – przestrzenią wolności.

Iran, początek lat 80. XX wieku. Po rewolucji islamskiej życie mieszkańców kraju zostaje podporządkowane religijnym nakazom. Szczególnie dotkliwie odczuwają je kobiety. Władza określa, jak powinny się ubierać, zachowywać, pracować i czego wolno im słuchać, oglądać oraz czytać.

Azar Nafisi, wykładowczyni literatury na Uniwersytecie Teherańskim, nie zamierza podporządkować nauczania ideologicznym wymaganiom. Protestuje przeciwko obowiązkowi noszenia czadoru, broni prawa studentów do poznawania zachodniej kultury, a w końcu odchodzi z uczelni. W swoim domu zaczyna organizować tajne spotkania dla siedmiu byłych studentek.

Kobiety czytają utwory Vladimira Nabokova, Francisa Scotta Fitzgeralda, Henry'ego Jamesa i Jane Austen. Rozmawiają jednak nie tylko o literaturze. Opowiadają o małżeństwach, przemocy, miłości, samotności i marzeniach, których nie mogą otwarcie wyrażać. W zamkniętym pokoju, po zdjęciu obowiązkowych chust, odzyskują własne głosy i na kilka godzin przestają być osobami definiowanymi przez nakazy władzy i oczekiwania mężczyzn.

Scenariusz filmu powstał na podstawie autobiograficznej książki Azar Nafisi „Czytając Lolitę w Teheranie". Tytułowa powieść Nabokova staje się metaforą zawłaszczenia cudzego życia. Tak jak Humbert narzuca Lolicie własną wizję jej osoby, tak totalitarne państwo odbiera obywatelom prawo do określania własnej tożsamości.

Eran Riklis nie tworzy jednak wykładu o historii Iranu. Rewolucję i budowę państwa wyznaniowego pokazuje poprzez codzienne doświadczenia bohaterek: kontrole na ulicach, przymus zasłaniania włosów, cenzurę, usuwanie wykładowców z uczelni oraz strach przed donosami i aresztowaniem. Wielka polityka wdziera się tu do mieszkań, sal wykładowych, małżeństw i najbardziej osobistych rozmów.

W filmie grają irańskie aktorki na emigracji. Kobieca obsada została uhonorowana Nagrodą Specjalną Jury podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Rzymie. Sam film zdobył również nagrodę rzymskiej publiczności.

„Czytając Lolitę w Teheranie" opowiada o wydarzeniach sprzed kilku dekad, ale trudno traktować go wyłącznie jako film historyczny. Pytania o kontrolę nad życiem kobiet, granice ingerencji państwa, wolność słowa i prawo do kontaktu z kulturą pozostają aktualne. Riklis przypomina przy tym, że literatura nie zawsze jest niewinną rozrywką. W świecie, w którym władza próbuje kontrolować ludzką wyobraźnię, samo czytanie może stać się formą oporu.

Film obejrzymy na seansie Dyskusyjnego Klubu Filmowego Kina Łydynia w Ciechanowie we wtorek, 21 lipca o godz. 18.15.

Bohaterki filmu

żet

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT CIECHANOWSKI

Młyn otworzy swoje drzwi

Park Kultury Młyn w Ciechanowie zostanie wkrótce oficjalnie otwarty. Uroczysta inauguracja działalności nowego obiektu przy ul. Nadrzecznej odbędzie się 29 i 30 lipca. Dla mieszkańców przygotowano bogaty program wydarzeń kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych, a równocześnie działalność rozpocznie bar „Miło" z tarasem widokowym na Zamek Książąt Mazowieckich.

Przez dwa dni na gości czekać będą spektakle teatralne dla dzieci, animacje, warsztaty rękodzielnicze i naukowe prowadzone przez Park Nauki Torus, plener malarski oraz gra mobilna „Tajemnica Starego Młyna", dzięki której będzie można poznać historię zabytkowego obiektu.

Jednym z najważniejszych punktów pierwszego dnia będzie wernisaż wystawy „Kolory Architektury" autorstwa Joanny Gorgolewskiej. Wieczorem, o godz. 19, w nowej sali wielofunkcyjnej z programem kabaretowym „Zróbmy sobie… uśmiech" wystąpi Andrzej Grabowski. Na to wydarzenie obowiązują bilety.

Drugiego dnia oficjalnego otwarcia organizatorzy zapraszają m.in. na rodzinne warsztaty piekarnicze połączone z pokazem tradycyjnego wypieku chleba i degustacją, wykład poświęcony historii piekarstwa oraz kolejne spektakle teatralne, warsztaty kreatywne i plener malarski. Udział we wszystkich wydarzeniach zaplanowanych na 30 lipca będzie bezpłatny, natomiast na warsztaty piekarnicze obowiązują wcześniejsze zapisy.

Nowością będzie również bar „Miło", mieszczący się na pierwszym piętrze budynku. Jego największym atutem jest taras z widokiem na Zamek Książąt Mazowieckich. Lokal rozpocznie działalność wraz z otwarciem Parku Kultury Młyn i już w kolejnych dniach zaprosi mieszkańców na pierwsze wydarzenia muzyczne i rodzinne.

Szczegóły plan wydarzeń na tygodnikciechanowski.pl.

erem

Park Kultury Młyn przy ulicy Nadrzecznej w Ciechanowie

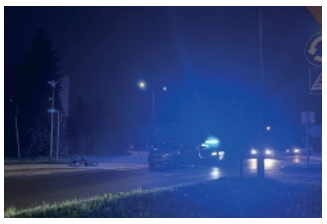

Trafił do szpitala, ale dostał też mandat

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło w niedzielę, 13 lipca, około godz. 20.30 na rondzie Żołnierzy Wyklętych przy ul. Pułtuskiej w Ciechanowie.

Jak informuje policja, kierujący samochodem osobowym marki Fiat (mieszkaniec powiatu makowskiego) potrącił 45-letniego rowerzystę, który przejeżdżał przez przejście dla pieszych. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

Policjanci ustalili, że zarówno kierowca Fiata, jak i rowerzysta byli trzeźwi. Funkcjonariusze uznali jednak, że 45-latek nieprawidłowo pokonywał przejście dla pieszych, ponieważ przejeżdżał przez nie rowerem, mimo że tuż obok znajdował się wyznaczony przejazd dla rowerów. W związku z tym został ukarany mandatem.

Sytuacja może wydawać się zaskakująca – choć rowerzysta został potrącony przez samochód i trafił do szpitala, jednocześnie poniósł konsekwencje za naruszenie przepisów. W tym miejscu, obok przejścia dla pieszych, znajduje się bowiem wyznaczony przejazd dla rowerów, z którego powinien był skorzystać.

erem

Fot. RM

Święto Policji

Awanse i odznaczenia

W środę, 15 lipca, w Ciechanowie odbyły się powiatowe obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Była to okazja do uhonorowania funkcjonariuszy i pracowników cywilnych za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Tekli, a następnie uczestnicy spotkali się w sali konferencyjnej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Podczas oficjalnej części głos zabrał Komendant Powiatowy Policji w Ciechanowie podinsp. Łukasz Jędrasik. Przywitał zaproszonych gości, policjantów, pracowników Policji wraz z rodzinami oraz mieszkańców powiatu ciechanowskiego. W swoim wystąpieniu podziękował funkcjonariuszom i pracownikom za codzienny trud, zaangażowanie oraz rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych. Słowa uznania skierował również do rodzin policjantów oraz przedstawicieli samorządów, służb mundurowych i instytucji współpracujących z ciechanowską komendą.

Do zgromadzonych zwrócił się także zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Jerzy Sztuc. Podziękował funkcjonariuszom i pracownikom Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie za ich służbę oraz odczytał list gratulacyjny Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Waldemara Wołowca.

Centralnym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczeń i wyróżnień dla funkcjonariuszy, którzy szczególnie wyróżnili się swoją służbą.

erem

Fot. RM

Odznaczenia i awanse dla policjantów

Uroczystość odbyła się w siedzibie Delegatury Marszałkowskiej

Nowe ścieżki połączą miasto i gminy

W Ciechanowie powstanie ponad 8 km nowych ścieżek rowerowych. Miasto pozyskało blisko 15 mln zł unijnego dofinansowania na budowę nowych tras dla rowerzystów i pieszych oraz modernizację wybranych ulic. Inwestycje będą realizowane nie tylko na terenie Ciechanowa, ale również w gminach Ciechanów i Opinogóra Górna.

Miasto Ciechanów otrzymało blisko 15 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 na realizację projektu „Spójna sieć dróg rowerowych w Ciechanowie i jego obszarze funkcjonalnym". Wniosek samorządu uzyskał najwyższą ocenę spośród wszystkich projektów złożonych w województwie mazowieckim w ramach działania dotyczącego mobilności miejskiej.

Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 17,6 mln zł, z czego unijne wsparcie to niemal 15 mln zł. Projekt zakłada budowę około 8,39 km dróg pieszo-rowerowych o nawierzchni asfaltowej, 1,25 km nowych chodników oraz montaż infrastruktury poprawiającej bezpieczeństwo rowerzystów.

Nowe odcinki tras powstaną w wielu częściach miasta. Inwestycje obejmą: ul. Pułtuską (od ul. Armii Krajowej do Alei Unii Europejskiej),ul. Gruduską (od nowego ronda w kierunku ul. Kargoszyńskiej), ulice Jesionową, Zieloną i Parkową,

ul. Batalionów Chłopskich, ulice św. Franciszka i św. Anny, ul. Stefana Czarnieckiego,ul. Reutta, ulice Rzeczkowską i Marii Ranieckiej, ul. Harcerską, ul. Pwst. Wlkp., gdzie przy SP nr 3 powstanie także wiata rowerowa oraz punkt samoobsługowej naprawy rowerów.

Dodatkowo Gmina Opinogóra Górna wybuduje około 710 metrów drogi pieszo-rowerowej w ciągu drogi powiatowej Chrzanówek - Opinogóra - Dzbonie.

W ramach inwestycji pojawią się również elementy zwiększające bezpieczeństwo uczestników ruchu, m.in. podpórki dla rowerzystów przy skrzyżowaniach, śluza rowerowa, wyniesiony vprzejazd dla rowerów oraz strefa uspokojonego ruchu „Tempo 30". Przy Szkole Podstawowej nr 3 powstanie zadaszona wiata na co najmniej 10 rowerów.

Jak podkreśla prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, realizacja projektu pozwoli stworzyć spójną sieć tras rowerowych łączącą Ciechanów z sąsiednimi gminami. Prace mają rozpocząć się w 2027 roku, a zakończyć najpóźniej w 2028 roku.

Obecnie na terenie Ciechanowa znajduje się ponad 64 km dróg rowerowych. Po zakończeniu inwestycji sieć zostanie rozbudowana o kolejne odcinki, które mają ułatwić mieszkańcom codzienne dojazdy do pracy, szkół oraz instytucji publicznych, jednocześnie zachęcając do korzystania z transportu rowerowego zamiast samochodów.

erem

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT MŁAWSKI

Dotacje dla działkowiczów

Otrzymają po 40 tys. złotych

Trzem mławskim rodzinnym ogrodom działkowym przyznano dotację z budżetu miasta na realizację zaplanowanych przez nie w roku bieżącym zadań związanych z ich dalszym rozwojem.

Szczegółowy wykaz podmiotów, którym udzielona została dotacja, określa zarządzenie burmistrza miasta z 16 czerwca w sprawie rozstrzygnięcia naboru wniosków i przyznaniu dotacji celowych.

Stowarzyszenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. „550-lecia Mławy" w Mławie z siedzibą przy ul. Wójtostwo 113, 06-500 Mława, na budowę alei dojazdowej oraz wymianę bram na terenie ROD im. „550-lecia Mławy" otrzyma 40 tys. zł.

Polski Związek Działkowców Stowarzyszenie Ogrodowe w Warszawie Rodzinny Ogród Działkowy „Za Torem" w Mławie z siedzibą przy ul. Szreńskiej b/n, 06-500 Mława, za taką samą kwotę dotacji, ma zamiar poprawić dostęp do wody na terenie ogródków.

A Stowarzyszenie Rodzinny Ogród Działkowy „RELAX" w Mławie z siedzibą przy ul. Kopernika 46, 06-500 Mława, zaplanowało poprawę bezpieczeństwa na tym terenie . Może wydać na ten cel również 40 tys. zł.

Na wykonanie zaplanowanych działań działkowcy zgodnie z treścią zawartych umów mają czas do 30 listopada 2026 r.

W.D.

Szpital w Mławie

Kolejne spotkanie zainteresowanych

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Mazowieckiego Oddziału NFZ w Warszawie odbyło się drugie spotkanie w sprawie mławskiego szpitala.

Uczestniczyli w nim wicestarosta mławski, dyrekcja oddziału funduszu zdrowia i dyrektor szpitala. Przypomnijmy, że podobne spotkanie w tej samej sprawie zorganizowano 10 lipca. Jakie będą ich efekty, przekonamy się w niedługim czasie.

Przy okazji warto może przypomnieć też, że w br. starostwo przeznaczyło ponad 4,22 mln złotych na pomoc dla szpitala.

Była to pożyczka na bieżące funkcjonowanie placówki w wysokości 2,5 mln. Powiat wniósł też, jako wkład własny w wysokości prawie 560 tys. zł na rozbudowę szpitala na potrzeby ratownictwa medycznego. Całkowita wartość tej inwestycji to 3,44 mln zł. A na rozbudowę systemów IT w SPOZ i szeroką pojętą transformację cyfrową przeznaczono z budżetu powiatu ponad 1,18 mln zł.

W.D.

Atrakcyjne lipcowe czwartki

Wakacje z Maxem

Projekt Wakacje z Maxem odbywa się cyklicznie co rok w 4 wakacyjne czwartki lipca na terenie mławskich placówek oświatowych. Jest skierowany do dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów, którzy spędzają wakacyjny czas na terenie Mławy.

W idei tychże wakacji chodzi o wypełnienie dzieciom czasu wolnego w atrakcyjny sposób, aktywizowanie do spędzania czasu na świeżym powietrzu, integracja międzypokoleniowa.

Organizatorem projektu jest Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej Bądźmy Razem przy CUS w Mławie oraz miejscowe Centrum Usług Społecznych.

W realizację projektu włączają się również mławskie instytucje między innymi: Miejska Biblioteka Publiczna, Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej oraz wolontariusze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie.

Dzięki zaangażowaniu wszystkich partnerów projektu Wakacje z Maxem obejmują zajęcia o charakterze, kulturalnym, sportowym, rozrywkowym oraz profilaktycznym.

W.D.

Fot. Max

Ochrona ludności cywilnej

Inwestycja za 2,5 mln złotych

Burmistrz Mławy, Piotr Jankowski oraz wojewoda Mariusz R. Frankowski podpisali 13 lipca umowę na realizację zadania zleconego z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

W ramach przedsięwzięcia przeprowadzona zostanie przebudowa i remont istniejącej budowli ochronnej w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie. Modernizacja obiektu ma służyć dostosowaniu pomieszczeń do wymogów rozporządzenia do kategorii ukrycia U-2.

Wartość tej inwestycji oszacowano na nieco ponad 2,5 mln zł i w całości będzie pokryta z budżetu wojewody.

Zadanie finansowane ze środków budżetu państwa z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

W.D.

Kronika Policyjna

Hulajnogą… na jednym kole

Pomimo licznych apeli policji o rozwagę oraz medialnych doniesień o tragicznych zdarzeniach z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych, nadal nie brakuje osób, które lekceważą obowiązujące przepisy i narażają na niebezpieczeństwo siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego.

We wtorek, 14 lipca 2026 r., tuż przed godziną 18.00, podczas nadzoru nad ruchem drogowym w miejscowości Stupsk, na drodze wojewódzkiej nr 615, policjanci z grupy SPEED zatrzymali do kontroli 16-latka kierującego hulajnogą elektryczną. Nieletni poruszał się jezdnią w obszarze zabudowanym, mimo że przepisy tego zabraniają. Obowiązujące w tym miejscu ograniczenie prędkości wynosi 50 km/h. Policyjny wideorejestrator zarejestrował niebezpieczne zachowanie nastolatka – chłopiec wykonywał ryzykowne manewry, jechał na jednym tylnym kole oraz prowadził hulajnogę jedną ręką. Swoim zachowaniem popełnił szereg wykroczeń drogowych, stwarzając realne zagrożenie na drodze.

16-latek został przekazany pod opiekę dziadka, a sprawa zostanie skierowana do sądu rodzinnego.

Przed zakupem hulajnogi elektrycznej warto zastanowić się, czy młody człowiek jest wystarczająco dojrzały, aby bezpiecznie z niej korzystać. Sam zakup pojazdu to za mało – niezbędna jest rozmowa o odpowiedzialności, znajomość przepisów oraz stały nadzór nad sposobem użytkowania hulajnogi. Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w dużej mierze zależy od właściwych postaw kształtowanych przez dorosłych.

Za prędkość płacą jak za zboże

Okres wakacyjny to czas wzmożonego ruchu na drogach, dlatego policjanci prowadzą intensywne działania służące poprawie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu.

Mundurowi koncentrują się na wykroczeniach stwarzających największe zagrożenie dla życia i zdrowia – przede wszystkim na przekraczaniu dozwolonej prędkości, nieprawidłowym wyprzedzaniu oraz innych rażących naruszeniach przepisów ruchu drogowego.

Patrole grupy SPEED każdego dnia ujawniają kilkanaście poważnych wykroczeń. Większość kontroli kończy się wysokimi mandatami i punktami karnymi.

Policjanci przypominają, że konsekwencje brawury za kierownicą mogą być bardzo dotkliwe, a najpoważniejszym skutkiem nieodpowiedzialnej jazdy jest tragedia na drodze.

Przykłady wakacyjnych kontroli:

Sułkowo Polne. Kierowca Forda, obszar zabudowany, prędkość 108/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h. Mandat 1500 zł/ 13 punktów karnych. Utrata prawa jazdy na 3 miesiące.

Krośnice. Motocyklista, poza obszarem zabudowanym. Prędkość: 151 km/h przy ograniczeniu do 70 km/h. Z uwagi na działanie w warunkach recydywy- mandat 5tys. zł i 15 punktów karnych.

Nadmierna prędkość od lat pozostaje jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków drogowych. Każde przekroczenie dozwolonej prędkości skraca czas reakcji, wydłuża drogę hamowania i znacząco zwiększa ryzyko utraty panowania nad pojazdem.

W.D.

Fot. SPEED
Fot. Stupsk hulajnoga

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT PŁOŃSKI

Folkowo na nowo

Raciąż zaprasza na ciekawe wydarzenie: „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze", podczas którego będzie można odkrywać bogactwo kultury ludowej i tradycji naszego regionu.

Koncertowy festyn połączony z warsztatami odbędzie się w Raciążu już w niedzielę, 2 sierpnia.

- Program wydarzenia został przygotowany z myślą o wszystkich, którzy chcą aktywnie poznawać dziedzictwo Mazowsza poprzez udział w warsztatach, pokazach i występach artystycznych – przekazuje raciąski MCK.

Na uczestników czekają warsztaty tańca ludowego prowadzone przez „Krajkowiaków", podczas których będzie można poznać podstawowe kroki i układy tradycyjnych tańców regionalnych.

W programie znalazł się również koncert orkiestr dętych z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Con Grazia" oraz Mażoretek MCK Diament Płońsk, Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciążu oraz Orkiestry Dętej z Koziebród, które zaprezentują bogate tradycje muzyczne północnego Mazowsza.

Nie zabraknie także warsztatów rękodzielniczych.

- Uczestnicy będą mogli nauczyć się wykonywania tradycyjnych wycinanek ludowych oraz mazowieckich pająków – charakterystycznych ozdób tworzonych z bibuły i słomy. Wspólnie będziemy ozdabiać również mazowiecką chatę, co pozwoli przybliżyć dawną estetykę i zwyczaje mieszkańców regionu – informuje MCK.

Na odwiedzających czekać będzie również Stara Zagroda, w której będzie można zobaczyć elementy dawnego życia na mazowieckiej wsi, a także pokaz cyrkowy Teatru Wagabunda, który dostarczy atrakcji zarówno najmłodszym, jak i dorosłym uczestnikom wydarzenia.

Wystąpią również chóry i zespoły senioralne: Chór Seniora „Magnolia", Zespół „Bandoska" z Koziebród, Zespół „Uśmiech Seniora" z Drobina i Chór Parafialny z Raciąża, a także zespół „Kalimbki" ze Szkoły Podstawowej Specjalnej „Odzyskać Radość".

Na scenie pojawią się artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne.

Przed publicznością zaprezentują się: Jasnoczarni, Kapela, Martyna Murawska – Marylka Show, Mochiko, Sukkub oraz Alan Ziomal.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców i gości do wspólnego odkrywania mazowieckiej kultury, tradycji i folkloru. Wydarzenie „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze" to doskonała okazja do rodzinnego spędzenia czasu, udziału w warsztatach tradycji mazowieckiej oraz poznania bogatego dziedzictwa naszego regionu – zaprasza raciąska placówka.

Wydarzenie jest współfinansowane ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

KO

Od nowego roku stróżewską szkołą będzie zarządzała Agnieszka Kowalska

Nowa dyrektor stróżewskiej podstawówki

Od nowego roku szkolnego dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Stróżewie (gm. Załuski) będzie Agnieszka Kowalska.

Gmina Załuski ogłosiła konkurs na powyższe stanowisko, z uwagi na fakt, że wieloletnia dyrektor stróżewskiej podstawówki, Ewa Dylewska odchodzi na emeryturę.

Konkurs został rozstrzygnięty i nową dyrektor SP w Stróżewie została Agnieszka Kowalska, nauczyciel i pedagog specjalny, od wielu lat związana ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym w Płońsku.

- Od początku swojej drogi zawodowej pracuję z dziećmi z niepełnosprawnościami – mówi TC Agnieszka Kowalska. - To nie tylko moja praca, ale przede wszystkim pasja i powołanie. Praca w SOSW w Płońsku dała mi wszystko co najlepsze: wspaniałych ludzi, cudowne dzieci. Przez lata nieustannie rozwijałam swoje kompetencje, kończąc różne kierunki studiów i szkolenia, ponieważ wierzę, że dobry nauczyciel nigdy nie przestaje się uczyć. Obecnie obejmuję stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Stróżewie – wyjątkowego miejsca z duszą, szkoły reymontowskiej, w której dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale także malują, rysują, tańczą i śpiewają, uprawiają różne sporty. To szkoła, która rozwija talenty, wrażliwość i kreatywność. Właśnie dlatego zdecydowałam się wystartować w konkursie na stanowisko dyrektora. Chcę wspólnie z całą społecznością szkolną pielęgnować to, co w tej szkole najcenniejsze, a jednocześnie tworzyć przestrzeń, w której każde dziecko będzie mogło rozwijać swoje możliwości, czuć się bezpiecznie i odnosić sukcesy na miarę swoich talentów. Z pokorą zaczynam następny etap w swoim życiu.

KO

Na boisko w Stróżewie i przedszkole w Sochocinie

Sochociński samorząd otrzyma finansowe wsparcie na budowę nowego obiektu przedszkola a gmina Załuski - na budowę Orlika w Stróżewie.

Umowy z wicemarszałkiem województwa mazowieckiego Wiesławem Raboszukiem wójt gminy Załuski Kamil Koprowski oraz burmistrz miasta i gminy Sochocin Jacek Podgórski podpisali w poniedziałek, 13 lipca.

Obydwa samorządy otrzymają dofinansowanie w ramach Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych-Mazowsze Pomaga.

Gmina Załuski pozyskała 1,3 mln zł na budowę kompleksu sportowego Orlik w miejscowości Stróżewo, gdzie przy szkole powstała już nowoczesna hala. Koszt całkowity tej inwestycji to blisko 3,7 mln zł.

Wsparcie z budżetu województwa w wysokości 2 mln zł otrzyma również miasto i gmina Sochocin. Zadanie obejmuje budowę nowego budynku przedszkola wraz z oddziałem żłobkowym w miejscowości Sochocin, wraz z zagospodarowaniem terenu. Planowany obiekt będzie dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej ponad 2509 m2. Szacowany koszt inwestycji to kwota około 12 mln zł.

Dodajmy, że budowa nowego przedszkola od dawna jest wyczekiwana przez mieszkańców – obecny budynek sochocińskiej placówki jest zbyt mały i nie dostosowany do obecnych potrzeb edukacyjnych.

KO

Miasto i gmina Sochocin otrzyma z budżetu województwa dofinansowanie na budowę nowego obiektu przedszkola

Gmina Załuski pozyskała środki na budowę Orlika w Stróżewie

W Kraszewie Gaczułtach już po raz dziewiąty

Bieg Kraszewski jest organizowany od 9 lat. Tegoroczna edycja cieszyła się zainteresowaniem biegaczy i miłośników Nordic Walking.

W niedzielę, 12 czerwca w Kraszewie Gaczułtach w gm. Raciąż odbył się IX Bieg Kraszewski. Zawodnicy rywalizowali na trzech dystansach: bieg główny na 10 km, bieg towarzyszący na 4,7 km oraz marsz Nordic Walking na 3,5 km.

Najmłodsi uczestnicy - tradycyjnie pobiegli na dystansie 300 metrów.

Organizatorami wydarzenia byli: Koło Gospodyń Wiejskich oraz OSP w Kraszewie-Gaczułtach, Klub Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku, gmina Raciąż i MCKSiR w Raciążu.

KO

To była już 10. edycja Biegu Kraszewskiego

Do wypadku doszło na krajowej dziesiątce

Ranne dwie kobiety

W czwartkowy ranek, 16 lipca, w Gumowie (gm. Dzierzążnia) doszło do zderzenia dwóch samochodów. Do szpitala przewieziono dwie kobiety.

Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 10 z drogą podporządkowaną prowadzącą do miejscowości Nowe Sarnowo.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 53-letnia mieszkanka Płońska, kierująca Toyotą, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i skręcając w lewo w kierunku Dzierzążni, wjechała na drogę krajową nr 10, gdzie doszło do zderzenia z jadącą w kierunku Płońska Skodą, którą kierowała 34-letnia mieszkanka gminy Dzierzążnia – informuje płońska KPP.

W wyniku zdarzenia obie kobiety doznały obrażeń i zostały przewiezione do szpitala na badania. Uczestniczki zdarzenia były trzeźwe.

Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności i przyczyny tego zdarzenia.

KO

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT PUŁTUSKI

Kiedy malarstwo dopełnia muzyka i dotyka zmysłów

Wyjątkowy wernisaż na pułtuskim Zamku

Miłośnicy sztuki i melomani zgromadzili się 12 lipca na Dolnym Krużganku Domu Polonii w Pułtusku, by wziąć udział w niezwykłym wydarzeniu artystycznym. Interdyscyplinarny projekt „SENSES – zmysły człowieka w dobie sztucznej inteligencji" to unikalne połączenie malarstwa geometrycznego Sylwii Piwowar oraz hipnotyzującej muzyki pułtuszczanina Mateusza Dynaka. Wystawa to głęboki manifest humanizmu w czasach, gdy ludzka wrażliwość rywalizuje z algorytmami a sztuczna inteligencja coraz mocniej obecna jest we wszystkich dziedzinach życia.

Oficjalnego otwarcia ekspozycji dokonał Wiesław Trzciński, kustosz zamkowej galerii, który przybliżył zebranym sylwetki autorów tego wieczoru. A było co przybliżać, bo oboje twórcy reprezentują niezwykle wysoki poziom artystyczny.

Głównym motywem wystawy jest pięć ludzkich zmysłów: *Sight* (wzrok), *Smell* (węch), *Hearing* (słuch), *Taste* (smak) oraz *Touch* (dotyk). Artystka wpisała je w figury kół. Podczas otwarcia tłumaczyła, że koło to kształt idealny, symbolizujący harmonię, cykliczność oraz kosmiczny porządek, którego człowiek jest częścią.

Oprócz geometrycznych abstrakcji i video-artów, na wystawie pojawiły się także wcześniejsze dzieła malarki oraz jej wiersze. Sylwia Piwowar to uznana artystka interdyscyplinarna i poetka (autorka tomu „W polifonii ciszy" wydanego przez Anagram). Jest wszechstronnie wykształconą absolwentką warszawskiej ASP, gdzie obroniła celujący dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa prof. Apoloniusza Węgłowskiego (z aneksem fotograficznym u prof. Mariusza Wideryńskiego), oraz Akademii Leona Koźmińskiego. W swojej twórczości bada pogranicza filozofii i psychologii, a jej prace zdobią prywatne kolekcje w kraju i za granicą.

Muzyka prosto z serca Pułtuska

Obrazy Piwowar dopełnia dźwiękowa ilustracja, którą stworzył Mateusz Dynak, występujący jako MATISTOTELES. Ten utalentowany multiinstrumentalista i absolwent pułtuskiego LO im. Piotra Skargi skomponował muzykę będącą bezpośrednią odpowiedzią na płótna malarki. Dynak, balansując między ambientem, elektroniką i jazz-popem, szuka w muzyce autentyczności, w której cisza bywa ważniejsza niż sama melodia.

Mateusz Dynak, Sylwia Piwowar i Hanna Madeja wernisaż

Wernisaż przyniósł publiczności jeszcze jedną niespodziankę – premierowe wykonanie debiutanckiej piosenki, do której słowa napisała Sylwia Piwowar, a muzykę skomponował Mateusz Dynak. Utwór zaśpiewała Hanna Madeja, utalentowana wokalnie tegoroczna absolwentka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku, laureatka wielu konkursów piosenki.

Jak usłyszeć zapach i dotknąć koloru?

Pomysł na ekspozycję zaskakuje prostotą, która wymaga od widza odwagi. Przepis na to zmysłowe doświadczenie jest krótki: podchodzisz do ściany, zakładasz słuchawki, a z płyty winylowej płynie muzyka. W tym momencie zaczyna się magia. Masz patrzeć na płótno i słuchać jednocześnie.

Choć pełne pozytywnej energii kompozycje barwne Sylwii Piwowar rezonują z hipnotyzującymi dźwiękami Mateusza Dynaka, każdy wyjdzie z galerii z zupełnie innymi wrażeniami. Twórcy udowadniają, że ludzkie zmysły są unikalne. Ten sam dotyk, smak czy dźwięk wywołuje w nas skrajnie różne emocje.

Ta unikalna fuzja malarstwa, poezji i muzyki to doskonała okazja, by sprawdzić granice własnej wrażliwości. Warto się pośpieszyć, ponieważ bezpłatną wystawę w galerii pułtuskiego zamku można oglądać już tylko do środy, 22 lipca br.

BH

Pierwszy Budżet Obywatelski w Pułtusku rozstrzygnięty

Jakie inwestycje wybrali mieszkańcy Pułtuska?

Mieszkańcy Gminy Pułtusk zdecydowali, na co przeznaczyć publiczne pieniądze. Weryfikacja głosów w pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego dobiegła końca. Do realizacji zakwalifikowano pięć projektów z trzynastu zakwalifikowanych do głosowania. Na realizację pomysłów pułtuszczan przeznaczono łącznie 374 281,50 zł.

Jak wynika z oficjalnych informacji przekazanych przez Urząd Miejski w Pułtusku, w historycznym, pierwszym głosowaniu mieszkańcy oddali łącznie 1861 kart. Po weryfikacji za ważne uznano 1826 głosów. Zdecydowana większość lokalnej społeczności postawiła na nowoczesność, aż 1704 głosy oddano drogą elektroniczną, natomiast tradycyjne, papierowe karty wybrały 122 osoby. 35 głosów uznano za nieważne.

Ostatecznie do realizacji wybrano pięć projektów o łącznej wartości 356 tys. zł, co w pełni mieści się w zabezpieczonym limicie środków.

Mieszkańcy wybrali ale koszty też mają znaczenie

Absolutnym faworytem okazał się Projekt nr 8 – Międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie". Pomysł utworzenia siłowni plenerowej, strefy piknikowej oraz doposażenia placu zabaw zdobył największe poparcie i uzyskał 440 ważnych głosów. Na jego realizację zabezpieczono 120tys. zł.

Drugie miejsce na podium z wynikiem 424 głosów zajął Projekt nr 13, czyli doposażenie OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy (koszt: 68 tys. zł).

„Park linowy dla dzieci nad Narwią" uzyska 384 głosy i uplasował się na 3 miejscu jednak nie została zakwalifikowana do realizacji. Powodem okazały się wysokie koszty przedsięwzięcia przy jednoczesnym ograniczonym limicie środków finansowych całego Budżetu Obywatelskiego.

Remis i dogrywka na Przemiarowskiej

Najbardziej emocjonujący przebieg miało wyłonienie ostatniego zadania, które trafi do realizacji. Wszystko przez idealny remis. Projekt nr 1 („Utwardzenie północnej części ulicy Przemiarowskiej") oraz Projekt nr 14 („Defibrylatory AED dla Pułtuska") otrzymały dokładnie taką samą liczbę głosów – po 22.

O przyznaniu ostatniego wolnego miejsca na liście musiało zadecydować losowanie. Przeprowadził je Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego Gminy Pułtusk, działając zgodnie z zasadami określonymi w uchwale nr XXIV/211/2025 Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 15 września 2025 r. Szczęście uśmiechnęło się do ulicy Przemiarowskiej – to właśnie projekt nr 1 został ostatecznie zakwalifikowany do wykonania.

Pełna lista zwycięskich projektów

Ostatecznie z Budżetu Obywatelskiego powstanie międzypokoleniowa Strefa Aktywności i Wypoczynku „Na Skarpie" za 120 tys. zł, doposażona zostanie jednostka OSP Gromin w sprzęt ochronny i ratowniczy – 68 tys. zł. Gmina zainwestuje w działania pod hasłem „zielony Pułtusk – więcej cienia i tlenu dla mieszkańców" – 60 tys. zł. Projekt ten zakłada zagospodarowanie terenu skarpy w Pułtusku poprzez zwiększenie ilości zieleni oraz postawę funkcjonalności tej przestrzeni dla mieszkańców. W ramach Budżetu Obywatelskiego zostanie również utwardzona północna części ulicy Przemiarowskiej – 58 tys.

Mieszkańcy dostrzegli również potrzebę inwestycji w działania na rzecz zwierząt polegające na sterylizacji, kastracji i chipowaniu w Gminie Pułtusk – 50 tys zł. Projekt zakłada realizację programu sterylizacji, kastracji i chipowania psów oraz kotów na terenie Gminy Pułtusk. Jego celem jest ograniczenie zjawiska bezdomności zwierząt, poprawa ich bezpieczeństwa oraz wsparcie mieszkańców i organizacji społecznych działających na rzecz zwierząt.

Wysoka frekwencja biorących udział w głosowaniu nad projektami jednoznacznie dowodzi, że mieszkańcom głęboko zależy na dynamicznym rozwoju własnej gminy.

BH

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Chopin en Vacances w Łazach

12 lipca w Łazach odbył się koncert muzyczny z cyklu Chopin en Vacances, podczas którego dwoje utalentowanych pianistów zaprezentowało swoje umiejętności.

Koncert rozpoczął się o godz. 17:00 w Parku Krajobrazowym w Łazach. W otoczeniu przyrody uczestnicy wydarzenia mogli doświadczyć występu dwojga niezwykle utalentowanych pianistów: Eryka Koszeli i Weroniki Sobolewskiej. Poza utworami Chopina, pianiści dali również popis twórczości innych artystów, tj. Ludwiga van Beethovena, Claude'a Debussy'ego, Roberta Schumanna i Franciszka Liszta. Na gości czekał również poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Dary Lasu w Płocicznie i Koło Gospodyń Wiejskich w Zieluniu. Za całość organizacji wydarzenia odpowiadała Fundacja „Ziemia Dobrzańska". **MK**

12 lipca w parku w Łazach koncertowali pianiści: Eryk Koszela i Weronika Sobolewska

Nowy Spider-Man w Kinie TON!

W żuromińskim Kinie TON 31 lipca odbędzie się premiera najnowszej części przygód marvelowskiego bohatera, czyli „Spider-Man: Całkiem nowy dzień".

Mimo że Kino TON w okresie wakacyjnym robi sobie przerwę od seansów, w przypadku tego filmu zrobiło wyjątek! Film będzie można zobaczyć tam w dzień polskiej premiery, czyli 31 lipca o godz. 19:00 oraz 1,2,7,8 i 9 sierpnia. Bilety na to wydarzenie można już zakupić online.

Dalsza część historii Petera Parkera ma skupić się głównie na jego przemianie, która z jednej strony jest dużym zagrożeniem dla niego samego, a z drugiej może stać się jedyną nadzieją w pokonaniu nadchodzącego zagrożenia. W roli tytułowej pozostaje Tom Holland, a poza nim w głównych rolach występują m.in. Zendaya, Sadie Sink, Jon Bernthal oraz Jacob Batalon. Za reżyserię odpowiada tym razem Destin Daniel Cretton. Fani uniwersum nie mogą już się doczekać, więc pozostaje pytanie – czy film, na który tyle czekali, spełni ich oczekiwania? **MK**

Dofinansowanie dla biblioteki

Biblioteka Publiczna w Żurominie otrzymała dofinansowanie od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 3000 złotych. Środki finansowe zostały przekazane w ramach realizacji Programu Biblioteki Narodowej „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych".

Dyskusyjny Klub Książki. Czytelnicy dzielą się wrażeniami z lektury powieści „Vera" Anne Swärd

Biblioteka działa czynnie nawet w okresie wakacyjnym. Prowadzone są liczne warsztaty oraz przede wszystkim zebrania Dyskusyjnego Klubu Książki. 8 lipca odbyło się ostatnie spotkanie przed sierpniową przerwą, podczas którego czytelnicy dzielili się wrażeniami z lektury powieści „Vera" Anne Swärd. Była to idealna okazja na podzielenie się swoją perspektywą i przemyśleniami. Istnieje również coś dla młodszych – Młodzieżowy Klub Książki, który już 19 czerwca odbył swoje finałowe spotkanie przed wakacjami. W jego trakcie uczestnicy podsumowali cały rok działalności i polecili sobie wzajemnie tytuły na lato.

Dzięki dofinansowaniu od Ministerstwa Biblioteka będzie mogła zakupić nowości wydawnicze oraz zdalny dostęp do usług czytelniczych w formatach e-booków, audiobooków i synchrobooków. Jest to spore wsparcie, gdyż placówka poza warsztatami i spotkaniami Klubów Książki co miesiąc udostępnia kilkadziesiąt darmowych kodów do platform Legimi oraz Empik Go. W ten sposób wspiera swoich czytelników i daje im możliwość bycia na bieżąco z nowościami.

Do końca lipca na najmłodszych czytelników czekają jeszcze wydarzenia: spotkanie autorskie „Pan Poeta show", warsztaty ekologiczne, „Bezpieczne wakacje" oraz gry na dywanie interaktywnym. Ilość miejsc na te aktywności jest ograniczona, dlatego chętni mogą zapisać się w bibliotece.

MK

Akcja „Rowerowy Czerwiec 2026 – kręcimy na zdrowie" rozstrzygnięta

W ramach akcji „Rowerowy Czerwiec 2026 – kręcimy na zdrowie" uczestnicy przez cały miesiąc zbierali kilometry dla siebie, szkół oraz całej Gminy i Miasta Żuromin. Po podsumowaniu wyników znamy zwycięzców.

Cała inicjatywa została zrealizowana w ramach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii i Przemocy. W celu uczestnictwa wystarczyło założyć konto na aplikacji Aktywne Miasta i wybrać Gminę Żuromin. Akcja trwała od 1 do 30 czerwca i była szansą nie tylko na aktywne spędzenie tego miesiąca, ale również na wzajemną integrację i rowerową rywalizację! Kilometry można było kręcić zarówno na rowerze klasycznym, jak i elektrycznym, i aby zwyciężyć, trzeba było zdobyć ich jak najwięcej.

W klasyfikacji mężczyzn na podium stanęli:
1. Piotr Fabisiak – 1711,355 km
2. Daniel Albrewczyński – 1116,697 km
3. Darek Kornatowski – 1014,541 km

Spośród kobiet najlepiej poradziły sobie:
1. Ola Rochna – 1378,067 km
2. Żaneta Kosek – 1340,399 km
3. Iwona Fijałkowska – 562,172 km

W rywalizacji szkół zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Chamsku, która otrzyma nagrodę w wysokości 1000 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowo-rekreacyjnego dla szkoły. Uczennice, które zdobyły najwięcej kilometrów i przyczyniły się do tego sukcesu to Julia Kosek (427,499 km), Oliwia Kowalczyk (209,6104 km) i Maja Sułkowska (206,7975 km).

Wyniki pozostałych szkół prezentują się następująco:
Szkoła Podstawowa w Raczynach
1. Emilka Kosek – 514,4645 km
2. Antonina Fijałkowska – 425,5573 km
3. Alicja Kosek – 401,5229 km
Szkoła Podstawowa nr 1 w Żurominie
1. Olga Kryszczyńska – 349,685 km
2. Igor Prątnicki – 237,594 km
3. Leon Albrewczyński – 217,457 km
Szkoła Podstawowa nr 2 w Żurominie
1. Maja Wrzosek – 358,5723 km
2. Julia Słowikowska – 27,924 km
3. Michał Zygadło – 14,514 km

MK

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT PRZASNYSKI

Wyniki matur 2026 w powiecie

W powiecie przasnyskim najlepiej w zestawieniu szkół wypadło Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu, którego absolwenci osiągnęli najwyższe średnie wyniki z języka polskiego i angielskiego, a także jedne z najlepszych z matematyki.

Podajemy średnie wyniki matur dla powiatu przasnyskiego.

Wynik z języka polskiego to 62,45 proc. Do egzaminu przystąpiło 583 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały: Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 73,3 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 71,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorożcu – 67,6 proc. (zdawalność: 97,37 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 66,3 proc. (zdawalność: 100 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 56,9 proc. (zdawalność: 87,10 proc.), Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu – 56 proc. (zdawalność: 94,59 proc.). Liceum Ogólnokształcące w Zdziwóju Nowym – 54,4 proc. (zdawalność: 93,10 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 54,2 proc. (zdawalność: 84,82 proc.), Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 52,3 proc. (zdawalność: 89,47 proc.)

Wynik z matematyki to 65,73 proc. Do egzaminu przystąpiło 580 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały wyniki: Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 76,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 76,1 proc. (zdawalność: 99,34 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 73,3 proc. (zdawalność: 97,85 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 65,2 proc. (zdawalność: 92,86 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorożcu – 59,4 proc. (zdawalność: 89,47 proc.). Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu – 59,1 proc. (zdawalność: 93,24 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 54,6 proc. (zdawalność: 71,43 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 52,4 proc. (zdawalność: 87,50 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Zdziwóju Nowym – 35,8 proc. (zdawalność: 55,17 proc.).

Wynik z języka angielskiego to 77,42 proc. Do egzaminu przystąpiło 572 uczniów. Poszczególne szkoły uzyskały wyniki: Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu – 89,8 proc. (zdawalność: 100 proc.), Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Przasnyszu – 78 proc. (zdawalność: 95,95 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Jednorożcu – 76,5 proc. (zdawalność: 97,37 proc.), Technikum ZSP Przasnysz – 74,6 proc. (zdawalność: 97,85 proc.), Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Przasnyszu – 72,5 proc. (zdawalność: 100 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Przasnyszu – 71,6 proc. (zdawalność: 96,43 proc.), Liceum Ogólnokształcące w Zdziwóju Nowym – 70,5 proc. (zdawalność: 96,55 proc.), Liceum Ogólnokształcące w ZSP w Chorzelach – 66,8 proc. (zdawalność: 91,07 proc.), Technikum w ZSP w Chorzelach – 62,3 proc. (zdawalność: 83,33 proc.).

ES

Autobusy dla miasta

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych ogłosiła wyniki oceny wniosków w ramach programu „Ekologiczny i konkurencyjny transport publiczny" (Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027). Projekt zgłoszony przez Miasto Przasnysz został oficjalnie skierowany do dofinansowania, co stanowi bardzo dobrą wiadomość dla mieszkańców. Wniosek przygotowany przez samorząd zakłada zakup pięciu w pełni elektrycznych autobusów, które wkrótce mają pojawić się na ulicach miasta. Projekt został wysoko oceniony – zajął drugie miejsce w rankingu dla całego województwa. Każdy z autobusów będzie mógł przewieźć około 25 pasażerów. Cztery pojazdy będą obsługiwać regularne linie, natomiast piąty posłuży jako rezerwowy w razie awarii.

Komunikacja miejska ma być bezpłatna i kursować z dużą częstotliwością. Jej uruchomienie planowane jest na połowę przyszłego roku. Trasy autobusów obejmą najważniejsze miejsca w Przasnyszu. W pobliżu szpitala powiatowego planowana jest budowa pętli autobusowej, natomiast baza wraz ze stacją ładowania powstanie na terenie Targowiska Miejskiego.

ES

Spotkanie na „wembley"

We wtorek, 14 lipca, na boisku przy ulicy Orlika w Przasnyszu odbyło się otwarte spotkanie posłanek i posłów Koalicji Obywatelskiej z mieszkańcami miasta. Wydarzenie miało charakter otwarty – każdy zainteresowany mógł przyjść, porozmawiać i zadać pytania parlamentarzystom.

Na miejscu pojawili się m.in. posłowie Maria Koźlakiewicz, Katarzyna Królak oraz Adam Krzemiński. Gości oraz mieszkańców przywitał burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. W spotkaniu uczestniczyli również lokalni samorządowcy oraz kilkudziesięciu mieszkańców, w większości sympatyków Koalicji Obywatelskiej.

Główne tematy rozmów dotyczyły obecności Polski w Unii Europejskiej oraz wykorzystania środków z Krajowego Planu Odbudowy. Posłanka Maria Koźlakiewicz podkreślała znaczenie członkostwa Polski w UE, wskazując, że brak obecności w strukturach unijnych mógłby negatywnie wpłynąć nawet na 40 procent krajowej gospodarki. Z kolei Katarzyna Królak mówiła o działaniach rządu, akcentując inwestycje w politykę społeczną oraz rolę funduszy z KPO w rozwoju kraju. Podkreślała również znaczenie bezpieczeństwa, w tym ochrony granic.

Poseł Adam Krzemiński przytoczył dane finansowe dotyczące bilansu członkostwa Polski w Unii Europejskiej, wskazując, że kraj znacząco zyskał na obecności we wspólnocie. Jak wyliczał, Polska otrzymała z Unii 273 miliardy złotych, podczas gdy nasza składka wyniosła 95 miliardów. Parlamentarzyści zapewniali także o planach rozwoju kolei oraz poprawy funkcjonowania publicznej służby zdrowia.

Spotkanie nie obyło się bez akcentów politycznego sporu. Na wydarzeniu pojawili się również przedstawiciele opozycji – senator Krzysztof Bieńkowski oraz poseł Rafał Romanowski. Dyskusja skupiła się m.in. na sytuacji ochrony zdrowia w regionie, w tym problemach związanych z funkcjonowaniem szpitala w Przasnyszu oraz ograniczeniami w dostępie do usług medycznych.

W trakcie wymiany zdań poruszono temat zawieszenia nocnej karetki w Jednorożcu oraz finansowania Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Maria Koźlakiewicz przyznała, że dotarły do niej informacje o zawieszeniu nocnej karetki w Jednorożcu i zadeklarowała, że ta sytuacja zostanie poprawiona. Wypowiedzi obu stron pokazały różnice w ocenie działań podejmowanych przez rząd, a także przez wcześniejsze władze.

Po zakończeniu oficjalnej części spotkania na jego uczestników czekał grill, słodkie wypieki i napoje – co sprzyjało dalszej integracji i bezpośrednim rozmowom mieszkańców z politykami. Organizatorzy podkreślali, że celem wydarzenia było stworzenie przestrzeni do dialogu i zachęcenie mieszkańców do aktywnego udziału w debacie publicznej na temat spraw lokalnych, krajowych i europejskich.

es

Odjazdowa Gmina 2026

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Gminy Przasnysz oraz wszystkich gości na Odjazdową Gminę 2026. Impreza odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, w Świętym Miejscu. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 15:00, a udział we wszystkich atrakcjach jest bezpłatny. Jest to propozycja dla całych rodzin. Na scenie wystąpią lokalni artyści, mażoretki oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Stara Krępa. Tradycyjnie odbędzie się także uroczyste wręczenie nagród dla najlepszych uczniów z terenu gminy oraz pełna emocji rywalizacja sołectw w ramach Sołtysiady.

Wystąpi zespół Tacy Sami, a gwiazdą wieczoru będzie Afromental. Po koncertach – pokaz tańca z ogniem w wykonaniu grupy MANTRA oraz zabawa taneczna z zespołem MIDIX. Nie zabraknie także stoisk gastronomicznych KGW, wystawców oraz ogródka piwnego.

ES

Spacer po dawnym Przasnyszu

W Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbył się niezwykły wernisaż, który stał się prawdziwym świętem dla miłośników lokalnej historii i fotografii. Wystawa, którą przybyli Przasnyszanie mogli obejrzeć, zatytułowana była „Przasnysz w obiektywie Adama Myślińskiego w latach 60. i 70.". Prezentowane zdjęcia przeniosły odwiedzających w czasy, gdy miasto wyglądało zupełnie inaczej, a codzienność miała zupełnie inny rytm.

Adam Myśliński urodził się w Przasnyszu, a obecnie mieszka w Warszawie. Zaprezentował 32 fotografie wykonane w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia. Na zdjęciach uchwycone zostały ulice, budynki oraz zakątki miasta, które dla wielu mieszkańców stanowią dziś jedynie wspomnienie. Część z nich już dawno niema, inne przybrały nowe oblicza. Uczestnicy wernisażu z zainteresowaniem oglądali fotografie i dzielili się wspomnieniami. Dla wielu była to podróż w czasie do lat młodości, do miejsc, które kiedyś były codziennością – do Przasnysza sprzed kilkudziesięciu lat. Każde zdjęcie to historia, fragment życia mieszkańców i zapis przemijającego czasu.

Autor wystawy jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. Jego pasja do fotografii narodziła się właśnie w rodzinnym mieście. Prezentowane zdjęcia powstały, gdy Adam Myśliński był jeszcze młodym chłopakiem. Już wtedy fascynowało go uchwycenie ulotnych chwil oraz piękna otaczającej go przestrzeni. Jego fotografie są dziś nie tylko artystycznym zapisem, ale również cennym dokumentem historycznym.

Podczas wernisażu autor zaprezentował również aparat fotograficzny, którym wykonywał zdjęcia. Ten element wystawy wzbudził szczególne zainteresowanie i stał się symbolicznym mostem łączącym przeszłość z teraźniejszością. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 31 sierpnia.

Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców oraz miłośników historii regionu do odwiedzenia wystawy. To niepowtarzalna okazja, by zobaczyć, jak wyglądał Przasnysz przed laty i na chwilę zatrzymać się w świecie dawnych wspomnień, które wciąż żyją w pamięci mieszkańców.

ES

fot. Muzeum Historyczne w Przasnyszu/fb

eprasa.pl 8187e68d0f

POWIAT MAKOWSKI

Awanse, medale i podziękowania

10 lipca w Komendzie Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim odbył się uroczysty apel z okazji Powiatowych Obchodów Święta Policji.

Obchody poprzedziła msza święta w intencji policjantów i ich rodzin w kościele pod wezwaniem Brata Alberta w Makowie Maz., którą celebrował ks. Adam Warda. Główne uroczystości odbyły się na dziedzińcu makowskiej komendy.

Rozpoczęły się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości insp. Pawłowi Herbusiowi - Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu. Następnie odegrano hymn oraz minutą ciszy uczczono poległych na służbie policjantów oraz zmarłych policjantów i emerytów policyjnych z makowskiej komendy.

- Podczas swojego wystąpienia Komendant Powiatowy Policji w Makowie Mazowieckim podziękował policjantom za ich codzienną, pełną zaangażowania służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Wyrazy uznania skierował również do pracowników policji, podkreślając, że ich profesjonalizm i codzienna praca stanowią nieocenione wsparcie dla funkcjonariuszy. Słowa podziękowania przekazał także przedstawicielom samorządów lokalnych za owocną współpracę i nieustanne wspieranie działań na rzecz bezpieczeństwa, a także reprezentantom służb i instytucji współpracujących z makowską policją. Szczególne wyrazy wdzięczności skierował do rodzin policjantów i pracowników policji, dziękując im za codzienne wsparcie, wyrozumiałość i motywację – informuje kom. Monika Winnik.

Tego dnia wręczono akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Wyższe stopnie służbowe otrzymało 2 funkcjonariuszy w korpusie młodszych oficerów awansowano, 5 w korpusie aspirantów, 2 w korpusie podoficerów i 3 w korpusie szeregowych. Ponadto medale „Za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Służb Mundurowych" otrzymali starosta Mirosław Augustyniak, prezes wojewódzkiego zarządu WFOŚiGW Zbigniew Deptuła oraz przewodniczący rady powiatu Dariusz Wierzbicki. Medal „30 – lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji" otrzymała zaś Agnieszka Nienatłowska – starszy technik w Wydziale Kryminalnym makowskiej komendy.

Makowscy policjanci oraz goście uroczystości
fot. KPP Maków Maz.

- Odznaczenia stanowią wyraz uznania za zaangażowanie i wsparcie na rzecz środowiska służb mundurowych – przekazuje makowskie starostwo.

W dalszej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście - insp. Paweł Herbuś (w imieniu nadinsp. Waldemara Wołowca, Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu), starosta, wicestarosta i przewodniczący rady oraz prezes Deptuła.

- Wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom policji składamy serdeczne życzenia zdrowia, satysfakcji ze służby, pomyślności oraz bezpiecznych powrotów do domu po każdej służbie. Dziękujemy za waszą codzienną pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców – dodaje powiat.

RK

Pierwszy podwieczorek dla seniorów

W sali kinowej Miejskiego Domu Kultury w Makowie Mazowieckim odbył się inauguracyjny „Podwieczorek filmowy dla Seniorów", zorganizowany przez makowską radę seniorów.

- Frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania – sala kinowa była wypełniona po brzegi! – przekazało starostwo.

Spotkanie rozpoczęło się od zabrania głosu przez starostę Mirosława Augustyniaka, opiekuna rady seniorów wicestarosty Agnieszki Dąbrowskiej-Kot oraz przewodniczącego rady Waldemara Gamzy.

- Wszyscy zgodnie podkreślali, jak ważna jest integracja dojrzałych mieszkańców naszego powiatu oraz jak wielki potencjał drzemie w seniorskiej społeczności – zaznacza powiat.

Ważnym momentem był występ gościa specjalnego - dyrektora GOKiC w Różanie i współtwórcy kabaretu Rozumisz, Sebastiana Olszewika.

- W niezwykle przyjemny, mądry i przystępny sposób wprowadził widownię w kulisy świata estrady. Opowiedział o tajnikach pisania skeczy, budowaniu humoru oraz pracy na scenie. Co najważniejsze – z ogromną pasją zachęcał seniorów do wspólnych spotkań i odważnego próbowania własnych sił w twórczości artystycznej. Kto wie, być może to spotkanie stanie się początkiem nowych, lokalnych talentów pisarskich lub aktorskich? – relacjonuje starostwo.

Następnie seniorzy obejrzeli film „Ale jazda 2", który wprawił widownię w doskonały nastrój.

Dodajmy, że na spotkaniu obecny był również makowski sanepid, z akcją „Senior w roli głównej".

Uczestnicy spotkania
fot. powiat makowski

Główne tematy rozmów dotyczyły zagadnień związanych z aktywnością fizyczną i szczepieniami ochronnymi.

- Przypomnieliśmy, iż siedzący tryb życia jest czwartą najczęstszą przyczyną zgonów na świecie oraz, że potrzebujemy minimum 150 minut umiarkowanej aktywności tygodniowo (np.szybki spacer, taniec, jazda na rowerze) (…) Seniorzy są narażani bardziej na choroby, gdyż mają osłabiony układ immunologiczny, współistniejące choroby przewlekłe, zmniejszoną sprawność organizmu. Jako dodatkowe czynniki ryzyka wskazaliśmy stres, złą dietę , niską aktywność fizyczną oraz palenie papierosów – przekazuje PSSE Maków Maz.

Kolejny podwieczorek 12 sierpnia.

Wydarzenia realizowane jest w ramach zadania „Aktywizacja i integracja seniorów powiatu makowskiego" współfinansowanego przez samorząd województwa.

Dodajmy także, ze przedstawiciele rady seniorów – powiatowej oraz gminy Karniewo – wzięli udział w szkoleniu dla lokalnych liderów senioralnych. Szkolenie dotyczyło kluczowych aspektów obecności seniorów w samorządzie: zasad funkcjonowania rad – jak sprawnie działać w ramach obowiązujących przepisów; roli seniorów w samorządzie – jak realnie wpływać na decyzje lokalnych władz i budować dialog; rozwoju i przyszłości – jak planować skuteczne inicjatywy i pozyskiwać środki na aktywizację mieszkańców.

Ekspertem i przewodnikiem był radny wojewódzkiej rady seniorów i przewodniczący Mazowieckiego Porozumienia Rad Seniorów Roman Biskupski, specjalista w dziedzinie polityki senioralnej.

- Pan Biskupski to postać doskonale znana na całym Mazowszu. Od lat z ogromną pasją integruje środowiska osób starszych, koordynuje współpracę między radami i pomaga im skutecznie działać w strukturach samorządowych (…) Serdecznie dziękujemy panu Romanowi Biskupskiemu za profesjonalizm, inspirujące podejście i podzielenie się ogromną wiedzą. Gorąco liczymy na dalszą, owocną współpracę przy kolejnych projektach! – przekazuje starostwo.

Jak podkreśla samorząd, był to czas intensywnej nauki, wymiany cennych doświadczeń i budowania nowych relacji.

RK

Kronika policyjna

79-letni mieszkaniec powiatu makowskiego padł ofiarą oszustwa „na inwestycję". Mężczyzna odebrał telefon od osoby podającej się za pracownika firmy inwestycyjnej. Rozmówca poinformował seniora, że na jego koncie inwestycyjnym zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu wcześniejszych inwestycji.

- Podczas rozmowy 79-latek początkowo nie dowierzał tym informacjom. Dopiero po zalogowaniu się na konto, zobaczył informację, że widnieją na nim środki odpowiadające kilku tysiącom dolarów, jednak jak przekonywał rozmówca – nie były one jeszcze zaksięgowane. Osoba podająca się za konsultanta wyjaśniła, że aby odblokować i zaksięgować zgromadzone środki, konieczne jest wniesienie odpowiednich opłat. W tym celu przekazała 79-latkowi dane do przelewów. Mężczyzna, wierząc w zapewnienia rozmówcy, trzykrotnie przelał pieniądze na wskazane konto, licząc na uruchomienie i wypłatę rzekomych zysków. Dopiero po wykonaniu trzeciego przelewu zorientował się, że padł ofiarą oszustwa – informuje kom. Monika Winnik.

Mężczyzna w sumie stracił ponad 10 tys. zł.

Policja przypomina, że uczciwe firmy inwestycyjne nie wymagają wpłacania pieniędzy w celu odblokowania rzekomych zysków czy wypłaty zgromadzonych środków. Każda prośba o dokonanie przelewu, wniesienie podatku, prowizji lub opłaty manipulacyjnej przed wypłatą środków powinna wzbudzić szczególną czujność.

- Pamiętajmy: nie ufajmy osobom, które telefonicznie informują o niespodziewanych zyskach z inwestycji, nie wykonujmy przelewów na rachunki wskazane przez nieznane osoby, nie udostępniajmy danych do bankowości elektronicznej ani kodów autoryzacyjnych, w razie jakichkolwiek wątpliwości skontaktujmy się z rodziną, swoim bankiem lub policją – apelują funkcjonariusze.

***

W ostatnim czasie makowscy policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie dotyczące odnalezienia 12 sztuk pocisków z okresu II wojny światowej.

Tym razem niebezpieczne znalezisko ujawniono na terenie gminy Sypniewo, na polu w pobliżu zabudowań gospodarczych. Miejsce zostało zabezpieczone przez policjantów do czasu przyjazdu patrolu saperskiego, który przejął i bezpiecznie usunął odnalezione pociski.

- Policja przypomina, że mimo upływu wielu lat materiały wybuchowe znajdujące się w niewybuchach nie tracą swoich właściwości. Każda próba ich przenoszenia lub samodzielnego zabezpieczenia może doprowadzić do tragicznego w skutkach wybuchu. W takich sytuacjach należy zachować szczególną ostrożność i pozostawić działania wyspecjalizowanym służbom – zaznacza policja.

***

W niedzielę 5 lipca około godziny 18.50 makowscy policjanci zostali skierowani do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Makowie Mazowieckim, gdzie według zgłoszenia agresywnie zachowywał się jeden z pacjentów.

- Na miejscu funkcjonariusze zastali nietrzeźwego 22-letniego mieszkańca powiatu makowskiego, który swoim zachowaniem zakłócał spokój i porządek na oddziale będących tam pacjentów oraz utrudniając pracę personelu medycznego. Jak ustalili policjanci, mężczyzna był agresywny wobec ratownika medycznego. Znieważył go używając wulgarnych słów, a następnie naruszył jego nietykalność cielesną, uderzając go ręką. Podczas policyjnej interwencji 22-latek nie uspokoił się. Był agresywny również wobec funkcjonariuszy i też ich znieważył słownie – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

Mężczyzna został zatrzymany. Zastosowano tryb przyspieszony - 7 lipca 22-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Przasnyszu, który uznał go za winnego popełnienia wykroczenia i wymierzył mu karę grzywny. 22-latek usłyszał również zarzuty dotyczące znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Za te czyny grożą dalsze konsekwencje karne.

Policja przypomina, że ratownicy medyczni oraz policjanci wykonują obowiązki związane z ochroną życia, zdrowia i bezpieczeństwa obywateli. Każdy przypadek agresji wobec osób niosących pomoc lub wykonujących obowiązki służbowe spotyka się ze stanowczą reakcją organów ścigania i pociąga za sobą odpowiedzialność przewidzianą przepisami prawa.

Niewybuchy na terenie gminy Sypniewo
fot. KPP Maków Maz.

RK

eprasa.pl 8187e68d0f

Bieg Królowej Bony w Różanie

Rekordowo podczas Piątki Królowej Bony

Blisko 150 biegaczy stanęło na starcie IX Piątki Królowej Bony, która w niedzielne przedpołudnie odbyła się w Różanie. To rekordowa frekwencja w historii imprezy, do której przyczynił się m.in. atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Start i metę wyznaczono na miejskim stadionie. Organizatorami wydarzenia byli Gmina Różan oraz Lekkoatletyczny Klub Sportowy Maków Mazowiecki. Po okrążeniu nowej bieżni stadionu uczestnicy wyruszyli na liczącą 5 kilometrów trasę prowadzącą ulicami Różana.

Jak podkreślali organizatorzy, trasa nie należała do łatwych. Biegacze musieli zmierzyć się z licznymi podbiegami i zbiegami, nawrotem po 2,5 kilometra oraz wysoką temperaturą i palącym słońcem.

Najszybciej dystans pokonał Rafał Suchecki z Chudku, który uzyskał czas 15:31. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Ewa Jagielska z Wyszkowa z wynikiem 18:24.

Drugie miejsca zajęli Przemysław Dąbrowski z Rzekunia (15:55) oraz Amanda Ebing z Olszewki (20:40). Na najniższym stopniu podium stanęli Bartosz Kamiński z Dąbrowy (16:36) i Anna Urbaniak z Jednorożca (20:49).

W ramach zawodów rozegrano również mistrzostwa Gminy Różan. Tytuły mistrzowskie zdobyli mieszkańcy Różana – Radosław Matusiak z czasem 20:36 oraz Mariola Wójcicka, która ukończyła bieg w 30:34.

Starterem zawodów był burmistrz Miasta i Gminy Różan Piotr Świderski, który po zakończeniu rywalizacji wręczył zwycięzcom puchary i nagrody.

W biegu wystartowała także liczna grupa zawodników z Ciechanowa. Choć tym razem nie odegrali oni czołowych ról w klasyfikacji generalnej, dwoje reprezentantów wywalczyło miejsca na podium w swoich kategoriach wiekowych. Ryszard Marut zajął drugie miejsce w kategorii M70 z czasem 24:16, natomiast Edyta Dąbkowska uplasowała się na trzeciej pozycji w kategorii K30, osiągając wynik 24:26.

lew

Udany weekend płońskich lekkoatletów

Płońscy lekkoatleci mają za sobą intensywny weekend startów. Zawodnicy z powodzeniem rywalizowali podczas 5. Memoriału Marka Zarychty w Płocku, a także w Mistrzostwach Polski U20 w Zamościu, skąd przywieźli cenne punkty do Systemu Sportu Młodzieżowego.

Największe sukcesy odnieśli podczas zawodów w Płocku, które odbyły się 18 lipca. Dwukrotnie na najniższym stopniu podium stanęli reprezentanci płońskiego klubu.

Brązowy medal w biegu na 100 metrów wywalczył Kacper Buczyński, uzyskując bardzo dobry czas 10,69 s. Trzecie miejsce zajął również Jakub Ptasiewicz, który w konkursie skoku w dal osiągnął wynik 6,46 m. Niewiele do podium zabrakło Łukaszowi Korzeniowskiemu – rezultat 6,09 m dał mu czwarte miejsce.

Bartłomiej Kowalski z MKS Bank BS Płońsk

Równolegle, w dniach 17–19 lipca, reprezentanci klubu rywalizowali podczas Mistrzostw Polski U20 w Zamościu. Mimo że zawody nie ułożyły się po ich myśli, udało się zdobyć 6 punktów do Systemu Sportu Młodzieżowego.

Blisko awansu do ścisłej czołówki był Przemysław Wodzyński, który po powrocie po poważnej kontuzji zajął 9. miejsce w rzucie dyskiem z wynikiem 47,54 m. Ze względu na trwającą rehabilitację nie mógł jeszcze wykonywać pełnych rzutów z obrotem i startował, wykonując rzuty z miejsca.

Bartłomiej Kowalski uplasował się na 23. miejscu w skoku w dal, uzyskując wynik 6,30 m.

Najbardziej pechowy występ zanotowała Aleksandra Cieszewska, która należała do grona faworytek konkursu rzutu dyskiem. W eliminacjach oddała jednak trzy nieważne próby, przez co nie awansowała do finału i zakończyła rywalizację już na etapie kwalifikacji.

Choć mistrzostwa Polski nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, płońscy lekkoatleci pokazali, że dysponują dużym potencjałem. Dwa miejsca na podium w Memoriale Marka Zarychty oraz zdobyte punkty do Systemu Sportu Młodzieżowego są dobrym prognostykiem przed kolejnymi startami.

erem
Fot. MKS BS/FB

Najpierw mistrzostwa potem kadra

Młoda pływaczka Orki Ciechanów zakończyła Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych na 50-metrowym basenie w Łodzi z imponującym dorobkiem trzech medali. Hanna Jurska wywalczyła dwa złote i jeden brązowy medal, potwierdzając, że należy do ścisłej krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej.

Rywalizację 15-letnia zawodniczka rozpoczęła od zdobycia brązowego medalu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. Niedługo później stanęła na najwyższym stopniu podium po zwycięstwie na 50 metrów stylem klasycznym.

W konkurencji 50 metrów stylem klasycznym 15-latka uzyskała świetny czas 32,63 s. Do rekordu Polski zabrakło jej zaledwie 0,27 sekundy, co najlepiej pokazuje poziom, jaki prezentuje wychowanka trenera Zbigniewa Grochowskiego, a wcześniej trenera Pawła Tuchewicza.

Największy popis dała jednak na dystansie 100 metrów stylem klasycznym. Ciechanowianka pewnie zwyciężyła z czasem 1:11.46, wyprzedzając Laurę Dancikową z SMS Galicja Kraków (1:13.08) oraz Blankę Strap z Juvenii Kraków (1:15.59).

Ostatniego dnia mistrzostw Hanna Jurska wystąpiła jeszcze w finale A na 100 metrów stylem dowolnym. Po wcześniejszych wymagających startach zmęczenie dało o sobie znać, a rezultat 58.64 s zapewnił jej piąte miejsce. Zwyciężyła Ewa Leciejewska z czasem 57.16.

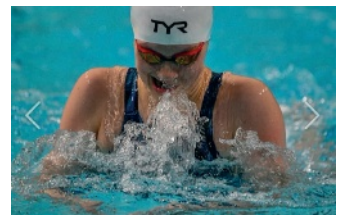

Hanna Jurska w swoim żywiole

Łódzkie mistrzostwa były jednocześnie ostatnim występem Hani w barwach Orki Ciechanów. Od września utalentowana pływaczka będzie kontynuowała naukę i treningi w warszawskim klubie G8 Bielany. Przed nią także kolejne sportowe wyzwania w reprezentacji Polski - zawodniczka została powołana do kadry narodowej i będzie reprezentować kraj na zawodach międzynarodowych.

To znakomite zakończenie ciechanowskiego etapu kariery Hanny Jurskiej i jednocześnie początek nowego rozdziału, który może otworzyć przed nią drogę do jeszcze większych sukcesów.

Dosłownie kilka dni po mistrzostwach Hania udała się wraz z kadrą Polski juniorów do Ljubljany, gdzie odbywała się międzynarodowa rywalizacja w ramach zawodów Krajów Europy Środkowej. W Słowenii pływaczka rozpoczęła zmagania od mocnego startu na 100 m stylem dowolnym, zajmując 4. miejsce (57.80). Największe sukcesy Ciechanowianki przyszły w sztafetach. W pierwszej kolejności Polki wygrały rywalizację 4x 100m dowolnym, pozostawiając, a następnie zwyciężyły w konkurencji 4x100 m stylem zmiennym. W obu tych startach Hania dała świetne zmiany, przyczyniając się do kolejnych złotych medali zdobytych przez reprezentację Polski.

erem

Nowy zawodnik w kadrze w Mławianki

Przygotowania Mławianki Mława do nowego sezonu nabierają tempa. Zespół prowadzony przez Marka Gołębiewskiego ma za sobą kolejne mecze kontrolne, oba zakończone zwycięstwami, a do drużyny dołączył również nowy piłkarz – Abubakar Yusuf Haruna. Przed kibicami także oficjalna prezentacja zespołu oraz następne sparingi.

Nowym zawodnikiem Mławianki został Abubakar Yusuf Haruna, który trafił do klubu na zasadzie rocznego wypożyczenia z Unii Tarnów. Nigeryjczyk piłkarskie umiejętności rozwijał w akademii Sporting Lagos FC, uznawanej za jedną z najlepszych w Nigerii. W młodzieżowych zespołach pełnił funkcję kapitana, a następnie przeniósł się do Polski, gdzie reprezentował barwy Unii Tarnów. W małopolskim klubie występował m.in. z byłym zawodnikiem Mławianki, Henrym Uzoigwe.

Na boisku mławianie również mają powody do zadowolenia. W meczu kontrolnym pokonali Sokół Ostróda 4:0. Od pierwszych minut wystąpili zawodnicy walczący o miejsce w wyjściowym składzie. Mławianka od początku dominowała rywali i już do przerwy prowadziła 3:0 po bramkach Michała Stryjewskiego, Mateusza Stryjewskiego i Tomasza Rojkowskiego. W drugiej połowie wynik ustalił Franciszek Saganowski.

Znacznie bardziej wyrównany był drugi sparing z DKS Dobre Miasto, zakończony zwycięstwem Mławianki 3:2. Szansę pokazania swoich umiejętności otrzymali przede wszystkim młodzi zawodnicy oraz piłkarze będący jeszcze w trakcie testów. Po golach Wiśniewskiego i jednego z testowanych zawodników gospodarze prowadzili już 2:0, jednak rywale zdołali odrobić straty. O zwycięstwie przesądziła bramka Oskara Kołakowskiego.

Przed rozpoczęciem ligowych zmagań kibice będą mieli okazję poznać drużynę podczas oficjalnej prezentacji Mławianki, która odbędzie się w najbliższy piątek na rynku w centrum Mławy. Dzień później zespół Marka Gołębiewskiego rozegra dwa kolejne mecze kontrolne – z Hutnikiem Warszawa oraz Wisłą Dobrzyń.

Mławianie ograli Sokół Ostróda 4:0

Seria zwycięstw w sparingach oraz wzmocnienie kadry nowym zawodnikiem pozwalają z optymizmem patrzeć na końcówkę okresu przygotowawczego. Najbliższe dni pokażą, jak będzie wyglądał skład Mławianki na inaugurację nowego sezonu.

Ostatnie mecze sparingowe: MKS Przasnysz - PAF Płońsk 2:1 (Żółtek, Kamiński), Makowianka Maków Maz. - KS Łomianki 3:3 (Zapata, Medina, Moreno), Delta Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk 0:1 (Czarnecki), MKS Ciechanów - Gladiator Słoszewo 1:1 (Szczepański dla Gladiatora), Wkra Żuromin - Wkra Łukomie 7:3, Opia Opinogóra - Makowianka Maków Maz. 1:1, Korona Szydłowo - Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna 4:0, Sokół Serock - Żbik Nasielska 2:0.

erem
Fot. Bogdan Jakubowski

Jurand czeka na pierwszego rywala

Poznaliśmy terminarz Ligi Centralnej piłkarzy ręcznych na sezon 2026/2027. Choć znany jest już układ spotkań na cały sezon, wciąż nie wiadomo, z kim Jurand Ciechanów rozpocznie rozgrywki. W terminarzu przy pierwszej kolejce nadal widnieje „wakat".

Nowy sezon wystartuje w weekend 11–13 września 2026 roku. Jurand zainauguruje rozgrywki przed własną publicznością, jednak na oficjalne potwierdzenie rywala trzeba jeszcze poczekać. Związek Piłki Ręcznej w Polsce zapewnia, że wolne miejsce w terminarzu zostanie uzupełnione w najbliższym czasie.

Kolejne mecze ciechanowian są już znane. W 2. kolejce (18–20 września) Jurand zmierzy się na wyjeździe z KPR -em Żukowo. Tydzień później, 25–27 września, podejmie we własnej hali MKS Zagłębie Lubin.

Październik rozpocznie się od domowego spotkania z Sandrą Spa Pogonią Szczecin, a następnie zespół uda się do Poznania na mecz z ENEA WKS Grunwaldem.

Pierwsza część sezonu zakończy się wyjazdowym spotkaniem z Siódemką Miedź Legnica, zaplanowanym na 11–13 grudnia. Już tydzień później rozpocznie się druga runda rozgrywek. Po zimowej przerwie liga wznowi rywalizację w lutym 2027 roku, natomiast ostatni mecz sezonu zasadniczego Jurand rozegra przed własną publicznością w terminie 21–23 maja 2027 roku.

Dlaczego w terminarzu jest „wakat"?

Brak pierwszego rywala Juranda wynika z nierozstrzygniętej jeszcze kwestii obsady jednego miejsca w Lidze Centralnej. Kilka dni temu oficjalnie poinformowano, że licencję na grę otrzymała Anilana Łódź. Jej przyznanie zostało jednak wstrzymane po zgłoszeniu jednego z zawodników, który poinformował ZPRP o nieotrzymaniu należnego wynagrodzenia od klubu.

Do czasu wyjaśnienia sprawy i podjęcia ostatecznej decyzji przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce, w terminarzu pierwszej kolejki pozostaje wolne miejsce. To oznacza, że Jurand Ciechanów wciąż czeka na poznanie rywala, z którym rozpocznie walkę o ligowe punkty w sezonie 2026/2027.

erem

eprasa.pl 8187e68d0f

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo siatkowych. 692 718 009
FC-0491/26

Sprzedam piec na pellet 15 kW dwufunkcyjny, cena 4.5 tys. do negocjacji. 513 856 667
PC-00286/26

Sprzedam blachę 6 sztuk 180x94 oraz 2 sztuki 160x50. 506 609 280
PC-00317/26

Kierownik budowy. 608 151 845
NS-44

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Hondę civic 2009 rok. 690 445 165
PC-00274/26

Sprzedam rower Haverich trójkołowy, nowy, solidny. Ciechanów. 503 619 158
PC-00310/26

Sprzedam odnowioną karoserię Garbus 1968. 513 835 267
PC-00325/26

Sprzedam ciągnik T-25. 507 361 143
SM-215

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie w Ciechanowie. 723 297 960
PC-00309/26

Kupię dom na wsi, siedlisko, grunty niskiej klasy - gotówka. 884 270 782
PC-00281/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Do wynajęcia nowe mieszkanie na osiedlu Apartamenty Opinogórska. 530 763 600
NS-49

Bezdomnego, zamieszkanie, wyżywienie za pomoc. 530 193 825
PC-00175/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Stół do rzepaku do Bizona. 516 504 054
PC-00283/26

Sprzedam ogórki gruntowe bez chemii. 781 740 225
PC-00302/26

Sprzedam bronę aktywną z dwuwałkiem siano, słomę. 23 664 25 86
PC-00305/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!
Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Suczki owczarka niemieckiego długowłosego. 606 532 559
PC-00306/26

Oddam ziemię w dzierżawę gimna Opinogóra. 698 087 992
PC-00308/26

Sprzedam żyto do ścięcia razem ze słomą. 505 310 716
PC-00321/26

Sprzedam słomę z pokosu. 698 079 509
PC-00323/26

Sprzedam jałówkę cielną HF. Dzwonić po 20. 23 611 91 27
PC-00326/26

Sprzedam słomę z pokosu z 15 ha. 500 533 110
PC-00328/26

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
FC-0503/26

Sprzedam bizon Z-56. 23 676 11 66
FE-12

Sprzedam zbiornik do mleka 2600 l z odzyskiem ciepłej wody. 665 870 347
FE-9

Sprzedam maszt widlaka przystosowany do ciągnika, silnik od bizona, cały most i inne podzespoły, rok 1990, ciągnik C-330. 665 870 347
FE-10

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
SU-20

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach. 500 065 135
FE-13

Sprzedam bele sianokiszonki i pszenżyto ozime. 500 065 135
FE-8

Sprzedam jałówki cielne, jęczmień. 797 034 360
SM-213

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/2. Tel. 691 850 759
NS-46

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

Sprzedam konie i kucyki. Tel 503 154 769
NS-47

Sprzedam wóz konny. Tel. 661 033 855
NS-48

Sprzedam słomę belowaną. 885 989 191
FC-0642/26

Sprzedam przyczepę do wożenia bel. 885 989 191
FC-0642/26

RÓŻNE

Oprawa muzyczna+imieniny/urodziny, spotakania rodzinne DJ. 692 718 009
PC-00246/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00174/26

Poznam panią do 68 lat. 726 606 724
SM-211

Poznam kobietę do przyjaźni i wspólnie spędzania wolnego czasu od 25 do 35 lat. Tel. 570 348 099
NS-45

Zapoznam dziewczynę od 30 do 50 lat. 453 296 313
SM-214

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-210

Mycie, malowanie elewacji, remonty. 606 259 201
NS-48

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737
FN-20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

eprasa.pl 8187e68d0f

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ CIECHANÓW

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami Prezydent Miasta Ciechanów ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości oznaczonych jako działki:

1. **nr 1652/2** o powierzchni 0,0330 ha i **nr 1653/2** o powierzchni 0,0330 ha (łączna powierzchnia **0,0660 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta PL1C/00010825/4.
   Cena wywoławcza wynosi **166 000,00 zł**, wysokość wadium – **15 000,00 zł**.
   Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23 %).
2. **nr 936/8** o powierzchni 0,0998 ha i **nr 953/8** o powierzchni 0,0010 ha (łączna powierzchnia **0,1008 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste PL1C/00018046/5 i PL1C/00043094/0.
   Cena wywoławcza wynosi **201 500,00 zł**, wysokość wadium – **20 000,00 zł**.
   Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).
3. **nr 936/9** o powierzchni 0,0103 ha, **nr 953/9** o powierzchni 0,0297 ha, **nr 954/8** o powierzchni 0,0318 ha i **nr 955/11** o powierzchni 0,0186 ha (łączna powierzchnia **0,0904 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste: PL1C/00018046/5, PL1C/00043094/0, PL1C/00018034/8 i PL1C/00018059/9.
   Cena wywoławcza wynosi **204 500,00 zł**, wysokość wadium – **20 000,00 zł.**
   Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).
4. **nr 954/9** o powierzchni 0,0006 ha, **nr 955/12** o powierzchni 0,0964 ha, **nr 955/13** o powierzchni 0,0815 ha i **nr 955/14** o powierzchni 0,0033 ha (łączna powierzchnia **0,1818 ha**), położone w Ciechanowie obrębie Śmiecin. Dla działek prowadzone są księgi wieczyste: PL1C/00018034/8 i PL1C/00018059/9.
   Cena wywoławcza wynosi **362 500,00 zł**, wysokość wadium – **30 000,00 zł**.
   Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).

Przetarg na ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **25.08.2026r.** o godzinie **9.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) w nieprzekraczalnym terminie do **21 sierpnia 2026 r.** na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004** w tytule podając nr działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta lub inny wskazany przez uczestnika.

Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ulica Wodna 1 pokój 306, tel.: 23-674-92-00 w. 224

FCP-176

Strzegowo, 21 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY STRZEGOWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Strzegowo

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr **III/25/2024** Rady Gminy Strzegowo z dnia 18 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Strzegowo, ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Strzegowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo, pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzegowo, pod adresem: **https://bip.strzegowo.pl** w zakładce: **Plan Ogólny-konsultacje społeczne.**

Konsultacje społeczne prowadzone będą od **22.07.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.** i zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz dyżury projektanta:

1. Zbieranie uwag w terminie: od dnia **22.07.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.**;
2. Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu: **31 lipca 2026 r.** o godz. 17.00 w sali nr 9 Urzędu Gminy Strzegowo przy ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo.
3. Dyżur projektanta, który odbędzie się dniu:

- **31 lipca 2026 r.** w godz. od 15.30 do 17.00 w sali nr 9 Urzędu Gminy Strzegowo przy ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo,

Uwagi do projektu należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzegowo pod adresem: **https://bip.strzegowo.pl** w zakładce: **Plan Ogólny-konsultacje społeczne.**

Sposób składania uwag:

- w formie pisemnej w sekretariacie Urzędu Gminy Strzegowo, pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo lub pocztą na adres: Urząd Gminy Strzegowo, Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo;
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego na adres e-mail: **ug@strzegowo.pl**
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego za pomocą e-Doręczeń Urzędu Gminy Strzegowo na adres: AE:PL-52589-28214-UAACR-24.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. projektu planu ogólnego gminy Strzegowo informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo lub pocztą na adres: Wójt Gminy Strzegowo, ul. Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ug@strzegowo.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Strzegowo.

Wójt Gminy Strzegowo
mgr Damian Sobiecki

FCP-173

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz zamieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Ciechanów, 2026.07.15

Z up. PREZYDENTA MIASTA
Iwona Kowalczuk
I Zastępca Prezydenta Miasta

FCP-177

eprasa.pl 8187e68d0f

STAROSTA ŻUROMIŃSKI
I.6740.3.3.2026.BP

Żuromin, dnia 13.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.) w związku z art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Żuromiński

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Siemiątkowo, Wł. S. Reymonta 3A, 09-135 Siemiątkowo, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla zadania pod nazwą:

„ROZBUDOWA DROGI GMINNEJ W MIEJSCOWOŚCI SUWAKI".

1) Nieruchomości (oznaczone nr ewid. działek) położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji.

Przedmiotowa inwestycja dotyczy działek :271, 272, 273/1, 273/2, 274 położonych w miejscowości Suwaki, obręb Suwaki, gmina Siemiątkowo, powiat żuromiński, województwo mazowieckie, oraz działki 242 położonej w miejscowości Bojanowo, obręb Bojanowo, gmina Radzanów, powiat mławski, województwo mazowieckie

2) Określenie nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub Jednostki Samorządu Terytorialnego:

Działki przeznaczone do przejęcia/podziału/pod drogę na rzecz Gminy Siemiątkowo położone na terenie powiatu żuromińskiego: **(nr działki po podziale pod drogę)**

Lp.	Nazwa obrębu	Nr działki ewid.	Nr działki proj.	
			Pod inwestycje	Pozostaje
1.	0020 Suwaki	271	271/1	271/2
2.	0020 Suwaki	272	272/1	272/2
3.	0020 Suwaki	273/1	273/3	273/4
4.	0020 Suwaki	273/2	273/5	273/6

Działka przeznaczone do przejęcia/podziału/pod drogę na rzecz Gminy Siemiątkowo położone na terenie powiatu mławskiego: (nr działki po podziale pod drogę)

Lp.	Nazwa obrębu	Nr działki ewid.	Nr działki proj.	
			Pod inwestycje	Pozostaje
1.	0002 Bojanowo	242	242/1	242/2

Z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa w ust. 9, jest nieważna.

3) Nieruchomości (oznaczone nr działek) w ramach pasa drogowego, będące obecnie w zarządzaniu:

- Wójta Gminy Siemiątkowo – działki nr 274.

Dokumentacja w powyższej spawie może być udostępniona do wglądu zainteresowanym stronom w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój 14, w godzinach pracy urzędu, tj. od 730 do 1530,w okresie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane bądź doręczone po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

/podpisała z up. Starosty/
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
Jolanta Marzena Kalkowska

FCP-175

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT) ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE ul. Zamkowa 1 tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE ul. Świętochowskiego 16 tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

BURMISTRZ MIASTA PŁOŃSK

INFORMUJE

że w dniu 21.07.2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płońsku, ul. Płocka 39 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Płońsku www.plonsk.pl, został wywieszony wykaz:

1. lokalu mieszkalnego nr 12 w budynku przy ul. Sienkiewicza 5 w Płońsku, stanowiącego własność Gminy Miasto Płońsk, o pow. użytk. 55,00 m2, przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy,
2. niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Płońsku przy ulicy Proletariackej, stanowiącej własność Gminy Miasto Płońsk, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1864/13 o pow. 0,0189 ha., w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1869 o pow. 0,0395 ha.,
3. informujący o zamiarze użyczenia nieruchomości na okres 10 lat - działka położona w Płońsku oznaczona nr ewid. działki 1/32 o powierzchni 0,1235 ha.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Płońsku, ul. Płocka 39 – wejście od ul. 1 – go Maja (pokój nr 2 – parter). Tel. (023) 663-13-23, (23) 663-13-06.

Płońsk, dnia 21.07.2026 r.

BURMISTRZ MIASTA PŁOŃSK
/-/
Andrzej Pietrasik

FCP-178

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 8187e68d0f

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY

od 22.07.2026 do 28.07.2026

ŚRODA • 22 LIPCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Szkocja, odc. 2
14:00 Splątane losy, odc. 6
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 986
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 917
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 3/21
21:30 Hotel Mumbaj, thriller
23:40 Popioły, dramat historyczny

TVP2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 48
12:05 Rodzinka.pl, odc. 49
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 150
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 881
15:05 La Promesa, odc. 438
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 151
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3359
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 877
22:20 Na sygnale, odc. 878
22:55 Berlin Ku'damm 56, serial, odc. 6/18
23:55 PitBull, serial, odc.12

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1273
10:30 Trudne sprawy, odc. 1274
11:35 Gliniarze, odc. 890 12:35 Gliniarze, odc. 891
13:40 Dlaczego ja? odc. 1520
14:40 Dlaczego ja? odc. 1521
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1087
17:40 Gliniarze, odc. 1088
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Wystrzałowe wesele, film
22:10 Piksele, komedia
00:20 Pitch Perfect, komedia
02:55 Nasz nowy dom

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1706
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1493
13:40 Ukryta prawda, odc. 1494
14:40 Ukryta prawda, odc. 1733
15:45 Detektywi, odc. 117
16:50 Szpital św. Anny, odc. 73
17:55 Młode gliny, odc. 28
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4250
20:50 10.000 B.C., film
23:15 xXx: Reaktywacja
01:35 Uwaga!
01:55 Wallander, odc. 1
03:45 Detektywi, odc. 116

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 23 LIPCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Szkocja, odc. 3
14:00 Splątane losy, odc. 7
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 987
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 918
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz 405
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Sean Penn. Wieczny outsider, film
23:30 Morderstwa w Bayeux, film

TVP2
06:20 Operacja zdrowie
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3360
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 50
12:00 Rodzinka.pl, odc. 51
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 151
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 882
15:05 La Promesa, odc. 439
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 152
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3360
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Kocham Cię, Polsko!
22:30 Daleko od szosy, odc. 7
00:05 PitBull, serial, odc. 13
01:00 U Pana Boga za miedzą, komedia

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1275
10:30 Trudne sprawy, odc. 1276
11:35 Gliniarze, odc. 892
12:35 Gliniarze, odc. 893
13:40 Dlaczego ja? odc. 1522
14:40 Dlaczego ja? odc. 1523
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1089
17:40 Gliniarze, odc. 1090
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Miłość na pierwszą stronę, komedia romantyczna
22:35 Mamma Mia! komedia muzyczna

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1707
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1495
13:40 Ukryta prawda, odc. 1496
14:40 Ukryta prawda, odc. 1734
15:45 Detektywi, odc. 118
16:50 Szpital św. Anny, odc. 74
17:55 Młode gliny, odc. 29
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4251
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Tak to się teraz robi, komedia obyczajowa
00:00 Witamy na Hawajach, komedia romantyczna
02:15 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

PIĄTEK • 24 LIPCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Kolorowe lasy: góry Tenasserim w Tajlandii, film
14:00 Splątane losy, odc. 8
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 988
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 919
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 418
21:25 Drelich, serial, odc. 2
22:15 Kroniki Tour de Pologne

TVP2
06:20 Anna Dymna - talk-show
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3361
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Operacja zdrowie
12:00 Rodzinka.pl, odc. 52
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 152
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 883
15:05 La Promesa, odc. 440
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 153
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3361
20:05 Piknik Country 2026
23:15 To jest grane - wakacyjnie
23:50 Wodecki Twist - Piosenki o miłości, koncert
01:00 Organek pod prąd na dobry wieczór, widowisko

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1277
10:30 Trudne sprawy, odc. 1278
11:35 Gliniarze, odc. 894
12:35 Gliniarze, odc. 895
13:40 Dlaczego ja? odc. 1524
14:40 Dlaczego ja? odc. 1525
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1091
17:40 Gliniarze, odc. 1092
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii, film fantasy
23:20 Niezniszczalni 2, film sensacyjny
01:45 Cicha noc, horror

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1708
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Babski biznes
12:35 Ukryta prawda, odc. 1497
13:40 Ukryta prawda, odc. 1498
14:40 Ukryta prawda, odc. 1735
15:45 Detektywi, odc. 119
16:50 Szpital św. Anny, odc. 75
17:55 Młode gliny, odc. 30
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Łowca czarownic, film fantasy
22:20 Egzekutor, film sensacyjny
00:45 Martwe zło: Przebudzenie horror
02:45 Kuba Wojewódzki
03:50 Uwaga!

REPUBLIKA
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 8187e68d0f

SOBOTA • 25 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:40 Nie bądź ślepy na ślepowrona, film dok.
12:30 Samotny rewolwerowiec , film
14:05 Wielka wyprawa maluchów 2026
14:45 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 989
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc. 3/13
21:20 1917, dramat wojenny

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:20 Górna półka smaku
11:55 Zmiennicy, serial, odc. 08
13:05 Panna młoda, odc. 153
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 989
17:15 Panna młoda, odc. 154
18:10 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 303
20:00 Lato z Radiem i Telewizją
22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:05 Tulipanowa gorączka dramat kostiumowy

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:30 Nasz nowy dom
12:55 Skok przez płot, film familijny
14:45 Małolaty na obozie, film
16:40 Legenda Herkulesa, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 31. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2026. Wariatkowo
23:30 Szybcy i wściekli 9, film sensacyjny
02:45 Nikita, dramat sensacyjny

TVN
07:45 Dzień dobry wakacje
11:30 Na Wspólnej, odc. 4248
11:55 Na Wspólnej
12:15 Na Wspólnej, odc. 4250
12:40 Na Wspólnej, odc. 4251
13:00 Młode gliny, odc. 31
14:10 Happy Feet: Tupot małych stóp 2, film animowany
16:20 Maverick, western
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Dwoje do poprawki, komedia romantyczna
22:15 Aline. Głos miłości, film biograficzny
00:45 Sierota, horror

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 26 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień, magazyn rolniczy
08:35 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:05 Planeta Ziemia III, serial dokumentalny, odc. 6/8
14:05 Tour de Pologne
16:00 Dziedzictwo, odc. 990
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc. 4/13
21:20 Nie powiesz nikomu? film

TVP 2
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3361
06:25 M jak miłość, odc. 1924
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:20 Dzień z życia artysty
11:55 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 5
18:15 Rodzinka.pl, odc. 290
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:25 Postaw na milion
21:25 63. KFPP w Opolu - 45 lat.
22:25 Open'er Festival 2026
23:20 Na przekór losowi, odc. 7
00:30 Na przekór losowi, odc. 8

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 halo tu polsat
11:30 Piotruś Pan, film familijny
13:50 Paddington 2, film familijny
16:10 Park Jurajski, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Służące, dramat obyczajowy
23:05 Wystrzałowe wesele, komedia romantyczna
01:15 Krucjata Bourne'a, thriller
03:40 Świat według Kiepskich, serial, odc. 393

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1710
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:35 Co za tydzień
12:25 Ugotowani
13:35 Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia, film
16:05 Akademia Policyjna 4
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Transformers: Wiek zagłady, film SF
23:15 Ocean's 13, komedia sensacyjna
01:35 Krzysztof, film obyczajowy

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 27 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 6/8
14:00 Splątane losy, odc. 9
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 991
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 920
19:30 Program informacyjny
19.30 program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 4/21
21:30 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Tour de Pologne - kroniki
11:25 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 154
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 884
15:05 La Promesa, odc. 441
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 155
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3362
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 879

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1279
10:30 Trudne sprawy, odc. 1280
11:35 Gliniarze, odc. 896-8897
13:40 Dlaczego ja? odc. 1526
14:40 Dlaczego ja? odc. 1527
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1093
17:40 Gliniarze, odc. 1094
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Kingsman: Tajne służby, komedia sensacyjna
22:50 Siedmiu wspaniałych, film
01:40 Misjonarz, film sensacyjny

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1711
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1499
13:40 Ukryta prawda, odc. 1500
14:40 Ukryta prawda, odc. 1736
15:45 Detektywi, odc. 120
16:50 Szpital św. Anny, odc. 76
17:55 Młode gliny, odc. 32
19:00 Fakty
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4252
20:50 Saga „Zmierzch": Przed świtem. Część 2
23:15 Transformers: Wiek zagłady, film SF

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 28 LIPCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Przerażająca tajemnica kwiatów, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. 10
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka,
16:00 Dziedzictwo, odc. 992
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 921
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 5/21
21:40 Poświęciłem wszystko, Jerzy Stuhr, film dok,

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:30 Rodzinka.pl, odc. 53
12:00 Rodzinka.pl, odc. 54
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 155
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 885
15:05 La Promesa, odc. 442
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 156
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3363
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 881-882
22:55 Berlin Ku'damm 59, serial, odc. 7/18
23:50 PitBull, serial,sensacyjny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1281
10:35 Trudne sprawy, odc. 1282
11:35 Gliniarze, odc. 898
12:35 Gliniarze, odc. 899
13:40 Dlaczego ja? odc. 1528
14:40 Dlaczego ja? odc. 1529
15:50 Wydarzenia
16:20 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1095
17:40 Gliniarze, odc. 1096
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Szybko i wściekle, film
22:15 Ultimatum Bourne'a, film
00:50 Kingsman: Tajne służby, komedia sensacyjna

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1712
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1501
13:40 Ukryta prawda, odc. 1502
14:40 Ukryta prawda, odc. 1737
15:45 Detektywi, odc. 121
16:50 Szpital św. Anny, odc. 77
17:55 Młode gliny, odc. 33
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4253
20:50 Epidemia, film sensacyjny
23:30 Kuba Wojewódzki
00:45 Bez śladu, film
02:50 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 8187e68d0f

Historia rodziny Ostromeckich i ostatniego zakładu zegarmistrzowskiego przy ulicy Warszawskiej

Tam, gdzie czas płynie

Są w Ciechanowie miejsca, które wydają się odporne na upływ czasu. Nie dlatego, że nic się w nich nie zmienia, ale dlatego, że zachowały swój charakter mimo zmieniającego się świata. Jednym z nich jest niewielki zakład zegarmistrzowski przy ulicy Warszawskiej 51. Przez ponad pół wieku przewinęły się przez niego tysiące mieszkańców miasta - jedni przychodzili po naprawę zegarka, inni po nowy pasek, jeszcze inni tylko po to, żeby zamienić kilka słów ze Stefanem Ostromeckim.

Dziś w zakładzie został jego syn Tomasz. Ojca nie ma już od kilku lat, ale w warsztacie wciąż czuć jego obecność. Na ścianach wiszą stare zegary, w gablotach leżą zabytkowe koperty do zegarków kieszonkowych, na półkach stoją budziki pamiętające czasy, gdy Ciechanów wyglądał zupełnie inaczej. Większość tych przedmiotów zbierał właśnie Stefan. Był nie tylko zegarmistrzem, ale również kolekcjonerem i wielkim miłośnikiem historii miasta.

Kiedy przekracza się próg zakładu rozbrzmiewa charakterystyczne tykanie kilkudziesięciu zegarów. Każdy pracuje we własnym rytmie, ale wszystkie razem tworzą dźwięk, który trudno usłyszeć już gdziekolwiek indziej.

- Już ich nie słyszę – uśmiecha się Tomasz Ostromecki. - Człowiek przez tyle lat się przyzwyczaił. Nawet po południu można się przy tym zdrzemnąć.

Dla niego to codzienność. Dla odwiedzających - podróż do świata, który powoli odchodzi. Gdy rozmawiamy do zakładu wchodzi mężczyzna z małą dziewczynką - ojciec chce pokazać córce, jak wyglądały kiedyś zegary, słuchają ich tykania.

- Odwiedzają mnie przedszkolaki i dzieci ze szkół podstawowych. Często bywa tak, że nawet te starsze dzieciaki nie potrafią poprawnie odczytać godziny z zegarów wskazówkowych. Dla nich liczy się tylko zegar z cyframi – wzdycha pan Tomasz.

Zakład, który zna kilka pokoleń Ciechanowian

Rodzina Ostromeckich od pokoleń związana jest z Ciechanowem. Stefan uczył się zawodu w Warszawie u cenionego mistrza Fausta Mellerowicza, a po powrocie do rodzinnego miasta założył zakład, który szybko stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów przy ulicy Warszawskiej.

Przez lata był to nie tylko warsztat zegarmistrzowski. Wielu mieszkańców pamięta charakterystyczną witrynę z drewnianymi rzeźbami, zabytkowymi zegarami i kolekcjami, które przyciągały uwagę przechodniów. Stefan Ostromecki z pasją gromadził przedmioty związane z historią Ciechanowa i zegarmistrzostwa. Potrafił godzinami opowiadać o dawnych czasach, a każdy przedmiot miał dla niego własną historię.

Nie bez powodu nazywano go społecznikiem. Angażował się w życie miasta, działał w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i dbał o zachowanie lokalnego dziedzictwa. Dla wielu mieszkańców był człowiekiem, który znał historię Ciechanowa równie dobrze, jak mechanizmy starych zegarów.

Ojciec i syn przy jednym stole

Choć dziś zakład prowadzi Tomasz Ostromecki, nigdy nie było momentu, w którym ojciec po prostu przekazał mu klucze i powiedział: „od dziś radź sobie sam".

- To następowało stopniowo. Tata przekazywał mi ten ogień, ten żar. Siedzieliśmy razem bardzo długo. Nawet kiedy ja wychowywałem dzieci i nie mogłem poświęcać tyle czasu pracy, on nadal przychodził do zakładu i pomagał mi. Cały czas przekazywał mi tajniki tego zawodu - wspomina Tomasz.

Tak właśnie wyglądało przekazywanie rzemiosła. Nie było kursów internetowych ani instrukcji obsługi. Były tysiące godzin wspólnej pracy. Obserwowanie, poprawianie błędów i cierpliwe tłumaczenie, dlaczego mechanizm trzeba rozebrać właśnie w taki sposób, a nie inny.

- Tego zawodu nie da się nauczyć z książki - mówi Tomasz. - Pewne rzeczy trzeba po prostu zobaczyć i zrobić wiele razy.

Do dziś wiele metod naprawy pozostaje dokładnie takich samych jak przed kilkudziesięciu laty. Choć zmieniły się zegarki i narzędzia, zasady dobrego zegarmistrzostwa pozostały niezmienne. Jak podkreśla Tomasz, jego ojciec naprawiłby wiele współczesnych mechanizmów dokładnie w taki sam sposób, jak robi się to dzisiaj.

Przez wiele lat ojciec i syn pracowali ramię w ramię. Stefan był aktywny zawodowo praktycznie do końca życia. Codzienna obecność w zakładzie była dla niego czymś naturalnym - częścią rytmu dnia, którego nie chciał zmieniać. Tomasz przyznaje, że właśnie ta regularność i nieustanna aktywność pozwalały ojcu zachować dobrą kondycję przez długie lata.

Każdy z tych zegarów pracuje we własnym rytmie

Założyciel zakładu Stefan Ostromecki

Kiedyś zegarki się naprawiało, dziś częściej się je wymienia

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu dobry zegarek był przedmiotem na całe życie. Kupowało się go z myślą, że kiedyś odziedziczy go syn albo wnuk. Jeśli przestawał chodzić, nikt nie myślał o wyrzuceniu go do kosza. Zanosiło się go do zegarmistrza.

Zakład przy ulicy Warszawskiej praktycznie nie miał wtedy przestojów. Podobnie zresztą, jak ten należący do rodziny Ropelewskich, którzy byli z Ostromeckimi spokrewnieni, a ich zakład także znajdował się przy tej samej ulicy.

Pod ladą stał karton pełen zegarków czekających na swoją kolej. Terminy napraw sięgały miesiąca, a czasem nawet półtora. Tomasz Ostromecki wspomina, że zdarzały się dni, kiedy od rana do wieczora zajmował się wyłącznie konserwacją mechanicznych zegarków. - Siadałem i robiłem po dziesięć zegarków dziennie. Trzeba było je rozebrać, wyczyścić, nasmarować, złożyć i jeszcze wyregulować. To była normalna codzienność. Dzisiaj tego kartonu już nie ma - mówi.

Zmieniały się jednak nie tylko przyzwyczajenia klientów

Najpierw na rynku pojawiły się tanie zegarki kwarcowe. Potem przyszła fala produktów sprowadzanych z Chin. Mechaniczne czasomierze, które przez dziesięciolecia były symbolem trwałości, zaczęły przegrywać z elektroniką.

- Rynek zalały tanie zegarki. Później doszły jeszcze smartwatche. Dzisiaj wiele osób nie naprawia już zegarka. Po prostu kupuje nowy - mówi Tomasz. Nie ukrywa, że dla tradycyjnego zegarmistrzostwa był to przełomowy moment. - Kiedyś Delbana czy Atlantica produkowała jedna fabryka. Dzisiaj to często składanka z podzespołów pochodzących z różnych miejsc świata. Oryginalne mechaniczne zegarki nadal są świetne, ale kosztują bardzo dużo i coraz częściej traktuje się je jako inwestycję.

Zmieniły się również naprawy

Jeszcze trzydzieści lat temu większość klientów przynosiła do zakładu zegarki wymagające rozebrania mechanizmu, czyszczenia czy wymiany zużytych elementów. Dzisiaj najczęściej chodzi o wymianę baterii, paska albo bransolety.

- Oczywiście nadal trafiają do mnie stare zegary i mechaniczne zegarki, ale takich napraw jest coraz mniej. To już nie są te czasy - przyznaje. Mimo wszystko warsztat przy Warszawskiej nadal przyciąga klientów z regionu. Nie tylko z Ciechanowa. Przyjeżdżają z Mławy, Pułtuska, Glinojecka, Przasnysza i okolicznych miejscowości. Powód jest prosty. Prawdziwych zegarmistrzów zostało niewielu.

- Można otworzyć punkt i wymieniać baterie. Ale nie każdy potrafi naprawić mechanizm - zauważa Tomasz. Jeszcze 25 lat temu lat temu w samym Ciechanowie działało kilku zegarmistrzów. Tomasz bez zastanowienia wymienia nazwiska kolegów po fachu: Kosmala, Lisek, Ropelewski, pan Leon…

Każdy miał swoją pracownię, swoich klientów i pełne ręce pracy. - Było nas dużo. I wszyscy mieli co robić. Dzisiaj zostało nas niewielu. To po prostu znak czasów.

Na ścianach zakładu Tomasza Ostromeckiego wiszą zegary mające nawet sto lat. Niektóre mają drewniane elementy mechanizmu, inne pamiętają jeszcze czasy, gdy w polskich domach obowiązkowo wisiała kukułka albo ciężki zegar z wahadłem.

Każdy z nich wymaga cierpliwości. Naprawa dużego zegara ściennego trwa nawet dwa tygodnie. - Najpierw należy go całkowicie rozebrać, umyć wszystkie elementy, później złożyć, nasmarować i zostawić do obserwacji. Nie da się tego zrobić od ręki. Mechanizm musi popracować, żeby mieć pewność, że wszystko działa prawidłowo. Dopiero wtedy oddaję go klientowi. Nie wszystkie naprawy są jednak możliwe. Coraz częściej problemem nie jest wiedza, lecz brak części. Dawni mistrzowie mieli w swoich warsztatach tokarki, frezarki i specjalistyczne urządzenia pozwalające dorobić praktycznie każdy element. Dzisiaj takich pracowni zostało zaledwie kilka w Polsce. - Są naprawy, których już się nie podejmuję. Jeśli trzeba dorobić skomplikowaną część, kieruję klientów do wyspecjalizowanych pracowni w Warszawie. Tam mają odpowiednie maszyny i możliwości – tłumaczy. Mimo to pan Tomasz nie wyobraża sobie pracy z elektronicznym zegarkiem na ręku. Na jego nadgarstku od lat króluje klasyczny mechaniczny czasomierz. - Synowie i wnukowie noszą smartwatche, ale ja zostaję przy tradycyjnym zegarku. Chyba już się nie dam przekonać do czegoś innego - śmieje się. Za tym uśmiechem kryje się jednak świadomość, że świat, którego uczył go ojciec, powoli odchodzi. Nie dlatego, że zabrakło dobrych zegarków. Po prostu coraz mniej ludzi chce je naprawiać.

Czasu nie da się zatrzymać

Choć Tomasz Ostromecki od kilku lat sam prowadzi zakład przy ulicy Warszawskiej, w rozmowie bardzo często wraca do ojca. Do człowieka, który nie tylko nauczył go zawodu, ale także sposobu myślenia o pracy. Stefan Ostromecki należał do pokolenia rzemieślników, dla których fach był czymś więcej niż sposobem na zarabianie pieniędzy. Zanim wrócił do Ciechanowa, przez dziesięć lat zdobywał doświadczenie w Warszawie u znanego mistrza Faustyna Mellerowicza. Tam pod koniec lat 50. XX w. zdobył papiery czeladnicze. To tam nauczył się precyzji, cierpliwości i szacunku do każdego mechanizmu. Po powrocie do rodzinnego miasta otworzył zakład, który nieprzerwanie działa do dzisiaj.

Przez kolejne dziesięciolecia jego nazwisko stało się w Ciechanowie synonimem solidności. Ale dla Tomasza ojciec był przede wszystkim codziennym towarzyszem pracy. - Tata był czynny praktycznie do końca. Przychodził do zakładu każdego

Dziś pracuje tu jego syn Tomasz Ostromecki

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 8187e68d0f

inaczej

dnia. Pomagał mi, doradzał. Myślę, że właśnie to trzymało go w dobrej formie. Miał wszystko poukładane - pora wstawania, jedzenia, przyjścia do pracy. Taki rytm życia - wspomina. Ten rytm był zresztą wpisany w cały zakład. Każde narzędzie miało swoje miejsce, każdy mechanizm wymagał odpowiedniej kolejności czynności. Tomasz przyznaje, że do dziś wykonuje wiele napraw dokładnie tak, jak nauczył go ojciec. - Nie zmieniły się metody. Pewnych rzeczy po prostu nie da się zrobić inaczej. Tata naprawiłby te zegary dokładnie w taki sam sposób jak ja dzisiaj - mówi. To chyba najpiękniejszy dowód na to, czym naprawdę jest rzemiosło. W świecie, w którym technologia zmienia się niemal każdego roku, zasady dobrego zegarmistrzostwa pozostają niezmienne od pokoleń.

Warszawska sprzed lat

Rozmowa z Tomaszem szybko schodzi także na wspomnienia o dawnym Ciechanowie. Patrząc dziś na ulicę Warszawską, która stała się wyludnionym deptakiem, trudno uwierzyć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu wyglądała zupełnie inaczej. - Ja pamiętam jeszcze, jak po drugiej stronie stały drewniane domy. Pamiętam, jak stopniowo znikały. Była wytwórnia wód gazowanych pani Żmijewskiej. Po szkole albo po grze w koszykówkę na Budowlance, biegło się tam po oranżadę albo syfon. Warszawska była wyłożona kostką brukową. To był zupełnie inny Ciechanów - opowiada. Takich wspomnień ma znacznie więcej. Wspomina sąsiadów, dawnych rzemieślników, cechowe spotkania i ludzi, którzy znali się od lat. W tamtych czasach rzemieślnicy tworzyli zgraną społeczność. Spotykali się nie tylko w pracy, ale także podczas wspólnych uroczystości i wydarzeń organizowanych przez Cech. Zmieniło się miasto. Zmieniły się ulice. Zmieniły się także zawody.

„Na mnie się kończy"

Tomasz Ostromecki nie ukrywa, że coraz częściej myśli o emeryturze. Do zakończenia pracy zawodowej zostało mu dwa lata. Pytam, czy ktoś przejmie zakład. - Na mnie się kończy. Mój syn wybrał inną drogę - odpowiada spokojnie.

Wie, że świat się zmienia i trudno oczekiwać od młodych ludzi, aby wybierali zawód wymagający ogromnej cierpliwości, precyzji i lat nauki. Poza tym to zawód, który powoli się kończy. Czy zakład przy Warszawskiej zniknie wraz z przejściem Tomasza na emeryturę? Dziś nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie. Pewne jest jedno. Przez kilkadziesiąt lat przez to niewielkie pomieszczenie przewinęły się tysiące mieszkańców Ciechanowa. Jedni przychodzili z rodzinnym zegarkiem, inni po nowy pasek, jeszcze inni tylko po to, żeby porozmawiać ze Stefanem albo Tomaszem. Wychodzili z naprawionym zegarkiem. Często także z opowieścią.

Bo w zakładzie Ostromeckich nigdy nie naprawiano wyłącznie mechanizmów. Naprawiano również wspomnienia. A kiedy za kilka lat zamilknie charakterystyczne tykanie dochodzące z ulicy Warszawskiej, Ciechanów straci nie tylko kolejny zakład usługowy. Straci miejsce, które przez blisko 70 lat przypominało, że są rzeczy, których nie warto wymieniać na nowe. Wystarczy poświęcić im trochę czasu.

RADOSŁAW MARUT

Fot. RM

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Św. Anna

Imię Anna pochodzi z hebrajskiego i oznacza „łaskę" albo „pełną wdzięku". W Polsce znane jest od początków chrześcijaństwa i niezmiennie, od wieków jest jednym z najpopularniejszych imion żeńskich. Występowało w dwóch podstawowych formach – jako Anna i Hanna, z wieloma przeróżnymi zdrobnieniami. Chociaż imię to wymieniane jest w kalendarzu dziewięć razy, to najpopularniejszym terminem imienin jest 26 lipca. Jej kult sięga czasów wczesnochrześcijańskich. Św. Anna jest patronką służących, gospodyń, ubogich - a zwłaszcza robotnic, górników z kopalń złota, żeglarzy, młynarzy i powroźników, tkaczy, tokarzy, stolarzy artystycznych, kramarzy, krawców i koronkarzy, a także szkół chrześcijańskich. Jest szczególną, potężną orędowniczką małżeństw i rodzin, oraz szczęśliwego dzieciństwa, wdów, kobiet oczekujących dziecka i rodzących, położnic i matek. Przyzywana była w modlitwach o poprawę pogody i podczas suszy, a nawet w błaganiach o znalezienie rzeczy zagubionych. Wspierała cierpliwość, wierność i mądrość życiową.

Tradycja ludowa przekazywała, że św. Anna jest pomocna zwłaszcza przy kojarzeniu dobrych, zgodnych i szczęśliwych małżeństw. W dniu jej święta na dobre już rozpoczynały się żniwa. Zwyczajowo tego dnia do południa obowiązywał zakaz pracy, a do zajęć na pole czy w gospodarstwie wyruszano dopiero po obiedzie. W wielu regionach tego dnia święcono w kościołach wiejskich zioła, których później używano do odpędzania złych mocy oraz w różnych zabiegach magicznych w celu pobudzania wzajemnej miłości. Dla mieszkańców wsi dzień Anny przypominał o zbliżającej się jesieni – dni stawały się krótsze, a noce chłodniejsze. Należało rozpocząć zbieranie zapasów. Jeżeli mrówki budowały przed tym dniem wysokie mrowiska, to zapowiadały długą i srogą zimę. W sztuce ludowej, zarówno w rzeźbie jak i w malarstwie, często spotykane było przedstawienie św. Anny z Matką Bożą i małym Jezusem, zwane Św. Anna Samotrzecia. Staropolskie, niespotykane już słowo samotrzeć oznaczało we trzy osoby, tą jedną główną - w towarzystwie dwóch innych. Pod wezwaniem św. Anny wybudowano wiele kościołów, ołtarzy, kapliczek, a w dniu jej święta odbywają się liczne odpusty.

O Prostyni i tamtejszych kozach

Jeden z największych odpustów na św. Anny od wieków odbywa się w Prostyni - niewielkiej, nadbużańskiej miejscowości na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Według wciąż żywych tradycji, właśnie w Prostyni w 1510 roku ukazywała się św. Anna. Najpierw ukazała się niejakiej Małgorzacie, żonie rolnika Błażeja i poleciła wybudować na wzgórzu kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej. W miejscu objawienia, jako dowód prawdy jej słów, pozostały cztery cudowne wianki - wszystkie wykonane z jednego z gatunków bylicy. Trzy połączone ze sobą symbolizowały Trójcę Świętą, a czwarty – św. Annę. Ich dotknięcie podobno powodowało cudowne uzdrowienia, więc wkrótce osadzono je w szczelnej koronie ze srebrnej blachy i umieszczono na ołtarzu w wybudowanej świątyni. Raz w roku, w dniu Trójcy Przenajświętszej, kapłan dokonuje koronacji, czyli dotyka nią głów pielgrzymów. Wkrótce po pierwszym objawieniu, św. Anna ukazała się powtórnie. Tym razem było to w pobliskiej wsi Złotki. Święta w stroju zakonnicy poprosiła jednego z chłopów o podwiezienie do Prostyni. Kiedy wsiadła na wóz, gospodarz stracił kontrolę nad ciągnącymi wołami, które skierowały się do Prostyni na skróty, poprzez zdradliwe, rozległe bagna. Zaprzęg dotarł jednak szczęśliwie do celu. Wysiadająca zakonnica wyznała, że jest św. Anną i idzie na wzgórze oddać hołd Świętej Trójcy. Trzysta lat później w Złotkach, w miejscu drugiego objawienia wystawiona została kapliczka przydrożna poświęcona właśnie św. Annie.

Kozy

Wieś szybko zyskała miano cudownego miejsca, a wszystkie nadprzyrodzone zdarzenia zapisywane były w Księdze Cudów. Do nadbużańskiego sanktuarium na lipcowe święto Anny pielgrzymowali wierni z terenu całej Korony. W 1547 roku gościła tam nawet królowa Bona, która wybrała się w tę drogę z ciechanowskiego zamku. Żona Zygmunta Starego długo modliła się przed Tronem Łaski i złożyła bogate dary, złupione jednak pięć lat później przez Tatarów. Nieodłącznym elementem prostyńskich odpustów i straganów jarmarcznych od wieków są wizerunki niewielkich zwierzątek zwanych kozami. Upamiętniają one wydarzenia, które jakoby działy się w Prostyni przed ponad 500 laty. Według legend ludowych, to właśnie kozy pasące się nad Bugiem miały głośnym beczeniem zaalarmować mieszkańców o przyniesionej wodą cudownej figurze Trójcy Przenajświętszej, zwanej Tronem Łaski. Otoczona kultem późnogotycka statua, przypisywana jednemu z rzeźbiarzy z kręgu Wita Stwosza, jest umieszczona w prostyńskim ołtarzu. Według Kościoła, rzeźbę ofiarował do Prostyni w XVI wieku biskup łucki. Jego wysłannicy płynęli z Janowa rzeką Bug. Na ich widok kozy pasące się na łąkach zaczęły beczeć. Inna opowieść głosi, że do Prostyni licznie przybywali podlascy unici. Prześladowani przez władze carskie, mieli zakaz pielgrzymowania i przystępowania do sakramentów. Dla niepoznaki wędrowali oni do Prostyni prowadząc stada kóz, rzekomo na targ, a na obrzeżach wsi wiązali je do drzew, mieszali się z tłumem pielgrzymów i wchodzili do świątyni.

Dzisiaj wykonane z ciasta, ugotowane, ususzone lub upieczone, pomalowane w charakterystyczne czerwone paski kozy prostyńskie są obowiązkową pamiątką z odpustu. Wpisane są na listę produktów tradycyjnych. Spotykane są nie tylko na odpuście św. Anny w Prostyni, ale i na wielu innych odpustach w całej północno – wschodniej Polsce. Od kilkunastu lat są też stałym elementem niektórych straganów na odpuście św. Tekli w Ciechanowie.

Hanna z Ciechanowa

Tak zatytułowany dramat w trzech aktach napisał Teodor Leonard Młynarski – ciechanowski nauczyciel języka polskiego, społecznik i poeta. Urodził się w świętokrzyskiej wsi Krasocin, ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i od 1932 roku do śmierci w 1978 mieszkał w Ciechanowie. Dramat osadzony jest w czasach Władysława Hermana, kiedy ciechanowskim zamkiem władał wojewoda Wszebor. Miał on niezwykłej urody córkę Hannę, z którą związane są niezwykłe i tragiczne perypetie miłosne. Poza Ciechanowem i Płockiem, w dramacie wymieniana jest Modła z umiejscowioną tam świątynią Swarożyca. Wątki miłosne ukazane są na tle walki chrześcijaństwa z pogaństwem oraz ówczesnych problemów społeczno -politycznych.

Wcześniej poboczny wątek perypetii miłosnych Hanny z Ciechanowa pojawił się u Zygmunta Krasińskiego w utworze Władysław Herman. Powieść historyczna z dziejów narodowych XI wieku. Prawdopodobnie Teodor Młynarski zafascynowany tematem, rozbudował akcję dramatu. Ten utwór nie stał się jednak przebojem literackim.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Kapliczka przydrożna

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 8187e68d0f

Tu, gdzie nasz dom...

Ościsłowo w czynie społecznym

Ościsłowo, licząca blisko 300 mieszkańców wieś zlokalizowana przy drodze krajowej nr 60, mniej więcej w połowie drogi z Ciechanowa do Glinojecka, to dziś spokojna, choć wciąż znacząca miejscowość. Znajduje się tu obecnie kilka bardzo ważnych dla mieszkańców instytucji, wśród których można wymienić choćby szkołę podstawową, ośrodek zdrowia, czy też Ochotniczą Straż Pożarną. Od 1980 roku mieszkańcem Ościsłowa jest Marek Marcinkowski, były dyrektor tejże szkoły, do niedawna wicestarosta, nadal działający w strukturach OSP, który w poniższym artykule jest naszym rozmówcą.

Ze składek i darów

Ochotnicza Straż Pożarna w Ościsłowie została zorganizowana w 1922 roku. Umieszczona na ścianie strażnicy 100 lat później pamiątkowa tablica wspomina nazwiska założycieli i późniejszych prezesów. Do straży należało 30 członków czynnych i 40 wspierających.

- Na początku nie było nic, tak jak w każdej początkującej organizacji. Trzeba było starać się o sprzęt i o zbudowanie remizy strażackiej. Remizę zbudowano z dobrowolnych składek i darów mieszkańców wsi Ościsłowo w roku 1925. Strażacy brali czynny udział przy budowie społecznego domu, który był jedynym ośrodkiem krzewienia kultury na wsi. W 1928 roku społeczeństwo Ościsłowa ufundowało swoim strażakom sztandar – informuje OSP.

Z biegiem lat przybywało nowoczesnego sprzętu, a w roku 1931 na zawodach powiatowych, jednostka zajęła I miejsce i w nagrodę otrzymała beczkowóz. Wokół straży kręciło się życie kulturalne wsi, za sprawa organizacji teatralnych przedstawień, zabaw tanecznych, majówek, pokazów strażackich itp.

Dziś to dobrze wyposażona i prężnie działająca jednostka będąca w strukturach KSRG.

szkoła podstawowa (najstarsza część)

Kaktus na ręku

Ośrodek zdrowia funkcjonuje od 1952 roku, jeszcze w latach 90-tych mieszcząc się w nieistniejącym już drewnianym budynku obok obecnej lokalizacji.

- Zamknął ten ośrodek lekarz wojewódzki, ponieważ nie spełniał warunków – wspomina Marek Marcinkowski. - Organizowaliśmy w tej sprawie spotkania. Podczas jednego z nich lekarz powiedział z charakterystycznym gestem „tu mi kaktus wyrośnie, jeśli tu będzie ośrodek zdrowia". I tak nas to zmobilizowało, że zawiązaliśmy społeczny komitet budowy ośrodka.

Ośrodek zdrowia obecnie (dawny budynek stał bliżej szosy)

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Ościsłowa i okolicznych wsi udało się ze zbiórek wybudować tuż obok nową siedzibę dla ośrodka. Dziś są tam także usługi fryzjerskie, a do niedawna istniała poczta oraz punkt apteczny.

Także dawny drewniany budynek odgrywał niegdyś większą rolę. W pewnym momencie Ościsłowo miało tu bowiem również… siedzibę gminy, bowiem w 1930 roku przeniesiono z Woli Młockiej kancelarię gminy Młock. Następnie była to siedziba rady gromadzkiej.

Papierosy za pustaki

Szkoła pojawiła się w Ościsłowie w 1911 roku. Początkowo w dawnym budynku późniejszego ośrodka zdrowia, następnie w prywatnych izbach, a potem w drewnianym budynku, który znajdował się wtedy w okolicy późniejszej bazy maszynowej, wybudowanym przez kierownika tartaku Stanisława Zakrzewskiego (męża nauczycielki Stefanii). Budynek spłonął jednak w 1939 roku. Obecny budynek powstał w 1959 roku w miejscu, gdzie z drogą krajową łączy się droga powiatowa z Ojrzenia, w pewnym oddaleniu od centrum wsi. Jak mówi Marek Marcinkowski, wcześniej tuż obok istniał drewniany budynek, natomiast dzięki staraniom kierownika Władysława Zareckiego wzniesiono murowany gmach. Według projektu miał to być nowoczesny budynek z podpiwniczeniem dla kotłowni i centralnego ogrzewania, jednak z powodu podmokłego ówcześnie terenu i brakiem odpowiednich technologii, piwnice nie powstały. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych szkoła została wyremontowana i rozbudowana o nowe skrzydło, w którym mieściły się m.in. szatnie i łazienki. Dyrektorem był wtedy właśnie nasz rozmówca, czyli Marek Marcinkowski.

- Zbieraliśmy pieniądze w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole – wspomina. – W końcówce lat 80-tych była w Polsce nędza i trzeba było sobie jakoś radzić. Jeździłem po pustaki do Lidzbarka Welskiego. Brałem ze sobą papierosy, których miałem zapas, bo były na kartki, a ja nie paliłem. Dlatego mając przydział na, powiedzmy, 500 pustaków, w zamian za papierosy dostałem drugie tyle.

Kalipa i brylant

Ja, autor tego artykułu, pod koniec lat 80-tych zawitałem w mury tutejszej szkoły. Nie sposób zapomnieć oczywiście edukacji czasu transformacji, zachodzących zmian, lekcji religii poza szkołą, „uwag" w dzienniczkach, odmiennego niż obecnie podejścia do kar itd. Nie da się również zapomnieć ówczesnego sposobu naszego transportu do szkoły, zorganizowanego przez gminę po zlikwidowaniu szkoły w Budach Rumockich. Pojazdem owym była tzw. „kalipa", czyli specjalna przyczepa ciągnięta za pomocą traktora. Do dziś pamiętam te komfortowe warunki podróży, wygodne siedzenia, klimatyzację i tę zawrotną prędkość. Autobus na miarę naszych możliwości. Łezka się w oku kręci. Pewna anegdota wiąże się również z drogą, którą przemierzaliśmy codziennie ową „kalipą". Otóż zwana jest ona potocznie „brylantem". Skąd to się wzięło?

Marek Marcinkowski. Za nim tablica upamiętniająca 100-lecie OSP

- Józef Nawrocki, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, który wyasfaltował tę drogę, miał podobno powiedzieć: „O, teraz będzie droga jak brylant". I tak to się utrwaliło – stwierdził Marek Marcinkowski.

Tamtego świata już nie ma, podobnie jak nie ma już wielu z tamtych ludzi. Wkrótce może tez nie być szkoły, biorąc pod uwagę, iż w „moich" czasach było nas tam około dwustu, dziś to zaledwie około 60 uczniów. Na pewno jednak zostanie powyższe świadectwo. Z czerwonym paskiem.

RADOSŁAW KOWALSKI

Smaki Mazowsza

Wegańskie jaglane Rafaelki

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na wegańskie, bez glutenu i cukru, jaglane Rafaelki. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Małgosia Witkowska z manufaktury naturalnych słodyczy Sweet Love.

Wegańskie Rafaelki to proste w przygotowaniu delikatne, naturalnie słodkie, kulki jaglane o kokosowym aromacie, inspirowane klasycznymi pralinkami typu Raffaello. Idealne jako zdrowa przekąska lub elegancki deser do kawy.

Składniki (ok. 15–20 kulek):

- 1 szklanka ugotowanej kaszy jaglanej (dobrze ostudzonej)
- 150 g uprażonych wiórków kokosowych
- 100 g wiórków kokosowych do obtoczenia
- 50 ml oleju kokosowego (roztopionego)
- 80–100 g syropu z agawy lub innego płynnego słodzika
- 1 łyżeczka naturalnej esencji waniliowej
- szczypta soli
- garść prażonych migdałów (opcjonalnie, do nadziewania)

Przygotowanie:

1. Ugotowaną kaszę jaglaną dokładnie ostudź, aby masa miała odpowiednią konsystencję.
2. Do miski dodaj kaszę, uprażone wiórki kokosowe, olej kokosowy, słodzik, wanilię oraz szczyptę soli.
3. Zblenduj całość na gładką, gęstą masę.
4. Wstaw do lodówki na około 1 godzinę, aby masa stężała.
5. Formuj kulki wielkości orzecha włoskiego. Do środka możesz włożyć prażony migdał.
6. Obtocz w wiórkach kokosowych.

Przechowywanie:

Przechowuj w lodówce w szczelnym pojemniku do 5–7 dni.

Wskazówki i warianty:

- Jeśli masa jest zbyt miękka, dodaj 1–2 łyżki mąki kokosowej lub dodatkowych wiórków kokosowych.

- Blendowanie jest kluczowe — dzięki temu kulki będą kremowe i bardziej przypominać klasyczne praliny.
- Dla wersji bardziej „fit" możesz zastąpić syrop z agawy erytrytolem lub połączyć erytrytol z pastą daktylową.
- Aby wzbogacić wartości odżywcze, do masy można dodać 1–2 łyżki białka roślinnego (np. waniliowego).

KO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 8187e68d0f

LESZEK

Mazowiecki kącik historyczny

O meteorytach i kometach nad Mazowszem

W poprzednim felietonie pisałem o wichurach na dawnym Mazowszem, a dziś – za namową stałych Czytelników – chciałem wyruszyć w kolejną wędrówkę śladami niecodziennych zjawisk i przypomnieć o kometach i meteorytach, które nawiedzały Mazowsze. Co prawda wiadomości na ich temat znamy już ze średniowiecznych roczników i kronik, to jednak tym razem zacząć mi wypada od wydarzenia wyjątkowego w historii zjawisk astronomicznych, zarówno w skali kraju, jak i świata, czyli słynnego deszczu meteorytów, który spadł półtora wieku temu w okolicach Pułtuska.

Deszcz meteorytów nad Pułtuskiem

Był czwartkowy wieczór 30 stycznia 1868 r. około godziny dziewiętnastej, kiedy w wielu miejscach Polski, której nie było na ówczesnych mapach politycznych Europy, zaobserwowano na niebie „ognistą kulę", a potem deszcz meteorytów, jak się okazało, największe tego rodzaju zjawisko, jakie dotąd zaobserwowano. Było ono efektem rozpadu superbolidu, uważanego początkowo za przybysza spoza Układu Słonecznego (według obliczeń Johanna Gottfrieda Gallego), ale współcześnie uznanego za fragment planetoidy Hebe, krążącej pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Meteoryt ten, złożony z drobnych okruchów skalnych, z dużą zawartością żelaza (kamacytu), rozpadł się na północny wschód od Pułtuska, a elipsę jego rozpadu na podstawie odnalezionych kawałków, nazywanych „grochem pułtuskim", wykreślono od miejscowości Wielgolas – Bartodzieje – Psary na południu do miejscowości Rzewnie – Chrzczony – Boruty na północy (w sumie obszar około 127 km²). Całkowitą masę spadku deszczu meteorytów szacuje się na blisko 9 ton, a liczbę odnalezionych odłamków na około 70 tys. Jak donosił krakowski „Czas" sam Ignacy Wawrzecki z Pułtuska zebrał około 1700 okazów różnej wielkości, kształtu i odmian. Największy z nich pochodził z Gostkowa, a najmniejszy z Wielgolasu. Sporo odłamków znaleziono też w Rzewni, Borutach, Sielcu, Rozdziałach, Ciołkowie i Obrytem. Blisko tysiąc z nich do dziś można oglądać w Polsce, między innymi w Narodowym Muzeum Techniki w Warszawie oraz w Muzeum Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, ale największy – liczący ponad 9 kilogramów – znajduje się w zbiorach Muzeum Historii Naturalnej w Londynie.

Zaobserwowane na niebie ciało, nazwane potem meteorytem Pułtusk, wywołało wielkie zainteresowanie – na łamach tygodnika „Kłosy" ukazała się rycina przedstawiająca pędzący meteoryt („ognistą kulę") wraz z warkoczem – ale i strach u wielu osób, które zjawisko to widziały, na przykład w Warszawie. Co prawda same odłamki nikomu nic nie zrobiły, ale przerażenie wśród ludzi na widok „ognistej kuli" było wielkie. Jak pisano w prasie niektóre z kobiet znajdujących się na ulicy z przerażenia poupadały na ziemię, kilka osób

Meteoryt Pułtusk widziany 30 I 1868 r. nad Warszawą

uderzyło głową w słup, jedna staruszka skręciła nogę, a trójka dzieci niegroźnie zraniła nogi. Dwa dni po tym wydarzeniu na łamach „Kuriera Warszawskiego", w jednej z pierwszych na ten temat relacji, Jerzy Aleksandrowicz pisał: „Ponieważ dla wielu niezwyczajne to zjawisko musi być zagadką i niejeden zapewne uczynił już rachunek sumienia, sądząc że zbliża się koniec świata: dla uspokojenia przeto lękliwszych umysłów, poczytujemy za obowiązek tę dziwną a krótkotrwałą iluminację powietrzną objaśnić ze stanowiska naukowego. Kula ognista, co niejednego w rzeczy samej mocno strwożyła, był to aerolit, który z wyżyn pozaatmosferycznych zstąpił na ziemię naszą i legł wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w dość wielkiej od nas odległości, rozerwany na kawałki. Ten huk, cośmy słyszeli, był właśnie sygnałem jego przybycia do oznaczonej mety, ostatnią salwą dla swobodnego nieskończonej przestrzeni wędrowca. Jeśli spadł w bliskości wsi, mamy nadzieję iż szczątki jego zebrane zostaną i że takowe oglądać będziemy w zbiorach gabinetu mineralogicznego, a wtedy niejeden się zdziwi, jak taki niepozorny głaz mógł tak rzęsisto karnawałowy wieczór oświetlić".

Meteoryt Pułtusk z zbiorów Muzeum Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego

Naukowe wyprawy śladami „ognistej kuli"

Jak się okazało nie były to czcze obietnice. W jednym z późniejszych numerów „Kuriera Warszawskiego" czytamy, że kiedy doszły do Warszawy wieści, że odłamki meteorytu spadły w okolicach Pułtuska, natychmiast Szkoła Główna Warszawska wydelegowała w tamte okolice profesora matematyki Tytusa Babczyńskiego i adiunkta Obserwatorium Astronomicznego Karola Deike, aby zebrali odłamki, a także przesłuchali świadków, celem „oznaczenia drogi i chyżości meteorytu". Dzięki nim ustalono, że meteoryt Pułtusk wpadł w atmosferę ziemską na linii zenitarnej Strykowa i przebiegł aż do spadnięcia 23 i pół mili geograficznych, czyli około 176 km, z prędkością 6,6 mil (około 50 km/sekundę). Największy z odnalezionych przez warszawskich akademików kawałków ważył około 7 kilogramów. Analiza chemiczna znalezionych okazów wykazała, że zawierały one „najwięcej części magnetycznych i krzemianów rozpuszczalnych bądź nierozpuszczalnych w kwasie solnym". Nim jednak głos zabrali naukowcy na łamach „Dziennika Warszawskiego" poinformowano, że właśnie pewien pan przywiózł z Pułtuska „odszczypek od kawałka tego straszydła". Miał on ciężar rudy żelaza, „kolor jego w złomie szaropopielaty, w niektórych miejscach błyszczący jakby metaliczny, a w innych matowy; zewnętrzna zaś strona czarna ze złotymi punktami".

Dodajmy, że pojawienie się meteorytu w 1868 r. opisywane było również w całej niemal prasie krajowej, a także w czasopismach zagranicznych. W szczegółach o zjawisku tym oraz o prowadzonych nad meteorytem badaniach pisały między innymi: „Dziennik Warszawski", „Dziennik Poznański", „Czas", „Gazeta Polska", „Gazeta Warszawska" „Tygodnik Ilustrowany", „Kurier Codzienny", „Kurier Warszawski", ale również „Breslauer Zeitung", „Le Siècle" czy „La Nature". Jednym słowem o Pułtusku i o „grochu pułtuskim" było głośno jeszcze wiele lat później, o czym świadczą badania profesora Jana Samsonowicza, wybitnego geologa i paleontologa z Uniwersytetu Warszawskiego, który w okresie międzywojnia dwukrotnie przemierzył obszar spadku meteorytu, a po wojnie opublikował krótki tekst na temat tego wyjątkowego w dziejach Mazowsza zjawiska.

Nie tylko meteoryt nad Pułtuskiem

Skoro tyle uwagi superbolidowi znad Pułtuska poświęcali naukowcy, dziennikarze i zwykli obserwatorzy tego, co działo się na niebie 150 lat temu, to trudno dziwić się, że podobne zjawiska znajdowały swoje upamiętnienie również w znacznie starszych zapisach dotyczących Mazowsza i Polski. O jednym z meteorytów czytamy w roczniku Jana z Targowiska pod rokiem 1408. Z kolei w opisie komet szczególnie lubował się Jan Długosz, który w swoich „Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego", opierając się nie tylko na własnych obserwacjach, ale przede wszystkim na zapisach innych kronikarzy i astronomów, odnotował pojawienie się kilkunastu komet od XI do XV wieku. Będąc synem swojej epoki w ich pojawieniu się widział zapowiedź ważnych wydarzeń lub nadchodzących kataklizmów czy nieszczęść. Jak zapisał pod rokiem 1468, pojawienie się na niebie dwóch komet „wielu ludzi napełniło przestrachem, gdyż wróżono z nich jakieś klęski, mór, głód, odmianę królestw, albo zgon któregoś z panujących". I dodał, że „nie tylko między uczonymi, ale i u ludu prostego utrzymuje się to mniemanie, że komety są przepowiedniami upadku państw lub monarchów". Choć historycy nie dają wiary wszystkim opisanym przez Długosza zjawiskom na niebie, to jednak większość z nich, potwierdzona w innych źródłach, nie powinna budził wątpliwości. Trzy z nich, odnotowane pod rokiem 1301, 1378 i 1456 niewątpliwie odnoszą się do tej samej komety, zwanej od XVIII wieku kometą Halleya. Z kolei wzmianka o komecie z 1468 r., widzianej również na mazowieckim niebie, uważana jest za pierwszą europejską wzmiankę o tej komecie, a za jej odkrywcę uważa się polskiego astronoma Marcina Bylicę z Olkusza, autora jej prognostyku. Również on sporządził prognostyk komety obserwowanej w Polsce i w krajach ościennych w styczniu 1472 r. Była to

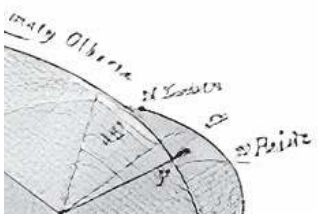

Pochylenie drogi komety Olbersa naszkicowane przez Jana Jędrzejewicza

zarazem ostatnia z opisanych przez Długosza komet, której obecność na niebie potwierdzają inne roczniki, w tym śląskie i pruskie.

I na koniec jeszcze ukłon w kierunku Płońska, gdzie w XIX wieku działał słynny lekarz i astronom Jan Walerian Jędrzejewicz, już nieraz przeze mnie przy różnych okazjach przywoływany. To on właśnie na dwa miesiące przed śmiercią dokonał obserwacji i opisu komety Olbersa, odkrytej w Bremie w 1815 r. przez niemieckiego astronoma Heinricha Olbersa, również lekarza, astronoma i inżyniera, współpracownika profesora Uniwersytetu w Getyndze Karla Friedricha Gaussa. Wspomniana kometa należąca do grupy komet okresowych typu Halleya, pojawiła się na terenie Polski (państwa tego wtedy nie było) na przełomie sierpnia i września 1887 r. W Płońsku Jan Jędrzejewicz dostrzegł ją po raz pierwszy 6 września 1887 r., kiedy była – jak pisał w odnalezionym ostatnio rękopisie – około 40 milionów mil od Ziemi i miała kształt „błyszczącej otoczki z jaśniejszym środkiem i wydłużeniem zwiastującym tworzenie się warkocza". Z kolei 28 września, kiedy znajdowała się około 38 milionów mil od Ziemi, była już znacznie jaśniejsza z błyszczącym jądrem w środku, wydłużającym się w prosty i jasny warkocz. Natomiast w drugiej połowie października – jak pisał płoński astronom na łamach „Wszechświata" (nr 43/1887) – kometa ta oddalając się coraz bardziej od Słońca będzie tracić swój blask aż do zupełnego zniknięcia w grudniu. I rzeczywiście zniknęła w grudniu, razem z jej płońskim obserwatorem, który zmarł 19 grudnia 1887 r. w Płońsku, zarażony tyfusem. Czyżby i w jego wypadku, jak w starożytności i średniowieczu sądzono, pojawienie się komety na niebie, wieściło śmierć i nieszczęścia?

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Jukląniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygner, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 8187e68d0f

KON-tekst

Jak socjalista z księdzem Orlą Perć zbudowali

Gdzieś tak pod koniec lipca, a jeszcze bardziej w sierpniu, gdy wielu moich znajomych jeszcze marzy o morzu, słońcu i plaży (rym niezamierzony), mnie majaczą się wspomnienia tatrzańskich szlaków. I ciągnie w tamte strony. W minione lata, mniej więcej o tej porze, z grupą przyjaciół (głównie z kręgu ciechanowsko-mławskiego PTTK) ruszaliśmy na kilkudniowe wypady w Tatry. Ach, co to były za wędrówki… Od rana do nocy na rozległych, pięknych i niezbyt zatłoczonych szlakach, uczynni i życzliwi ludzie spotykani na trasach, duma, radość i wytchnienie na „zdobytych" przełęczach i szczytach. A wieczorem - umordowani, nierzadko przemoczeni (albo spaleni słońcem), ale dzielący się wrażeniami przy wspólnej kolacji w schronisku, Domu Turysty, albo ognisku...

Z tamtych lat najbardziej utkwiło mi w pamięci pierwsze przejście Orlą Percią… Wraz z przewodnikiem Jaśkiem Krzeptowskim, pełne ciekawych informacji o mijających obiektach (szczytach, przełęczach, dolinach, turniach, żlebach), okraszone ciekawostkami i rubasznymi anegdotami o górach, gazdach i ceprach...

A właśnie 12 lipca br. mija 120 lat od otwarcia „ścieżki tylko dla orłów", czyli - „orlej perci" (perć w gwarze góralskiej to stroma ścieżka wśród skał, pierwotnie wydeptana przez zwierzęta). Obecnie Orla Perć, to najsłynniejsza ścieżka wysokogórska, prowadząca granią polskich Tatr - od Zawratu do Krzyżnego, najbardziej wyeksponowanymi miejscami. Uważana za najtrudniejszy i najbardziej niebezpieczny szlak w naszych górach.

Na pomysł wytyczenia szlaku i nadania mu nazwy „Orla Perć" wpadł na przełomie XIX i XX w. Franciszek Nowicki, krakowski młodopolski poeta, miłośnik i piewca Tatr. Sprzymierzeńca w tym dziele znalazł w osobie Walentego Gadowskiego, księdza taternika z Zakopanego, człowieka również zakochanego w urodzie Tatr. To właśnie ksiądz wpadł na pomysł, alby wzorem alpejskich tras wyposażyć perć w łańcuchy, klamry i drabiny. Chodziło o to, aby szerzej udostępnić trasę turystom, którzy coraz częściej zaczęli zaglądać do Zakopanego i szukać atrakcyjnych wycieczek. „Nikt komina owego bać się nie powinien, bo sztuczne ułatwienia, jakie w nim dodano, poręczają bezpieczeństwo osób..." - pisał ksiądz. Tak też zrobiono.

Prace przy „trasowaniu" szlaku trwały całe 3 lata, nie brakowało w tym czasie przeciwników i sceptyków tej budowy. Również wśród osobistości, które propagowały Tatry i Zakopane. Zatrudniano miejscowych górali, ale wielu rezygnowało bądź porzucało z dnia na dzień tę wyczerpującą robotę na niebezpiecznych graniach, na krawędziach skał, nad przepaściami.

Nowicki i Gadowski, dwaj zapaleńcy i propagatorzy górskich wycieczek działali wspólnie i konsekwentnie, choć kierowani innymi przesłankami. Socjalizujący (za poglądy zwolniony z pracy na uniwersytecie) poeta Nowicki, uważał, że góry „z dostępem do nieba" i możliwością odbywania atrakcyjnych turystycznych wypraw są symbolem swobody, miejscem niczym nieskrępowanej wolności, natchnienia poetyckiego. Natomiast ksiądz Gadowski, pryncypialny kapłan, dowodził, że „górska turystyka jest tak surowa, jak reguły życia prawdziwego katolika". Mimo sporów i różnicy poglądów byli zgodni, że widoki z góry (i dołu) na otaczające ich granitowe skały i lesiste turnie są warte, aby uczynić je bardziej dostępnymi za sprawą stworzenia wysokogórskiego szlaku.

Dziś chyba wszyscy, zarówno wytrawni i wierni bywalcy tatrzańskich szlaków, jak ci, którzy łyknęli choć trochę tatrzańskich klimatów i być może zostali „zarażeni" Tatrami są zgodni - dzieło poety i księdza jest zacne. Ma w sobie piękno, treść, moc i przekaz, ludzki i boski. Można pisać wiersze albo modlić się. Albo to, i to...

Ale przede wszystkim trzeba uważać podczas wędrówki...

To bodaj najbardziej charakterystyczne miejsce na Orlej Perci: 8-metrowa, stalowa drabinka na niemal pionowej ścianie, którą turyści schodzą z Zamarłej Turni na Kozią Przełęcz. Nie każdy, kto tu dotrze, jest przygotowany na takie doznania.

RYSZARD MARUT

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Świat podług kiepskich

Mawiają, iże Ferdko sławetny we osobie własnej ku ciechanowskiemu grodowi chyżo podąża. Czegóż jeno takaż persona we grodzie owem, gdzie paskuda bram strzeże, poszukiwać raczy? Ano mawiają, iże podwoje młynu jakowegoś otwierane będą. Zaiste, młyn ważnym jest, wszak chleba naszego powszedniego zadość nam czyni. Zali jednakowoż nie masz ci młynów we stolcu i coby młyn obaczyć, ku ciechanowskiemu grodowi udać się trzeba? Wniosek ze tegoż takowy, iże Ferdko ze pośredniaka skierować raczyli, coby tudzież pańszczyznę odrabiać począł.

Zali tudzież kiepskie sprawy, marny żywot i zabawy? Wszak dopiero co trubadur Kazko tańce i swawole odprawiał, a natenczas we młynie miło. Owszem, są codzienne awantury i nie masz dnia beze ostrej rury i jest zadyma i jest draka, acz nikt biegać nie raczy na bosaka, gdyż tegoż ode roków dwóch tudzież nie widziano. Jeno wody (i wódy) ciepłej tudzież posucha, cyrulik ode kończyn złamanych sakwę ma zasobną, a senator ze maślarzy uszedł, albowiem nie chciał, jeno musiał. Zali podług kiepskich to świat? Nie mnie oceniać podłogi. Sufit za to wysoko.

Jako mawiał waść Mańko, jeszcze wielu rzeczy o grodzie owym waćpan nie wiesz. Ferdko tudzież do pośredniaka ganiać by nie musiał i na babki rentę czyhać, albowiem we manufakturze kurczaczej etatów zbytek. Halinka we cyrulików izbie sakwę napełnić by mogła po brzegi. Miast fulla mocnego Ferdko ciechana spożywać kulturalnie by począł, ze chatki na kurzej łapce jadłem zagryzawszy. Marianów wszelakich, jako i Arnoldów ci tudzież dostatek, coby z kim spożywać było, a i listonosz się znajdzie we potrzeby razie. Acz po prawdzie na listonoszy uważać trzeba, kiedy człek niewiastę we izbie ma. Choćby się wszystkim naraz zachciało, wszystkich pode ratuszem latryna pomieści, albowiem we kupie siła. Siłek ci tudzież dostatek, przeto i Waldko zacnie by miał, a może i Jolasię jakowąś by zdybał. Zaprawdę, zacny to gród dla Ferdko, acz wcale nie kiepski.

Gród ciechanowski jaki jest, każden widzi. Jeden wychwala, inszy mięsem rzucać raczy. Pewnym jeno, iże miły ci on coraz to bardziej dla ślepia, a żywot tudzież coraz to znośniejszy. Pańszczyznę każden nieomal odrabia, manufaktur tudzież zbytek, karczem ze jadłem wszelakim długo szukać nie trzeba, galeryj i Bożych Krówek dostatek. Bali i festiwali niemało, sztuki i kultury zaznasz, acz przybytek we reperacyi, a we torusie dla mózgowia strawę uczynisz. Letnią porą przeze minut mendel we zimnej wodzie postać można pode paskudy ślepiem czujnym. Jeno ta prohibicya, do kurtyzany nędzy, psuć raczy sielanki owej obraz. Owe dictum zaiste kiepskie. Gdybyż we ciechanowskiem grodzie Ferdka historyja dziać się raczyła, komediowem owem akcentem pewno miodu pitnego po zmroku poszukiwania być by były. Ślepiami wyobraźni mej takową scenę widzę, we której Ferdko prowodyrowi prohibicyi owej zapytanie zapodaje, zali zasadził mu ktoś ongiś kopa w rzyć. Zaprawdę, żywot najzacniejsze pisać raczy scenariusze, jakowe się fizjologom śnić nie raczyły.

Zaprawdę powiadam wam, być raczą we ciechanowskim grodzie i nadzieje i miłosierdzia, być raczą tryumfy i radości, być raczą skandale i harmidry, a i na tapczanie wygibasy. I choć problemy tudzież kosmiczne, jest ci tudzież cokolwiek sympatycznie. Obaczyć raczycie, a uwierzycie.

RADEKtor

KRESKĄ HAJNOSA

Krzyżówka nr 29

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 27: Z jednego kamienia nie powstanie mur. **Nagrody wylosowali:** Krystian Balcer, Maria Rebis, Łukasz Lubowiedzki.

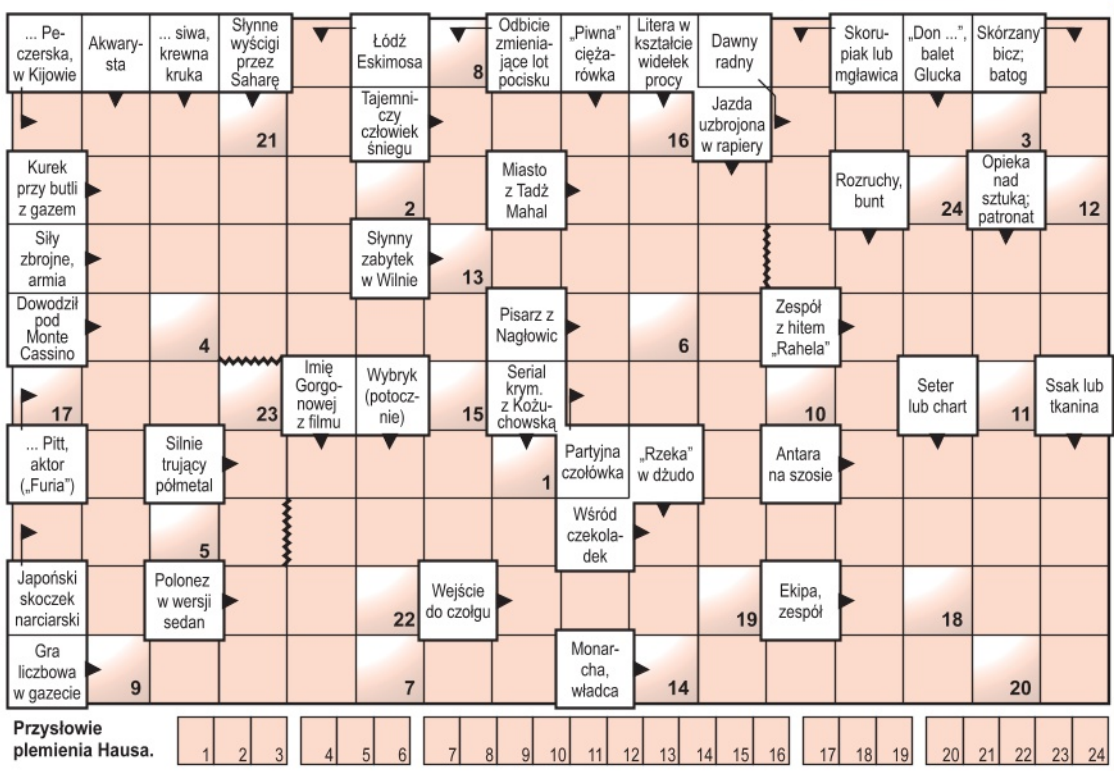

eprasa.pl 8187e68d0f